

Dziś na stacjach paliw

Benzyzna 95

6,12 zł

Olej napędowy

7,58 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Ekonomia

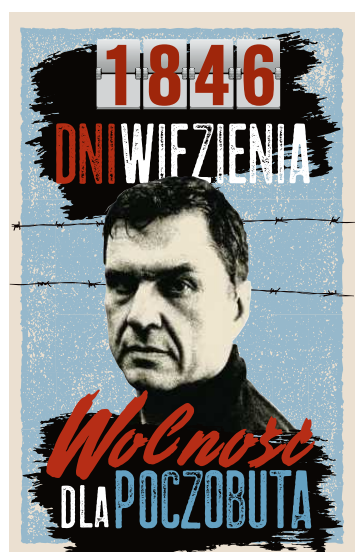
Koniec taniego latania?

Linie lotnicze przygotowują się na drastyczne podwyżki cen biletów i cięcia w siatkach połączeń. Z powodu konfliktu na Bliskim Wschodzie zaczyna brakować paliwa lotniczego ► 12

Kultura

„Dyrygent” w kinach

Jedna z ofiar wspomina, jak mężczyzna masował jej łydki, całował ją na dobranoc i oglądał nagą w saunie. Miała wtedy niecałe 15 lat ► 14-15



Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908129

16>

Wybory na Węgrzech

TISZA z większością konstytucyjną

W niedzielnych wyborach partia TISZA zdobyła prawie 3,3 mln głosów, co jest najlepszym wynikiem od upadku komunizmu na Węgrzech.

Michał Kokot

– Moi drodzy Węgrzy, udało nam się! – ogłosił Péter Magyar w Budapeszcie w niedzielę tuż po godz. 21. Chwilę wcześniej było już wiadomo, że jego partia TISZA wygrała wybory parlamentarne, pokonując z miażdżącą przewagą rządzącego nieprzerwanie od 16 lat Viktora Orbána.

Choć ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów może nastąpić dopiero w sobotę 18 kwietnia, już wczoraj rano Centralna Komisja Wyborcza podała wyniki z 99 proc. komisji. TISZA zdobyła 53 proc. głosów, Fidesz – 38,4 proc.

Najlepszy wynik od upadku komunizmu

TISZ-y udało się zdobyć prawie 3,3 mln głosów, co jest najlepszym wynikiem od upadku komunizmu na Węgrzech. Będzie miała w parlamencie 138 posłów, co daje jej większość konstytucyjną, pozwala na zmianę najważniejszych ustaw i wprowadzenie reform. Péter Magyar jako najpilniejsze wymieniał m.in. pozbawienie majątków oligarchów, którzy zrobili się ich nielegalnie. Wezwał również do zasypania podziałów w społeczeństwie. I powtórzył, że w pierwszą podróż zagraniczną uda się do Warszawy, by – jak to określił – wznowić tysiącletnią przyjaźń między Węgrami i Polakami.

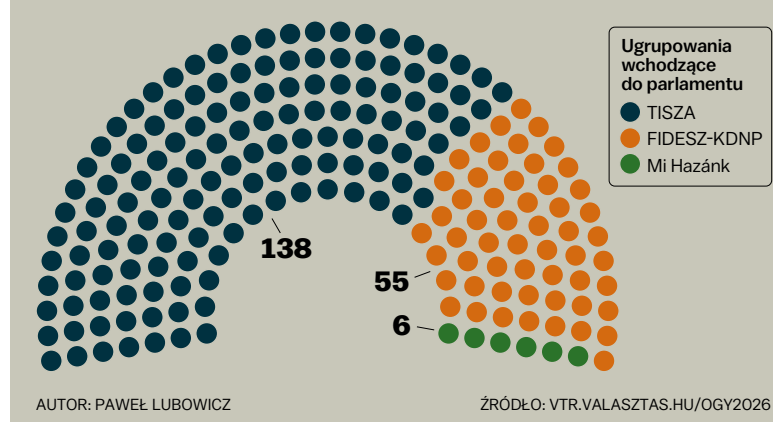
Donald Tusk nie krył radości w związku z wygraną Magyara. Według polskiego premiera wynik tych wyborów jest dowodem na to, że tendencje autorytarne na świecie słabną. Przebywający właśnie w Seulu Tusk powiedział: – To imponujące. To światło dla wszystkich, którzy nie wierzą we własne siły. Przeciwno Péterowi Magyarowi sprzyściły się wszystkie możliwe moce, włącznie z naszym



• 13.04.2026 r., Budapeszt. Radość Węgrów po wygraniu wyborów przez partię TISZA

Wybory na Węgrzech

Wyniki po przeliczeniu 98,94 proc. głosów. Łączna liczba miejsc w węgierskim parlamencie to 199, wynik TISZY daje jej większość konstytucyjną.



prezydentem Nawrockim i prezesem Kaczyńskim, nie mówiąc o potężniejszych gościach.

Mieszkańcy Budapesztu świętują

Z porażką pogodził się Viktor Orbán. W niedzielę powiedział, że Fidesz „będzie nadal służyć swojemu krajowi jako opozycja”.

Magyar wezwał w poniedziałek do rezygnacji sędziów z Kurii (dawnego Sądu Najwyższego) oraz Trybunału Konstytucyjnego. Jego zdaniem za-

siadające tam osoby zostały powołane z naruszeniem prawa. Mimo że TISZA ma większość konstytucyjną, jej ustawy mogą być blokowane przez prezydenta i odsyłane do TK, zdominowanego przez sędziów nominowanych za czasów Fideszu. To jedno z większych zagrożeń, jakie mogą stać na drodze Pétera Magyara.

W kampanii wyborczej – obok rozprawiania się z oligarchami – lider TISZ-y zapowiadał odblokowanie środków unijnych, a także poprawienie sytuacji gospodarczej Węgrów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek ulice Budapesztu zamieniły się w jedną wielką imprezę. Do zwycięstwa Magyara przyczynili się młodzi Węgrzy i to głównie oni świętowali koniec systemu Orbána. – Nie mogę uwierzyć, że to się rzeczywiście stało. Po szesnastu latach udało się go obalić! – cieszyli się Emilia i Adam. To młodzi Węgrzy, którzy sześć lat temu wyemigrowali za pracą do Holandii. Teraz mają nadzieję na powrót do kraju. – Chciałbym, żeby było jak w Polsce. Wam też się udało pozbyć propagandy w mediach publicznych i Polska wróciła do Europy. Jesteście dumni ze swojego kraju, a jednocześnie wasza gospodarka się rozwija. My nie chcemy mieszkać za granicą, być Niemcami, Hiszpanami czy Holendrami. Jesteśmy Węgrami, tak jak wy jesteście Polakami i też macie swoją kulturę – mówi Adam. ●

- Anne Applebaum: Orbán już podejmuje kroki, które pozwolą mu wrócić za kilka lat ► 2
- Europa gratuluje Magyarowi ► 3
- Zjednoczenie Węgier może być trudne ► 4-5
- Wojciech Sadurski: Cztery lekcje z Polski dla Petera Magyara ► 6
- Węgry-Ukraina. Blokada do usunięcia ► 7

Wybory na Węgrzech

Po zwycięstwie TISZ-y

Orbán już podejmuje kroki, które pozwolą mu wrócić za kilka lat

Triumf Magyara to nie tylko ulga dla Unii Europejskiej i nadzieja dla liberałów. To także kilka cennych wskazówek dla Europejczyków i Amerykanów, jak walczyć z MAGA.

Applebaum



Pokonanie Viktora Orbána wymagało czegoś więcej niż zwykła kampania wyborcza, czegoś więcej niż nowy przekaz, wymagało zbudowania oddolnego ruchu społecznego. Szerokiego, zróżnicowanego i patriotycznego. Właśnie to zrobiła węgierska opozycja – i w ten sposób już zmienia politykę na całym świecie.

Porażka autokratycznego premiera Węgier mocno nadweręża przekonanie, które żywi ruch Make America Great Again: że antydemokratyczny trend jest trwały i to tylko kwestia czasu, gdy alt-rightowy porządek zapanuje w świecie szeroko rozciągniętego Zachodu.

I kładzie kres u jednych fatalistycznym, u drugich triumfalnemu przekonaniu – tak silnemu w retoryce Władimira Putina – że antydemokratyczny trend jest czymś nieodwracalnym, a partie nieliberalne w kolejnych krajach czeka nie tylko marsz po zwycięstwa, lecz wieczne utrzymanie władzy, bo mają poparcie „zwykłych” czy „prawdziwych” ludzi.

Jak się okazuje, historia tak nie działa. „Zwykli” czy „prawdziwi” ludzie wcześniej czy później mają dość skorumpowanych, aroganckich, brutalnych władców. Stare antydemokratyczne idee, po wielokroć przepakowywane jako nowe, buntownicze i świeże, tracą na znaczeniu. Młodszy kwestionują reżimową ortodoksję. Nieliberalizm w tej czy innej for-

mie koniec końców prowadzi do rażącej korupcji.

A jeśli ktoś taki jak Orbán, prototyp i mentor całej serii reakcyjnych kleptokratów i nieoliberalnych populistów, może przegrać, to jego rosyjscy i amerykańscy wielbicielowie oraz mecenasi również mogą.

Péter Magyar, lider opozycji i prawdopodobnie przyszły premier Węgier, wygrał z przewagą tak znaczną, że daje jego partii TISZA większość konstytucyjną.

Aby to osiągnąć, zjednoczeni demokraci musieli pokonać przeszkody, które zazwyczaj nie występują w europejskich demokracjach. Po 16 latach tego, co sam Orbán określił jako reżim nieliberalny – Fidesz, jego wodzowska partia, kontrolowała sądownictwo, administrację centralną i lokalną biurokrację, uniwersytety i znakomitą większość mediów, a także grupę potężnych oligarchicznych firm. Które z kolei kontrolowały znaczną część gospodarki.

Orbán wykorzystał kontrolę nad państwem do zbudowania niezwykle międzynarodowej sieci zróżnicowanych, lecz zgodnie współpracujących nieliberalnych i skrajnie prawicowych zwolenników – oraz mechanizmów finansowania ich dążących do władzy przedstawicieli.

W ostatnich tygodniach kampanii wszyscy ci przyjaciele i beneficjenci zjednoczyli się. Orbána odwiedzili lub wsparli werbalnie tak różni, a zarazem tak podobni przywódcy i liderzy, jak Donald Trump, J.D. Vance, Benjamin Netanyahu, Marine Le Pen, Alice Weidel, Javier Milei, o licznych nieliberalnych celebrytach z Polski, Słowacji czy Brazylii nie wspominając. A węgierscy i amerykańscy dziennikarze śledczy donosili, że w Budapeszcie powstał rosyjski zespół wywiadowczy mający wspierać kampanię Orbána w serwisach społecznościowych i przeprowadzać prowokacje.

Magyar był w dokładnie odwrotnej sytuacji.

On i jego partia mieli bardzo ograniczony dostęp do węgierskich mediów, których państwową większość jest własnością zdecydowana lub oligarchów Fideszu, i znacznie ograniczony dostęp do billboardów – bo nie dysponowali nieograniczonymi pieniędzmi, a przede wszystkim dlatego, że wiele powierzchni reklamowych kontroluje rząd.

Magyar i jego zespół walczyli w terenie. Dobrze wiedzieli, że nie wygrają, jeśli będą trzymali się stolicy i innych dużych miast. Dlatego Magyar od 2024 roku podróżował po kraju, odwiedzając małe miasteczka i wsie, niektóre wiele razy. W ostatnich dniach kampanii odbywał pięć lub sześć spotkań wyborczych każdego dnia.

I jak ognia unikał tematów, które Orbán promował – polityki globalnej, wojny w Ukrainie, rzekomych ukraiń-

skich prób destabilizacji lub wręcz wciągnięcia Węgier w konflikt – omijał też delikatne i dzielące, łatwo rozgrywane przez propagandystów prawicy kwestie obyczajowe i kulturowe. Swoje przemówienia kampanijne i przekazy na platformach społecznościowych koncentrował na kwestiach, których „zwykli” i „prawdziwi” ludzie doświadczają na własnej skórze niezależnie od światopoglądu: na gospodarce, ochronie zdrowia i szkolnictwie.

Oraz na publicznym złodziejstwie. Był wiarygodny i przekonujący, gdyż mówił o korupcji w partii rządzącej i w państwie jako były członek Fideszu.

Wielką rolę w zwycięstwie odegrało też coś, co w ostatnich latach wydawało się odesłane w niebyt przez serwisy społecznościowe: niezależne dziennikarstwo. Mimo wszystkich przeszkód i ograniczeń natury finansowej oraz politycznej na Węgrzech przetrwała niewielka liczba dziennikarzy gotowych dążyć i relacjonować.

W ciągu ostatnich kilku tygodni dziennikarz śledczy Szabolcs Panyi z kolegami z portalu Direkt26, jednego z ostatnich niezależnych mediów w kraju, cierpliwie demaskował antyukraińską propagandę Orbána. Dotarli m.in. do transkrypcji rozmów, nagrań audio i relacji ze spotkań, które ujawniły, że premier i minister spraw zagranicznych znawiali się z Putinem i wieloletnim potężnym szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem.

Niezależnie od tego, co będzie dalej, te wybory stanowią prawdziwy punkt zwrotny. Dla większości europejskich rządów ich wynik jest ulgą

Te nagrania ujawniły coś, co Panyi wcześniej opisał mi jako „wielkie kłamstwo, że Orbán był suwerennym premierem”. Rzeczywiście: lider Fideszu przechwalał się swoją niezależnością, dużo mówił o wyjątkowych węgierskich tradycjach, których broni, o węgierskiej dumie, przedstawiał się jako nacjonalista, ale rozmawiając przez telefon z Putinem, siebie określił jako mysz, a rosyjskiego przywódcę jako lwa.

Orbán od lat twierdził – i budował na tym popularność – że walczy z zagranicznymi siłami będącymi w antywęgierskiej zmowie – finansistą i filantropem George'em Sorosem, Unią Europejską, migrantami – a w rzeczywistości sam był od początku zależny od cudzoziemców.

Te wszystkie fakty w końcu znalazły oddźwięk, zwłaszcza wśród młodszych

Węgrów. Podczas piątkowego koncertu rockowego na Placu Bohaterów w centrum Budapesztu dziesiątki tysięcy młodych ludzi zaczęły skandować: „Rosjanie do domu” – to samo hasło, które skandowali ich dziadkowie, gdy żołnierze radzieccy najechali ich kraj w 1956 roku.

Chociaż – gdy piszę ten tekst – wyniki niedzielnego głosowania nie są jeszcze ostateczne, wydaje się, że TISZA zdobyła ponad dwie trzecie miejsc w parlamencie. Dałoby to zjednoczonym demokratom większość konstytucyjną, która pozwoliłaby Magyarowi i jego sojusznikom przeanalizować, a następnie spróbować naprawić szkody, jakie Orbán wyrządził węgierskiej konstytucji, życiu publicznemu, instytucjom, gospodarce...

Nikt nie udaje, że będzie łatwo. Fidesz po latach okopywania się w instytucjach oraz biznesie dominuje w większości urzędów i przedsiębiorstw, a przyjaciele i zwolennicy partii zrobią wszystko – nie tyle ideowo, ile by ratować własną skórę i dochody – co w ich mocy, by sabotować nowy rząd.

A poza tym Orbán pozostawia po sobie zwyczajny bałagan – zwłaszcza fiskalny. Zapewne z premedytacją.

Analitik Dalibor Roháč sądzi, że odchodzący premier z radością podrzuca finansowe kukulczę jaja, już planując powrót. „Pozostawienie opozycji z ekonomicznymi konsekwencjami ostatnich 16 lat – chcieliście władzy, to radźcie sobie – ułatwi Orbánowi powrót do władzy w przyszłości”. Trudno się dziwić, że część opozycji wciąż spodziewa się brudnych sztuczek w nadchodzących dniach i tygodniach, zanim Orbán formalnie przekaze władzę.

Ale niezależnie od tego, co będzie dalej, te wybory stanowią prawdziwy punkt zwrotny. Dla większości europejskich rządów ich wynik jest ulgą: nie wiemy jeszcze, jaki rząd stworzy TISZA i jak on sobie poradzi – ale z pewnością nie będzie to rząd działający jako marionetka Moskwy i jawna piąta kolumna w Unii, blokujący unijne fundusze dla Ukrainy lub europejskie sankcje wobec Rosji.

Nie będzie to również reżim mogący posłużyć za wzór tym Amerykanom czy Europejczykom, którzy chcą przejąć kontrolę nad swoimi państwami, rozmontować własne mechanizmy kontroli i równowagi lub narzucić współobywatelom własne nieliberalne ideologie.

Różnej maści podpalacze stracili ważny punkt odniesienia, wzór do naśladowania i dostarczyciela know-how. A wszystko to dostali liberalni demokraci. ●

Anne Applebaum

© 2026 The Atlantic Media Co., as first published in „The Atlantic”. All rights reserved. Distributed by Tribune Content Agency.

Andrzej rysuje



Wybory na Węgrzech

Europa gratuluje Magyarowi

Partia Pétera
Magyara idzie
po władzę
i większość
konstytucyjną.

Wiktorja Bieliaszyna

W niedzielnych wyborach na Węgrzech opozycyjna partia Pétera Magyara TISZA nie tylko odniosła zwycięstwo, ale może także uzyskać większość konstytucyjną w parlamencie. Wskazują na to najnowsze dane z komisji wyborczych – po przeliczeniu prawie 99 proc. głosów uzyskała 138 ze 199 wszystkich mandatów.

Rządzący dotąd Fidesz obecnego premiera Viktora Orbána zdobył 54 mandaty. Kolejne sześć przypadło skrajnie prawicowej partii „Nasza Ojczyzna” (Mi Hazánk). Aby wejść do parlamentu, partie na Węgrzech muszą przekroczyć 5-procentowy próg wyborczy.

Rekordowa frekwencja

Reuters zauważa, że druzgocąca porażka Orbána otworzyła przed Magyarem drogę do istotnych reform systemu, który podważał normy demokratyczne. „Przy niemal wszystkich policzonych głosach TISZA prawdopodobnie zdobędzie 138 mandatów, więcej niż dwie trzecie miejsc, których Magyar potrzebowałby, aby cofnąć zmiany konstytucyjne wprowadzone przez Orbána i walczyć z korupcją” – odnotowali dziennikarze.

Rekordowa frekwencja w niedzielę pokazała, że wielu Węgrów postrzegало te wybory jako moment przełomowy dla swojego kraju. Na dwie godziny przed zamknięciem lokali wyborczych poinformowano, że głos oddało 74,23 proc. uprawnionych. BBC zwracało uwagę, że w poprzednich wyborach, w 2022 roku, frekwencja wyniosła 62,92 proc.

– Zrobiliśmy to. TISZA i Węgry wygrały te wybory – powiedział Magyar do dziesiątek tysięcy zwolenników, którzy tańczyli i wivatowali w centrum Budapesztu.

Premier, lider rządzącej przez 16 lat partii Fidesz Viktor Orbán pogratulował Magyarowi zwycięstwa telefonicznie w niedzielę wieczorem. Występując przed swoimi zwolennikami, Orbán oświadczył, że wynik wyborów jest jednoznaczny.

Węgry wybrały Europę

Péterowi Magyarowi zwycięstwa pogratulowała już część europejskich przywódców.

„Dziś wieczorem serce Europy bije mocniej na Węgrzech” – napisała na portalu społecznościowym X przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. „Węgry wybrały Europę. Europa zawsze wybierała Węgry” – dodała.

„Węgry podjęły decyzję” – oświadczył kanclerz Niemiec Friedrich Merz, wyrażając nadzieję na współpracę z Peterem Magyarem „w imię silnej, bezpiecznej i przede wszystkim zjednoczonej Europy”.

Zdaniem prezydenta Francji Emmanuela Macrona wyniki wyborów pokazują „przywiązanie narodu węgierskiego do wartości Unii Europejskiej oraz miejsce Węgier w Europie”. W podobnym tonie wypowiedział się również premier Hiszpanii Pedro Sánchez.

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer także pogratulował Péterowi Magyarowi, nazywając jego zwycięstwo w wyborach „historycznym momentem nie tylko dla Węgier, ale i dla europejskiej demokracji”.

Triumfu Magyarowi pogratulował także prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Ukraina zawsze dążyła do dobrych, sąsiedzkich relacji ze wszystkimi krajami Europy i jesteśmy gotowi rozwijać współpracę z Węgrami” – napisał. I dodał, że Kijów jest gotowy „do spotkań i wspólnej konstruktywnej pracy na rzecz obu narodów”.

Fico zapowiada współpracę

Z gratulacjami pospieszył też premier Słowacji Robert Fico, dotychczasowy sojusznik Orbána, który również znany jest z prokremlowskich sympatii. We wpisie na portalu X oświadczył, że „z szacunkiem przyjmuje decyzję obywateli Węgier”. Wyraził też gotowość „do intensywnej współpracy” z nowym premierem.

Osobno na Facebooku Fico podziękował za współpracę węgierskiemu premierowi Viktorowi Orbánowi: „Chciałbym wyrazić wdzięczność ustępującemu premierowi Węgier V. Orbánowi za lata doskonałej współpracy. W atmosferze wzajemnego szacunku włożyliśmy ogromną ilość energii w rozwój wysokiej jakości stosunków słowacko-węgierskich, które nigdy nie były na tak wysokim poziomie, jak w tym okresie. Jego działania w obronie suwerenno-

ści i interesów narodowych były i zawsze będą dla mnie doskonałym przykładem”.

Liderka francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen podkreślała, że „demokratyczne Węgry wybrały zmianę”. Skrytykowała przy tym reakcję Komisji Europejskiej na wieść o zwycięstwie Magyara. „Zadowolenie wyrażone przez Komisję Europejską, która nieustannie wykracza poza swoje uprawnienia i kompetencje ze szkodą dla suwerenności narodów, powinno budzić wśród Węgrów obawy o przyszłość tej wolności, o którą od lat tak zaciekle walczyliśmy” – napisała na X Le Pen.

Cierpliwość na Kremlu

Komentarze płyną też z Rosji. Jako jeden z pierwszych głos zabrał Kirill Dmitriew, specjalny wysłannik Władimira Putina ds. współpracy inwestycyjno-gospodarczych z zagranicą i uczestnik negocjacji pokojowych.

„To [zwycięstwo partii TISZA] tylko przyspieszy upadek UE. Sprawdźcie, czy mam rację, za cztery miesiące” – napisał na portalu X, komentując wyniki głosowania już w nocy z niedzieli na poniedziałek.

• **Niedzielnego wieczór w Budapeszcie, tuż po ogłoszeniu pierwszych częściowych wyników wyborów**

FOT. REUTERS / MARTON MONUS

ły się bardzo zależne od rosyjskich surowców energetycznych, ta sytuacja nie zmieni się z dnia na dzień” – wyjaśniał.

Kreml oświadczył, że Moskwa „z szacunkiem” odnosi się do wyboru narodu węgierskiego i liczy na kontynuację „bardzo pragmatycznych kontaktów z nowym kierownictwem Węgier”.

„Słyszeliśmy te deklaracje, zwłaszcza o gotowości do prowadzenia dialogu. Oczywiście będzie to korzystne zarówno dla Moskwy, jak i Budapesztu. Jakie będą działania nowego kierownictwa Węgier? Cóż, zapewne trzeba uzbroić się w cierpliwość i zobaczyć, co się wydarzy. Jeszcze raz podkreślamy, że jesteśmy zainteresowani budowaniem dobrych relacji z Węgrami, jak i ze wszystkimi krajami Europy” – powiedział rzecznik Dmitrij Pieskow.

Odwołał się w ten sposób do wywiadu, którego Péter Magyar udzielił na dzień przed wyborami. Dziennikarze zapytali go m.in., jak będą wyglądać jego relacje z Rosją i Władimirem Putinem. „Oczywiście, jeśli okoliczności się tak ułożą, trzeba będzie usiąść do stołu negocjacyjnego z rosyjskim prezydentem. Położenie geograficzne ani Rosji, ani Węgier się nie zmienia. Nasza zależność energetyczna również przez jakiś czas pozostanie. Trzeba wzmacniać dywersyfikację, ale nie da się tego zrobić z dnia na dzień. W razie potrzeby będziemy prowadzić rozmowy, ale przyjaciółmi nie zostaniemy” – powiedział. Dodał przy tym, na co zwróciły uwagę propagandowe media w Rosji, że na Węgrzech „nikt nie chce proukraińskiego rządu, wszyscy chcą rządu prowęgierskiego”.

Zmiany nie będą błyskawiczne

Na łamach „Guardiana” czytamy, że do zwycięstwa partii Petera Magyara przyłączyli się młodzi Węgrzy, którzy wyraźnie zmobilizowali się przeciwko Orbánowi. „Jeden z sondaży wskazywał, że nawet 65 proc. wyborców poniżej 30. roku życia, z których wielu dorastało w okresie spadku kraju w rankingach wolności prasy, oskarżeń o bycie „autokracją wyborczą” oraz uznania za najbardziej skorumpowane państwo w UE, planowało oddać głos przeciwko Orbánowi” – wyjaśniają dziennikarze.

Eksperci ostrzegają, że spodziewane zmiany na Węgrzech będą zachodzić powoli, a nowi rządzący staną przed wyzwaniem posprzątania prawnego i politycznego bałaganu, jaki pozostawił po sobie Orbán.

Dalibor Rohac, starszy pracownik naukowy w American Enterprise Institute, w rozmowie z „Guardianem” stwierdził: „Droga przed Węgrami jest skomplikowana, kontrola Fideszu nad sektorem biznesowym, mediami, administracją publiczną i wymiarem sprawiedliwości sięga głęboko i daleko”. Dodał jednak, że „klęska orbazmu” udowodnia, że projekt ideologiczny Orbána poniósł spektakularną porażkę polityczną, gospodarczą i społeczną. „To szansa, by wytyczyć bardziej konstruktywną, mniej spolaryzowaną ścieżkę dla społeczeństw pluralistycznych”.

Zgodnie z węgierskim prawem ostateczne wyniki wyborów muszą zostać ogłoszone najpóźniej w najbliższą sobotę.

Magyar to były współpracownik Viktora Orbána, który przeszedł do opozycji w 2024 roku. Jego kampania koncentrowała się na problemach wewnętrznych: stanie służby zdrowia, transporcie i walce z korupcją, a także na zbliżeniu z UE. Magyar, w odróżnieniu od Orbána, deklarował wsparcie dla Ukrainy w czasie wojny, ale jednocześnie mówił o różnicach zdań z Kijowem. Krytycznie wypowiadał się też o polityce Kremla i podkreślał gotowość do utrzymania przyjaznych relacji z USA. ●

Eksperti ostrzegają, że spodziewane zmiany na Węgrzech będą zachodzić powoli, a nowi rządzący staną przed wyzwaniem posprzątania prawnego i politycznego bałaganu

Andriej Piercew, dziennikarz niezależnego portalu „Meduza”, donosił w ubiegłym tygodniu, powołując się na informatorów w administracji prezydenta Rosji, że Kreml przygotowuje się na ewentualną porażkę swojego lojalnego sojusznika.

Steve Rosenberg, wieloletni korespondent BBC w Rosji, jest przekonany, że Kreml będzie usiłował nawiązać kontakt z nowymi węgierskimi władzami. „Rosyjskie władze mogą uważać, że mają jeszcze kilka kart, które mogą wykorzystać w relacjach z Węgrami. Pod rządami Orbána Węgry sta-

Wybory na Węgrzech



• 12.04.2026,
Węgry, Buda-
peszt. Wybory
parlamentarne.
Wiec TISZA.
Przemawia
Peter Magyar
FOT. MICHAŁ RYŃIAK /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Zjednoczenie Węgier może być trudne

– Orbán swoich ludzi umieścił w wielu miejscach. Przywrócenie niezależności tych instytucji będzie dużym wyzwaniem nawet przy konstytucyjnej większości – ocenia Dávid Vig.

ROZMOWA Z
DÁVIDEM VIGIEM

dyrektorem Amnesty International
Hungary

ANNA WYRWIK: Rozmawiamy w powyborczą noc. Na ulicach Budapesztu czuć wiatr zmian!

DÁVID VIG: – W Budapeszcie na ulicach są tłumy ludzi. Myślę jednak, że ciekawsze od tego, co dzieje się w Budapeszcie, jest to, co wydarzyło się w wielu mniejszych okręgach wyborczych – w wielu bastionach Fideszu wygrała TISZA. Zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Węgier są okręgi, gdzie Péter Magyar wygrał, choć nawet o tym nie marzył.

Viktor Orbán pogratulował zwycięstwa Péterowi Magyarowi, a w przemówieniu powiedział, że przechodzi do opozycji. Trudno w to uwierzyć.

– Myślę, że tym pokojowym przekazaniem władzy chce pokazać, że Węgry nie są krajem autokratycznym i że taka zmiana była możliwa w ciągu tych 16 lat jego rządów, ale po prostu się nie wydarzyła. Powiedział też jednak, że będzie wciąż pracował dla Węgier i Węgrów, tyle że w opozycji. Zakładam więc, że wyobraża sobie siebie w roli przywódcy partii opozycyjnej.

Ponad 2 mln ludzi zagłosowało na Fidesz. Czy to rzeczywista liczba zwolenników Viktora Orbána, czy też efekt przekupstwa wyborczego czy zastraszania?

– Myślę, że jest to kombinacja wielu czynników. Na pewno kupowanie głosów wyborców jest jednym z nich. Do tego dochodzi manipulacja w mediach rządowych. Oczywiście wciąż jest też wiele osób, które popierają politykę Fideszu i dzielą jego narrację, np. dotyczącą polityki rodzinnej czy wojny w Ukrainie.

Zanim przejdziemy do przyszłości, porozmawiajmy jeszcze o kampanii wyborczej – czy to była uczciwa kampania?

– Nie. Jak udokumentowali obserwatorzy z OBWE i ODIHR, wybory na Węgrzech w 2014, 2018 i 2022 roku nie były uczciwe. Dwa tygodnie temu dziennikarze z DE! Akcióközösség opublikowali film dokumentalny pt. „Cena głosu”, oparty na ponad 60 zeznaniach z 14 okręgów wyborczych, w którym pokazali, że wywieranie presji na wyborcach i przekupstwa wyborcze są jeszcze bardziej powszechne, niż sądzono. Ludzie mówią o groźbach pozbawienia ich dostępu do lokalnej opieki zdrowotnej, szczepień czy nawet odbierania dzieci mniej zamożnym rodzinom, jeśli nie zagłosują na FIDESZ.

Teraz też były takie przypadki. Poza tym w takcie tegorocznej kampanii rząd po raz kolejny wydawał pieniądze podatników i spółek skarbu państwa na swoją propagandę. Do tego dochodzi stronniczość państwowych mediów.

W Światowym Indeksie Wolności Prasy Reporterów bez Granic z 2025 roku Węgry zajęły 68. miejsce na 180 krajów (Polska dla porównania była 31.). Jakie znaczenie dla kampanii i wyników wyborów miał stan węgierskich mediów?

– W sytuacji tak znaczącej stronniczości nadawcy publicznego rola niezależnych mediów była kluczowa. W ostatnich tygodniach kampanii wszystkie większe niezależne media publikowały materiały, które wstrząsnęły systemem Orbána.

Oficerowie średniego szczebla z wojska, policji, urzędu antymonopolowego i innych instytucji mówili o tym, jak skorumpowane i nieskuteczne są te agencje oraz jak często są wykorzystywane do faworyzowania zwolenników Fideszu i uciskania tych, którzy się z nimi nie zgadzają. Tematem numer jeden w ostatnich dwóch tygodniach kampanii wyborczej było wykorzystanie nielegalnych służb specjalnych do dyskredytacji TISZ-y, o czym niezależnym mediom opowiedział jeden z policjantów.

Kwestią otwartą pozostaje postawa Pétera Magyar w obecnym niezależnych mediów – w trakcie kampanii wygłosił on kilka niepokojących oświadczeń dotyczących postrzegania ich roli. Krytykował fakt, że zadają mu trudne pytania, a od tego przecież są media.

W raporcie Amnesty International, dotyczącym Węgier w 2024 roku, czytamy o kolejnych łamanych prawach: prawa do wolności wypowiedzi, prawa kobiet i dziewcząt oraz równości płci, prawa osób LGBT+, prawa uchodźców i migrantów, prawa więźniów, prawa do rzetelnego procesu... W jakim miejscu, jeśli chodzi o prawa człowieka, są Węgry?

– Węgry długo nie przypominały Rosji czy Białorusi, gdzie za wyrażenie odmiennego zdania grozi więzienie. Byliśmy jednak świadkami mnożenia się procedur karnych: organizatorzy Parady Równości zostali skazani na więzienie, ksiądz prowadzący instytucję opieki społecznej został skazany na karę pozbawienia wolności, dziennikarz śledczy został oskarżony o szpiegostwo i grozi mu proces karny.

Prawa człowieka, kobiet, Romów, osób z niepełnosprawnościami, osób LGBT+ i uchodźców są systematycznie łamane, a znaczna część społeczeństwa jest pozbawiona dostępu do wysokiej jakości opieki zdrowotnej i edukacji. Kluczowe postacie Fideszu oświadczyły, że jeśli wygrają wybory, przejdą do realizacji osławionej ustawy o „przejrzystości”, przedstawionej 13 maja 2025 roku, która byłaby praktycznie końcem niezależnego społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów.

Mówisz o łamaniu praw kolejnych grup. W raporcie Amnesty International dotyczącym Węgier czytamy, że według Indeksu Równości Płci z 2024 roku, opublikowanego przez Europejski Instytut ds. Równości Płci, Węgry znalazły się na 26. miejscu wśród 27 państw UE. Jeśli chodzi o równość płci na stanowiskach kierowniczych w polityce i gospodarce – na ostatnim. 55 proc. Węgerek doświadczyło kiedyś przemocy ze względu na płeć. Czy temat praw kobiet i równości płci był ważny w tej kampanii i czy padły jakieś obietnice? Kogo poparły kobiety?

– To był ważny temat. Fidesz prowadził kampanię, opierając się na swojej polityce, która – jak twierdzą – przynosi korzyści kobietom i rodzinom. Program partii TISZA dąży do zniwelowania znacznej luki płacowej między kobietami a mężczyznami – kobiety zarabiają obecnie o 18 proc. mniej. Niestety, ratyfikacja Konwencji Stambulskiej (która zapewniłaby dodatkowe wsparcie kobietom doświadczającym przemocy) nie została uwzględniona w ich obietnicach.

Jeśli chodzi o proporcje płci: wśród 106 kandydatów Fideszu w okręgach jest

Wybory na Węgrzech

tylko 14 kobiet; w przypadku TISZ-y ten stosunek wynosi 34 na 106. Ale badania instytutu Medián wykazały, że poparcie dla TISZ-y jest o 5 proc. wyższe wśród mężczyzn niż wśród kobiet, a poparcie dla Fideszu jest o 6 proc. wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

W poprzednich latach Viktor Orbán wielokrotnie straszył społeczeństwo osobami LGBT+. W zeszłym roku próbował powstrzymać Marsz Równości w Budapeszcie ustawą o wolności zgromadzeń, która zakazuje organizowania marszów, które „pokazywałyby, przedstawiały lub promowały homoseksualizm”. Jak inne partie podeszły do sprawy praw osób LGBT+ i czy ten temat był w ogóle ważny w kampanii?

– Na zeszłorocznym Marszu Równości w Budapeszcie było 350 tys. osób i to mimo zakazu Orbána i wspomnianej ustawy. Był to przejaw masowego obywatelskiego nieposłuszeństwa, a także ogromne poczucie wyzwolenia, ponieważ zbiorowe działanie pokazało, że społeczeństwo może przeciwstawić się represjom. W pewnym sensie był to też początek końca Orbána.

Rząd nie potrafił uciszyć tych ludzi za pomocą gróźb, więc w rezultacie porzucił temat.

Péter Magyar nie był obecny na Marszu Równości i od tamtej pory ani razu nie wypowiedział się na temat praw osób LGBT+. Niemniej jednak w swoim ostatnim przemówieniu wyborczym z 11 kwietnia obiecywał Węgry, w których „Węgrzy nie są przeciwko sobie”, i kraj dla wszystkich, „bez względu na to, kogo kochają”. Pozostałe pytanie, czy nowy rząd uchyli liczne prawa dyskryminujące osoby LGBT+, jak zakaz parad równości, prawa dyskryminujące osoby transpłciowe, odmawiające parom jedнопłciowym prawa do zawierania małżeństw i adopcji, a także zainspirowane przez Putina prawo, które usuwa treści związane z LGBT+ z dużej części mediów i materiałów edukacyjnych.

Politycy Fideszu straszyli w kampanii Ukrainą i Unią Europejską. Czy ten temat był istotny dla ludzi i czy plakaty przedstawiające groźne miny Woło-

Na Węgrzech jest wiele instytucji przejętych przez ludzi Orbána, którzy zostali mianowani nawet na 9 lub 12 lat

dymyra Zelenskiego czy Ursuli von der Leyen oraz straszenie nimi przez Orbána wciąż działają na Węgrów?

– W 2023 roku większość Węgrów obawiała się, że Węgry mogą zostać wciągnięte do wojny. W latach 2025–2026 ten strach w dużej mierze wyparował. Niedawny sondaż instytutu Medián pokazuje, że odsetek osób obawiających się wojny spadł z 59 proc. w 2023 roku do 46 proc. w 2025 roku i 29 proc. w 2026 roku. Podczas gdy większość zwolenników Fideszu nadal wierzy, że Węgry mogą zostać wciągnięte w konflikt w Ukrainie, wyborcy opozycji, a co ważniejsze, wyborcy niezdecydowani, w większości w to nie wierzyli.

Polski Ośrodek Studiów Wschodnich opublikował 20 marca raport pt. „Stabilna stagnacja: sytuacja gospodarcza Węgier po 16 latach rządów Orbána”. Wynika z niego, że gospodarka Węgier prezentuje się najgorzej wśród państw regionu: wysoka inflacja, jedno z najniższych zarobków w UE (niższe są tylko w Bułgarii i Grecji), jeden najniższych PKB w UE, niska konsumpcja, za to jeden z najwyższych długów publicznych w regionie i niska odporność na negatywne szoki zewnętrzne.

– Założenie Orbána zawsze było takie, że jeśli nie angażujesz się w sprawy polityczne i nie korzystasz ze swoich praw politycznych, rząd zostawi cię w spokoju, a w kraju będzie względny dobrobyt i z roku na rok powolny wzrost gospodarczy. Tymczasem od 2022 roku Węgry notują zerowy wzrost PKB, a w latach 2023 i 2024 inflacja należała do najwyższych w UE.

Gospodarka i rosnące koszty utrzymania były dwoma najważniejszymi tematami dla wyborców. Wyborcy opozycji i wyborcy niezdecydowani dużą uwagę zwracali też na niezwykle wysoki poziom korupcji, a także kryzys praworządności.

Czy Magyarowi uda się po tych wyborach zjednoczyć węgierskie społeczeństwo?

– W swoim przemówieniu Magyar mówił o tym, że od tej pory na Węgrzech nie będzie już dwóch grup, tylko będzie jedna wspólnota. W ten sposób dał do zrozumienia, że istnieje sposób na zjednoczenie tego bardzo spolaryzowanego społeczeństwa. Z drugiej strony może być to trudne, ponieważ jedną z jego obietnic jest rozliczenie Fideszu i oligarchów, a to zakłada ataki na nich.

Czy Magyarowi może się udać pociągnąć Orbána i związanych z nim ludzi do odpowiedzialności? W Polsce Donald Tusk i koalicja demokratyczna też zapowiadali rozliczenia i jak na razie idzie to bardzo ciężko, a dwójka tych, którzy mieli być pociągnięci do odpowiedzialności, jest na Węgrzech.

– Bardzo chciałbym usłyszeć propozycję, jak nowy rząd zamierza to zrobić. Wygłoszenie planu rozliczenia w kampanii wyborczej to jedno, a realizacja go wraz z dopilnowaniem, by instytucje i procedury działały poprawnie, to co innego. Jak dotąd takiej propozycji z ust Magyara jeszcze nie usłyszałem.

Co, twoim zdaniem, będzie największym wyzwaniem dla nowego rządu?

– Na Węgrzech jest wiele instytucji przejętych przez ludzi Orbána, którzy zostali mianowani nawet na 9 lub 12 lat. Trybunał Konstytucyjny jest w całości przejęty przez nominatów Fideszu. Jest prokurator generalny, który nie podlega ministerstwu sprawiedliwości, i jest oczywiście mianowany przez Fidesz. Podobnie jak prezes Sądu Najwyższego. Orbán swoich ludzi umieścił w wielu miejscach. Przywrócenie niezależności tych instytucji będzie dużym wyzwaniem nawet przy konstytucyjnej większości.

Nie można po prostu zwolnić sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy zostali nominowani. To nie jest tak, że masz większość konstytucyjną w parlamencie i zwalniasz wszystkich. Musi być inny sposób, aby upewnić się, że odpowiednio powołani nowi sędziowie Trybunału Konstytucyjnego będą mogli wypełniać swoje obowiązki.

Do tego dochodzi prezydent, który na Węgrzech nie jest wybierany w powszechnych wyborach jak w Polsce, ale jest nominatem politycznym. Jakiegokolwiek większości w parlamencie trudno będzie uchylać ustawy, ponieważ prezydent ma prawo weta konstytucyjnego, czyli skierowania ustawy do TK, który jest pod kontrolą Fideszu.

Do tego dochodzi problem z budżetem państwa. Nie znamy dokładnych danych, ale sądzę, że deficyt jest na poziomie ok. 80 proc.

Co wynik wyborów na Węgrzech oznacza dla Unii Europejskiej, Ukrainy oraz dla przyjaciół Orbána, Putina w Rosji czy Trumpa w USA?

Wśród przyjaciół Orbána jest więcej polityków, których łączy polityka nienawiści do mniejszości. Są to m.in. premier Słowacji Robert Fico, premier Czech Andrej Babiš, Janez Janša ze Słowenii czy Bojko Borisow z Bułgarii. Jest również wielu polityków z Ameryki Łacińskiej, jak prezydent Argentyny Javier Milei. Jestem pewien, że Orbán będzie kontynuował międzynarodową współpracę z nimi.

Jeśli chodzi o UE, wspaniale było widzieć, jak na wiecach Magyara dziesiątki tysięcy ludzi krzyczało „Europa! Europa!”. Lider TISZ-y jasno dał do zrozumienia w wielu swoich przemówieniach, że miejsce Węgier jest w Europie i w NATO. Myślę, że zmiana w stosunkach węgiersko-rosyjskich będzie bardzo znacząca.

Magyar zapowiedział, że w pierwszą podróż zagraniczną przyjedzie do Polski.

– Myślę, że sojusz Polski i Węgier jest bardzo ważny, i mam nadzieję, że ta współpraca będzie się teraz dobrze układać.

Porażka Orbána jest sygnałem dla całej światowej skrajnej prawicy, że nadszedł „wind of change”?

– Wiele na ten temat powiedzą nam wybory w Bułgarii w przyszły weekend. Jest to na pewno wyraźny znak, że polityka nienawiści w stosunku do grup społecznych, wykluczania kobiet, uchodźców, osób LGBT+ nie działa. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

**CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
49 zł**



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Wybory na Węgrzech

Dla Pétera Magyara

Cztery lekcje z Polski

Miał być „Budapeszt w Warszawie” w marzeniach prezesa PiS, a wyszło na to, że będzie „Warszawa w Budapeszcie”. Węgry dołączyły do krótkiej listy państw, w których elektorat odesłał autorytarnych populistów do ław opozycji.

Sadurski



Być może Péter Magyar może nauczyć się paru rzeczy od polskich demokratów, zarówno pozytywnych (co robić), jak i negatywnych (czego unikać).

Paradoksalnie, TISZA będzie miała jednocześnie łatwiej i trudniej niż Koalicja 15 Października. Łatwiej – bo, po pierwsze, nie będzie pracować w cieniu hamulcowego prezydenta (prezydent na Węgrzech ma minimalne kompetencje, a w szczególności nie może wetować ustaw, choć może wysyłać je do podporządkowanego Viktorowi Orbánowi Sądu Konstytucyjnego).

Po drugie, wiele wskazuje na to, że działacze Fideszu są bardziej cyniczni niż bardzo zideologizowana elita PiS, a zatem łatwiej ich będzie przeciągnąć na stronę Magyara, w końcu będącego „kością z kości” Fideszu. O tym, że na Węgrzech łatwiej będzie orbánowcom znaleźć „modus vivendi” z nową władzą, pisze m.in. znany konstytucjonalista András Jakab.

Po trzecie, procedura zmiany konstytucyjnej jest na Węgrzech dużo prostsza i szybsza, a więc tak, jak udało się Orbánowi ekspresowo przyjąć Ustawę Zasadniczą w 2011 r., tak Magyarowi uda się dla wsparcia zmian wprowadzić poprawki konstytucyjne czy nawet całociową nową konstytucję.

Wreszcie po czwarte, rząd węgierski będzie miał charakter jednopartyjny, a co koalicja oznacza dla reform demokratycznych i wolnościowych, o tym wiemy doskonale z Polski.

Ale pod kilkoma względami Magyar będzie miał przed sobą trudniejsze zadanie. Po pierwsze dlatego, że skala destrukcji ustrojowej na Węgrzech jest dużo szersza i głębsza niż w Polsce po rządach PiS: poza sądownictwem i służbą cywilną obejmuje sfery w Polsce względnie niezarażone autorytaryzmem, takie jak wyższe uczelnie, prywatne media czy NGO-sy.

Po drugie, systemowa korupcja węgierska jest nieporównywalna z korupcją władzy PiS (skądinąd nie małą): węgierscy oligarchowie są two-rem władzy politycznej, a zatem jej wasalami, w przeciwieństwie do Polski, gdzie najzamożniejsi doszli do pieniędzy często mimo, a nie dzięki władzy. Péter Magyar dziedziczy więc prawdziwe „państwo mafijne”, by użyć słynnego określenia (i tytułu książki) Bálinta Magyara (zbieżność nazwisk przypadkowa).

Na koniec, erozja demokracji w Polsce następowała w dużej mierze



• Donald Tusk spotkał się z Péterem Magyarem w Monachium
FOT. DONALD TUSK/X

Węgry są w tej chwili w bardzo podobnym momencie historycznym co Polska i mogą się paru rzeczy od nas nauczyć

przez łamanie prawa, podczas gdy na Węgrzech – przez zmianę prawa (w tym także konstytucji). A zatem odkręcić toksyczne zmiany będzie tam trudniej, bo nie wystarczy „po prostu” przestać łamać prawo, a winowajców z poprzedniej ekipy – postawić przed sądem. Trzeba będzie wykazać, że samo prawo było bezprawne.

Mimo wspomnianych różnic Węgry są obecnie w bardzo podobnym momencie historycznym co Polska i mogą się paru rzeczy od nas nauczyć. Oto – na gorąco – cztery lekcje, jakie warto w Budapeszcie wnikliwie przerobić.

Po pierwsze – naczelnym zadaniem władz węgierskich w 2026 r., podobnie jak w Polsce od początku 2024 r., jest rozbijanie instytucjonalnych „mniłdowych” pozostawionych przez poprzedników w postaci nieodwołalnych urzędników lub niezmiennych procedur. Podobnie jak w Polsce trzeba było mozołnie (i jeszcze nie do końca z sukcesem) wymyślać sposoby na Trybunał Konstytucyjny, nowe izby Sądu Najwyższego, kierownictwo prokuratury czy neo-KRS, tak na Węgrzech Orbán utrwalił w drodze konstytucyjnej „głębokie państwo”, czyli enklawy systemu Fideszu. Większość konstytucyjna TISZ-y pomaga, ale nie stanowi pełnego rozwiązania, bo np. prezesa Rady Sądownictwa (tamtejszej KRS) czy prezesa nowego Sądu Najwyższego (pod nazwą Kuria) można odwo-

łać większością 2/3, ale tylko ze ściśle określonych przyczyn, a przyszłe konstytucyjne wygaszenie ich kadencji nie zadziała w stosunku do obecnych piastunów tych urzędów, chyba że nowa poprawka konstytucyjna jednoznacznie to stwierdzi. A to wzbudziłoby zgorznie konstytucjonalistów, którzy podniosą, że konstytucja nie jest od odwoływania konkretnych urzędników.

Po drugie, wielką lekcją polskiego przypadku przywracania demokracji i praworządności jest nauka, że tempo i kolejność zmian są równie ważne, a czasem nawet ważniejsze niż treść tych zmian. Tempo: bo opieszałość powoduje zmęczenie i zniecierpliwienie opinii publicznej, a jak uczył już Niccolo Machiavelli, książkę powinien przystąpić do niepopularnych działań jak najprędzej, by z czasem ludzie wybaczyli i zapomnieli. Sekwencja: bo wszystkiego nie da się zrobić naraz, skala potrzeb zmian jest ogromna, a ten statek trzeba naprawiać na pełnym morzu – czyli normalne funkcje państwowe muszą być realizowane równolegle z reformami. Sekwencja zmian musi być racjonalna i logiczna; należy obrać priorytety i wyjaśnić je cierpliwie społeczeństwu.

Co prowadzi do lekcji trzeciej: trwałości poparcia dla nowych władz ze strony opinii publicznej nie należy przyjmować za dobrą monetę, bo to towar, który szybko się zużywa. W Polsce wiel-

kie poparcie dla Koalicji 15 Października uległo szybkiej erozji w 2026 r. Rzeczywiste błędy nowej władzy, pazerność na stanowiska, zmiana klimatu politycznego na świecie i nostalgia do „tożsamościowej” ideologii dawnych władz zdecydowały o chybotliwości poparcia. Sympatia zmienną jest. Doradcy Magyara będą mieli aż nadto użytecznego materiału do wyciągania konkluzji.

I lekcja czwarta, chyba najważniejsza. Rozliczeniom i reformom będą towarzyszyły napomnienia obozu demokratycznego, że przywracanie praworządności nie może być dokonane metodami niepraworządnymi, a radykalne reformy tylko zwiększą polaryzację. Należy na te – pocziwe i z uczciwych motywów płynące – utyskiwania być przygotowanym i za bardzo im się nie poddawać. Bo nakaz bezwzględniego posłuszeństwa wszystkim przepisom prawa krajowego, także tym utrwalającym „głębokie państwo”, w dodatku przy braku niezależnego sądu konstytucyjnego, to recepta na paraliż reform. A wezwania do pojednania, zjednoczenia i „depolaryzacji”, zanim dokonana zostanie realna konsolidacja instytucji demokratycznych, tylko utrwała nie-dobre status quo, w którym każde polityczne plemię będzie miało swoje sądy, swój Trybunał, swoją prokuraturę i swoje państwo.

Coś niecoś o tym wiemy w Polsce. ●
Wojciech Sadurski

* Wojciech Sadurski

• profesor prawa na Uniwersytecie w Sydney i profesor w Centrum Europejskim UW. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych. Członek Komisji Weneckiej od 11 marca 2026 r. Artykuł reprezentuje poglądy autora, a nie Komisji Weneckiej. Komisja nie ma w obecnej agendzie spraw związanych z Węgry. ●

Wybory na Węgrzech

Blokady do usunięcia

Viktor Orbán zablokował unijną pożyczkę dla Ukrainy i kolejny pakiet sankcji UE wobec Rosji. Czy blokady usunie Péter Magyar, którego partia TISZA wygrała wybory parlamentarne na Węgrzech?

Andrzej Kublik

„Ważne, gdy zwycięża konstruktywne podejście” – napisał w sieciach społecznościowych prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski, gratulując Péterowi Magyarowi i jego partii TISZA przytłaczającego zwycięstwa w niedzielnym wyborach parlamentarnych na Węgrzech.

W Kijowie z napięciem mogli oczekiwać decyzji wyborczych Węgrów, to antyukraińskość była jednym z filarów polityki dotychczasowego premiera Viktora Orbána i jego partii Fidesz. Ataki na Ukrainę były też jednym z najważniejszych wątków kampanii wyborczej partii przed niedzielnym głosowaniem na Węgrzech.

Na początku marca władze w Kijowie zaleciły Ukraincom, aby powstrzymali się od wyjazdów na Węgry. W powyborczy poniedziałek ta rekomendacja została odwołana – co jest politycznym sygnałem, jak Kijów ocenia zmianę sytuacji na Węgrzech. Ale teraz jest pytanie, czy decyzje Budapesztu potwierdzą oczekiwanie Kijowa.

Przed wszystkim pożyczka
Najważniejszą i najbardziej pilną dla Ukrainy jest sprawa odblokowania przez rząd Węgier nowej unijnej pożyczki. W grudniu zeszłego roku liderzy państw Unii zgodzili się przekazać w ciągu dwóch lat 90 mld euro na wsparcie obrony przed agresją Rosji. Początkowo Komisja Europejska proponowała, aby zabezpieczeniem pieniędzy były aktywa Rosji, zamrożone po napaści Moskwy na Ukrainę. Taki plan został zablokowany przez Belgię i przywódcy państw Unii zgodzili się przyznać Ukrainie pożyczkę zabezpieczoną budżetem UE.

Na to początkowo nie chciały się zgodzić rządy Węgier, Słowacji i Czech. Ustąpiły jednak, gdy zostały zwolnione z ewentualnych konsekwencji finansowych wsparcia Ukrainy.

UE planowała, że pożyczka – zaakceptowana w styczniu przez Parlament Europejski – zostanie zatwierdzona przez rządy państw Unii 24 lutego, w czwartą rocznicę rosyjskiej inwazji. Nie doszło do tego, bo Viktor Orbán złamał słowo dane innym przywódcom Unii i w ostatniej chwili zablokował zatwierdzenie wsparcia dla Ukrainy. Dwa dokumenty w tej sprawie nie wymagały zgody Węgier i zostały przyjęte większością głosów innych państw Unii. Ale wypłata pożyczki wymagała również zgody wszystkich państw członkowskich na nowelizację budżetu UE, a to Orbán zawetował.



• 13.04.2026, Budapeszt. Radość Węgrów po wygraniu wyborów przez partię TISZA FOT. MICHAŁ RYNIĄK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pretekstem było wstrzymanie dostaw rosyjskiej ropy naftowej do rafinerii koncernu MOL na Węgrzech i Słowacji po uszkodzeniu pod koniec stycznia przez Rosjan instalacji ropociągu „Przyjaźni” na terenie Ukrainy. Rząd Viktora Orbána nie miał o to pretensji do Moskwy, lecz do Kijowa. Zarzucał Ukraincom, że przewlekają remont „Przyjaźni”, aby wywołać kryzys energetyczny na Węgrzech i w ten sposób wesprzeć w wyborach opozycję.

Faktycznie problemu nie ma. Bo MOL zaczął za pośrednictwem Chorwacji sprowadzać ropę naftową tankowcami spoza Rosji.

W marcu przywódcy wielu państw Unii próbowali przekonać Orbána, by dotrzymał porozumienia i przestał blokować pożyczkę. Ukraina pilnie potrzebuje tych pieniędzy na zakupy sprzętu do obrony przed agresją Rosji i finansowanie działalności swoich instytucji państwowych. Stawką był również prestiż UE, która zobowiązała się przyznać takie wsparcie i zacząć wypłaty pożyczki od kwietnia. Jednak dotychczasowy premier Węgier się zaparł.

Przejęcie władzy przez partię TISZA nie oznacza automatycznie, że w pełni poprawią się relacje między Budapesztem i Kijowem

Pod koniec zeszłego tygodnia, jeszcze przed wyborami, prezydent Ukrainy zapowiedział, że kończy się remont instalacji „Przyjaźni” i w drugiej połowie kwietnia rosyjska ropa naftowa będzie mogła znowu płynąć do rafinerii koncernu MOL. To znaczy, że rząd Węgier – jeszcze Viktora Orbána lub już Pétera Magyara – straci pretekst, by dalej łamać ustalenia z UE w sprawie pożyczki dla Ukrainy.

Sankcje wobec Rosji
Wstrzymaniem dostaw surowca od nafcjarzy Putina po uszkodzeniu przez Rosjan instalacji ropociągu „Przyjaźni” na Ukrainie rząd Viktora Orbána tłumaczył również zabloko-

wanie kolejnego, 20. pakietu sankcji wobec Rosji, które Unia zamierzała ogłosić 24 lutego, w czwartą rocznicę rosyjskiej napaści na Ukrainę.

KE chciała w tym pakiecie bardzo mocno docisnąć Moskwę. Chodziło o zakazanie europejskim firmom świadczenia wszelkich usług związanych z transportem morskim ropy naftowej i paliw z Rosji, zakazanie remontów w europejskich stoczniach rosyjskich statków do przewozu skroplonego gazu LNG, a także o wpisanie na czarną listę platform kryptowalutowych i banków pomagających Rosjanom omijać sankcje oraz o zaostrenie restrykcji na maszyny używane w przemyśle zbrojeniowym.

Także w tym przypadku fiaskiem zakończyło się w marcu kilka prób przekonania rządu Viktora Orbána do odstąpienia od blokowania nowych sankcji wobec Rosji. To również uderza w wiarygodność UE i prestiż Komisji Europejskiej.

Także w tym przypadku wznowienie przez Ukrainę tranzytu rosyjskiej ropy naftowej do rafinerii koncernu MOL pozbawi rząd Węgier pretekstu do torpedowania kolejnych restrykcji wobec Rosji. I pod tym względem znamienne jest, jak zauważyły węgierskie media, że przed oficjalnym ogłoszeniem wyników wyborów przestał się pojawiać Péter Szijjártó, szef węgierskiej dyplomacji, słynący z wychwalania importu rosyjskiej energii i zajadłego krytykowania sankcji wobec Rosji.

Mogą być nadal zgrzyty
Przejęcie na Węgrzech władzy przez partię TISZA nie oznacza jednak, że automatycznie w pełni poprawią się relacje między Budapesztem i Kijowem.

Przed takimi oczekiwaniami przestrzegł magazyn „Politico”. Przypominał, że Péter Magyar sprzeciwiał się dostawom broni do Ukrainy i jej finansowaniu. Był także przeciwny szybkiej akcesji Ukrainy do UE. W tej kwestii opowiadał się za przeprowadzeniem referendum. A biorąc pod uwagę antyukraińskie nastroje Węgrów, wynik takiego referendum może być niekorzystny dla Ukraińców.

Pod wieloma względami polityka przyszłego premiera Węgier wobec Ukrainy pozostaje więc zagadką. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429525

Informacja

Burmistrza Ożarowa Mazowieckiego

Na podstawie art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 399) Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie ewidencyjnym 0004 Ożarów Mazowiecki, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 20.

Podział ww. nieruchomości jest niezbędny dla realizacji celu publicznego określonego w art. 6 pkt. 1) ustawy o gospodarce nieruchomościami jakim jest „wydzielanie gruntów pod drogi publiczne, drogi rowerowe i drogi wodne, budowa, utrzymywanie oraz wykonywanie robót budowlanych tych dróg, obiektów i urządzeń transportu publicznego, a także łączności publicznej i sygnalizacji;” i ma na celu wydzielanie gruntu pod drogę publiczną oznaczoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Ożarowa Mazowieckiego – północ z częścią wsi Ołtarzew – część II (Uchwała Nr XXXVI/384/17 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 28 marca 2017r. opublikowana w Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego z dnia 07.04.2017r. poz. 3417) jako 9KD-L.

Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości aby w terminie 2 miesięcy zgłosiły się do Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim, pokój 212 i wykazały swoje prawa do nieruchomości.

Po bezskutecznym upływie w/w terminu zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału nieruchomości a następnie zostanie wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.

Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego
/-/ Paweł Kanclerz

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429737



Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym Burmistrza Miasta Pionki informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Al. Jana Pawła II nr 15 oraz na stronie: www.bip.pionki.pl w dniu 14 kwietnia br. zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym pierwszym ustnym przetargu na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę nr 1464/503 o powierzchni 1,7162 ha.

Cena wywoławcza wynosi **4 123 000,00 zł**
Wadium: **413 000,00 zł** (wniesione w pieniądzu)

Przetarg odbędzie się w dniu 25.06.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Al. Jana Pawła II nr 15 pok. nr 107.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Gminy pok. nr 215 lub telefonicznie (48) 341 42 16.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429756

GN.GO.6840.2.18.1-3.2024

BURMISTRZ NYSY

INFORMACJA UZUPEŁNIAJĄCA

do ogłoszenia o II przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Nysie, obręb Radoszyn – ZABUDOWA MIESZKANIOWA WIELORODZINNA.

W związku z publikacją ogłoszenia w dniu 12 marca 2026 r. o II przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Nysie, obręb Radoszyn – ZABUDOWA MIESZKANIOWA WIELORODZINNA (działki nr 820/10, nr 820/11, nr 820/12), Burmistrz Nysy przekazuje informację uzupełniającą do przedmiotowego ogłoszenia, w treści jak niżej:

Obszar zbywanych nieruchomości, zgodnie z Protokołem nr 1/2001 z oczyszczania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z dnia 16 sierpnia 2001r., został oczyszczony – teren sprawdzono powierzchniowo w części dostępnej na dzień 16.08.2001r.

Prowadzenie prac ziemnych w oczyszczonej strefie będzie wymagało nadzoru saperskiego.

Informację zamieszcza się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie – www.nysa.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.nysa.pl, tablicy ogłoszeń UM w Nysie oraz w prasie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429672

W Sądzie Rejonowym w Gdyni – Wydział VII Cywilny – pod sygnaturą VII Ns 1300/24 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Józefie Stanisławie Kapuścińskim**, synu Stanisława i Emilii, z domu Zienkiewicz, zmarłym dnia 22 stycznia 2020r. w Gdyni, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu była Gdynia. W skład spadku wchodzi po w/w wchodzi wierzycielność wnioskodawcy względem **Józefa Stanisława Kapuścińskiego**. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców w/w, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429745

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu
I Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa - Starosty Sierpeckiego w Sierpcu (sygn. akt I Ns 28/26) o **stwierdzenie nabycia spadku po Pawle Zaborowskim**, zmarłym w dniu 10 lipca 2024r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałego w Sierpcu.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429742

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu

I Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa - Starosty Sierpeckiego w Sierpcu sygn. akt I Ns 27/26) o **stwierdzenie nabycia spadku po Adeli Jabłońskiej**, zmarłej w dniu 3 sierpnia 2018 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sierpcu.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429910



Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału I. Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN ogłasza konkurs na stanowisko:

DYREKTORA Instytutu Psychologii PAN w Warszawie

Więcej informacji na stronach;
www.psych.pan.pl; www.pan.pl

PiS wspierał Orbána do końca

Po wyborczej klęsce Viktora Orbána partia Jarosława Kaczyńskiego szuka nowej opowieści. Nieoficjalnie słychać, że PiS przeliczył, że z wsparciem dla premiera Węgier, ale w jego porażce dostrzega szansę. – Liczymy na realne wsparcie USA, nie wiecowe występy – mówi jeden z ważnych polityków.

Agata Kondzińska

– Takie siły rzuciliście na Budapeszt, a cała para poszła w gwizdek – zaczepiam jednego z doradców Jarosława Kaczyńskiego.

– Zgadza się, nie byłem zwolennikiem tych hurtowych wyjazdów, jak niektórzy. Przegrana Orbána oczywiście mnie nie cieszy, ale zaskakuje skala zwycięstwa przeciwników, którzy mają większość konstytucyjną – odpowiada polityk PiS.

Viktora Orbána, który po niedzielnych wyborach kończy 16-letnie rządy na Węgrzech, PiS wspierał do końca. Jak ustaliła „Wyborcza”, przy Nowogrodzkiej omawiane były ewentualne wizyty w Budapeszcie Jarosława Kaczyńskiego i Przemysława Czarnka. Obaj mieli jechać na Węgry w czasie, gdy z poparciem dla Orbána przyleciał tam wiceprezydent USA J.D. Vance. Jak mówią moi informatorzy, pomysłodawcą ściągnięcia Kaczyńskiego i Czarnka był Zbigniew Ziobro. Ścigany przez polską prokuraturę były minister sprawiedliwości jest w Budapeszcie od jesieni ubiegłego roku, w styczniu dostał od rządu Orbána azyl polityczny. Razem z nim w stolicy Węgier jest jego były zastępca Marcin Romanowski.

– Ich linia obrony sprowadza się wyłącznie do troski o swój interes, bez oglądania się na to, jakie szkody może to przynieść całej formacji. Ziobro chciał ściągnąć Kaczyńskiego, bo liczył na lepsze relacje z administracją Trumpa – podsumowuje nasz rozmówca.

Nie kryje, że przyszłość polityków PiS, którzy uciekli przed prokuratorem na Węgry, jest coraz większym kłopotem dla tej partii. – Tym wyjazdem kupili sobie trochę czasu, ale on się właśnie kończy. Nawet jeśli mają jeszcze miesiąc, dwa, a nawet pół roku, to co dalej? Może pani sobie wyobrazić te obrazki, jak wracają tu w eskorcie? Lepiej, jakby już teraz wrócili, a nie za rok, tuż przed wyborami – dodaje.

Ostatnia szarża ziobrystów

Gdy sondaże przewidywały zwycięstwo partii TISZA, konkurenta Fideszu Orbána, politycy partii Kaczyńskiego jechali do Budapesztu, kręcili rolki, pisali posty z nadzieją, że nie dojdzie do zmiany władzy na Węgrzech. Były premier Mateusz Morawiecki nie protestował, kiedy Orbán umieścił go w swoim klipie wyborczym.

Dwa tygodnie przed wyborami Jarosław Kaczyński, w wywiadzie dla prorządowego tygodnika węgierskiego „Mandiner”, przekonywał, że wygrana Viktora Orbána byłaby bardzo ważna dla Węgier, ale też dla Europy.



• **Jarosław Kaczyński i Viktor Orbán w Sejmie. Obok nich ówczesny marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki i Jacek Kurski, 22 września 2017 r.** FOT. PAP / PAWEŁ SUPERNAK

– I wpisywałyby się w przewidywany przez niektórych cykl wydarzeń, wielką zmianę, razem z naszym powrotem do władzy w Polsce i wygraną prawicy we Francji – prognozował i martwił się, że w przypadku zwycięstwa TISZY jej lider mógłby podążać śladami polskiego premiera Donalda Tuska i „doprowadzić do upadku praworządności” na Węgrzech.

Na finiszu do Budapesztu wybrał się radykalny odłam PiS, głównie środowisko Ziobry. Posłowie nie ukrywali, że jadą ze wsparciem, ale też odwiedzić swojego byłego lidera i jego zastępcę, ściganych w kraju za nieprawidłowości w wydawaniu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. W tej aferze zarzuty ma już kilka osób, niektórzy bronią się w sądach przed oskarżeniami prokuratorów. Ziobro i Romanowski mówią o politycznym zleceniu.

– Wierzę, że Węgrzy, którzy już wiedzą, czym skończyła się dla Polaków zmiana władzy na prounijnego Donalda Tuska, jak szybko Polacy odczuli unijne konkrety w swoich kieszeniach, nie dadzą się na to nabrać – mówił Ziobro kilka dni przed wyborami. W wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej. Wciąż wierzył, że na Węgrzech zwycięży „rozsądek i miłość do własnego kraju, a nie do unijnego mirażu”.

Wszystko to działo się już po doniesieniach światowych mediów, że szef węgierskiej dyplomacji był wtyczką rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, raportował mu, co działo się za zamkniętymi drzwiami na unijnych szczytach. I gdy agencja Bloomberg ujawniła szczegóły rozmowy prezydenta Rosji Władimira Putina z Orbánem, w której premier Węgier gwarantował pomoc Rosjaninowi.

– Wczoraj nasza przyjaźń osiągnęła tak wysoki poziom, że mogę pomóc w każdy możliwy sposób, w każdej sprawie, w której mogę służyć pomocą, jestem do dyspozycji – Bloomberg przytaczał słowa Orbána.

Nawrocki wsparł Orbána, ale wyborów nie komentuje

W podróż na finiszu kampanii wybrał się też prezydent Karol Nawrocki. Pretekstem do odwiedzenia Budapesztu był dzień przyjaźni polsko-węgierskiej. W tym roku gospodarzem była Polska, uroczystości organizował Przemysław, tu spotkali się prezydenci obu krajów. A Nawrocki jeszcze tego samego dnia poleciał do Orbána na dalsze świętowanie.

Kancelaria Prezydenta informowała o tej wizycie oszczędnie, zupełnie inaczej niż w grudniu, gdy Nawrocki nie przyjął zaproszenia Orbána, bo chwilę wcześniej premier Węgier odwiedził Putina w Moskwie. Prezydencki rzecznik wyjaśnił wtedy, że to oczywiste, że po spotkaniu ze zbrodniarzem Nawrocki ominie Budapeszt.

Na finiszu do Budapesztu wybrał się radykalny odłam PiS, głównie środowisko Zbigniewa Ziobry

Teraz niedzielny wybór Węgrów Nawrocki skomentował. Pogratulował zwycięzcy, zapewnił, że tysiącletnia przyjaźń obu narodów musi trwać, a jest ona ponad wybory parlamentarne.

– To suwerenny wybór narodu węgierskiego. Nie prezydent jest od tego, żeby to komentować. Będę współpracował z każdym przywódcą, każdym premierem, każdym prezydentem, którego wybiorą wolne narody, dla dobra RP – obiecał.

Więcej w węgierską noc wyborczą napisał szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomir Cenckiewicz.

„Był sojusznikiem Polski jedynie w rozgrywce z kosmopolitami i centralistami w UE oraz w kwestii migracji. To było ważne, ale to za mało” – ocenił rząd Orbána. I skrytykował przyjazne spojrzenie na Rosję, złą politykę energetyczną czy zachowania ujawnione przez Bloomberg. „Relatywizacja tego na polskiej prawicy antyrosyjskiej była błędem, delikatnie mówiąc” – pisał. Pouczył, że węgierska lekcja powinna zostać przeanalizowana przez prawicę jako zapowiedź tego, co będzie u nas w 2027 roku.

– Czy to wniosek dla PiS, by partia nie miała symbolicznej twarzy doktora Patryka Jakiego? – pytam posła PiS.

– Jakiego doktora? – ucieka w żart. Ale już serio odpowiada: – Na Węgrzech przegrała skrajna prawica, wygrała prawica umiarkowana. Orbán był już zużyty szesnastoma latami rządów, gospodarczo docisnął kraj, inflacja szalała, można się było spodziewać przegranej.

PiS wciąż liczy na USA

W PiS, mimo smutku po klęsce Orbána, trwa poszukiwanie nadziei.

– Na pewno odpadł nam ważny rywal do ucha prezydenta USA, ale też w Europie, Orbán wydawał sporo pieniędzy, których my nie mamy, żeby budować swoje wpływy za oceanem – analizuje mój rozmówca z PiS.

I chociaż silne wsparcie wiceprezydenta USA, który na wiecu wyborczym telefonował do Donalda Trumpa, by ten mógł powiedzieć, że kocha Orbána, nie pomogło, PiS wciąż liczy na USA.

– Ale nie na wiecowe występy, tylko na realną pomoc. Mamy ją obiecaną – słyszę od posła PiS.

– A konkretnie? – dopytuje.

– Na przykład, żeby telewizja TVN była bardziej obiektywna, jak już przejmują ją trumpiści – odcina się. ●

Tracą cierpliwość i piszą do premiera

Rządzący wciąż nie znaleźli sposobu, jak wdrożyć wyrok TSUE w sprawie par jednopłciowych. Nie przekazali też wytycznych urzędnikom stanu cywilnego, zobowiązanym przez NSA do uznania w Polsce zawartego w Berlinie małżeństwa Jakuba i Mateusza Trojanów.

Paulina Nodzyńska

Od kilku dni próbujemy skontaktować się z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim i jego zastępczynią Aldoną Machnowską-Górą, powołaną m.in. do sprawowania nadzoru nad Urzędem Stanu Cywilnego.

Pytania kierujemy właśnie w tym kierunku, bo – jak dowiedzieliśmy się od jednego z ważnych polityków z rządu – to właśnie na Rafała Trzaskowskiego, któremu warszawski USC podlega organizacyjne, liczy część ministrów. Teraz zachodzą w głowę, jak „zrobić wyjątek” specjalnie dla Mateusza i Jakuba Trojanów, którzy wygrali sprawę o transkrypcję (uznanie w Polsce) ich małżeństwa zawartego osiem lat temu w Berlinie.

RPO podobnego zdania

Rząd przekonuje, że przypadek Trojanów to „indywidualna sprawa”, a wdrożenie listopadowego wyroku TSUE, który zobowiązał Polskę do transkrypcji małżeństw jednopłciowych zawartych w innych krajach członkowskich, to zupełnie inna sprawa. Podobne zdanie wyraził Rzecznik Praw Obywatelskich, stwierdzając, że orzeczenie unijnej instytucji „dotyczy tylko jednego, konkretnego przypadku” i „nie oznacza legalizacji każdego związku jednopłciowego zawieranego za granicą”. TSUE zaznaczył, że nie uznając takich małżeństw, łamiemy prawo o swobodzie przemieszczania.

Wróćmy jednak do 2018 roku. Nowożeńcy Trojanowie złożyli w warszawskim Urzędzie Stanu Cywilnego wniosek o wydanie im polskiego aktu małżeństwa. Został odrzucony, bo „polskie prawo nie przewiduje małżeństw tej samej płci, a transkrypcja naruszałaby porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej”. Jakub i Mateusz odwołali się więc do wojewodę mazowieckiego. On także im odmówił, dlatego udali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (znów odmowa). Wreszcie sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zwrócił się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi o to, jak postąpić w tym przypadku. W odpowiedzi nadszedł wspomniany wyżej wyrok z listopada zeszłego roku.

Artykuł 18 nie stoi na przeszkodzie

Opierając się na nim, 20 marca NSA uchylił wszystkie poprzednie odmowne decyzje i zobowiązał USC w Warszawie do uznania w Polsce małżeń-



• **Ogłoszenie orzeczenia NSA w sprawie wyroku TSUE o uznawaniu przez Polskę małżeństw jednopłciowych zawartych za granicą, 20 marca 2026 r.**

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rząd przekonuje, że przypadek Trojanów to „indywidualna sprawa”

stwa Trojanów. Urzędnicy mają to zrobić bez względu na ograniczenia techniczne i nie oglądając się na działania rządu. Sędzia Leszek Kiermaszek nawiązał również do artykułu 18 konstytucji, tak często przywoływanego przez prawicowych polityków i katolickie organizacje na dowód, że w Polsce małżeństwo mogą tworzyć wyłącznie kobieta i mężczyzna. Wybitni konstytucjoniści wielokrotnie już wyjaśniali, że z artykułu 18. nic takiego nie wynika. Prof. Ewa Łętowska w rozmowie z „Wyborczą” mówiła: – Artykuł 18. w żadnym momencie nie zakazuje wprowadzenia w Polsce związków jednopłciowych. Co więcej, taki zakaz nie wynika z żadnego innego zapisu konstytucji.

Sędzia Kiermaszek oświadczył, że artykuł ten „nie może być interpretowany jako bezwzględna przeszkoda”. Dodał, że powinien być on odczytywany wraz z innymi artykułami konstytucji, traktującymi m.in. o godności każdej osoby i zakazie dyskryminacji.

Urzędnicy wciąż pozostają jednak bezradni, bo system informatyczny nie pozwala im wprowadzić w rubrykach dwukrotnie słowa „kobieta” lub „mężczyzna”. Odrzuca też dwa pesle osób tej samej płci.

Rząd gra na czas

Rządzący przedłużają jednak wdrożenie wyroku TSUE i – jak słyszemy od naszego rozmówcy – będą to nadal robić. O porozumienie będzie tu ciężko: lewica proponuje rozporządzenie wicepremiera i Ministra Cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego, które zakłada możliwość zmiany w rubrykach na „małżonek 1” i „małżonek 2”. Przekonuje, że do wcielenia go w życie wystarczy tylko podpis szefa resortu spraw wewnętrznych, Marcina Kierwińskiego. Ale jemu się nie spieszy.

MSWiA, MON i resort infrastruktury nie zgadzają się z treścią rozporządzenia Gawkowskiego. Uwa-

żają, że takie nazewnictwo mogłoby „wartościować małżonków” i „wprowadzić chaos prawny”. Uważają, że bez zmiany ustawy o aktach stanu cywilnego się tu nie obejdzie, choć mają świadomość, że obecnie urzędujący prezydent RP takiej noweli nigdy nie podpisze.

Kierowany przez wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza (PSL) resort obrony dodatkowo uważa, właściwie nie ma potrzeby zmieniać obowiązującej ustawy, która od ponad dziesięciu lat mówi o „kobiecie” i „mężczyźnie”, i „komu to przeszkadza”. Nie widzi uzasadnienia dla wydania rozporządzenia przez Ministerstwo Cyfryzacji, które z kolei tłumaczy, że jest potrzebne, bo obecnie stosowane przez urzędników nazewnictwo jest niezgodne z ustawą, mówiącą o „małżonkach”, a nie „kobiecie” i „mężczyźnie”. Ale jeśli już coś zmieniać – podkreśla MON – to na pewno nie za sprawą tylko jednego rozporządzenia, gdyż sprawa jest „zbyt doniosła”.

Organizacje apelują

Niecierpliwą się już organizacje działające na rzecz osób LGBT+. Jedną z nich, Miłość Nie Wyklucza, zachęca do podpisania apelu do premiera Donalda Tuska. „Nadszedł moment, by jako szef rządu wziął odpowiedzialność za swoich ministrów. Musi dopilnować, by polscy urzędnicy mogli działać zgodnie z prawem, czyli wyrokami NSA i TSUE. Nie jest potrzebna do tego żadna ustawa. Sprawa nie ma też związku z projektem o osobie najbliższej” – piszą.

Nawołują: „Premierze, dość gadania i zwlekania! Rozporządzenie czeka”. I zaznaczają: „Praworządność to nie pusty wyborczy slogan, tylko kwestia podstawowych zasad takich jak przestrzeganie wyroków niezawisłych sądów. Albo żyjemy w państwie prawa, albo jesteśmy skazani i skazane na widzimisię polityków, niezależnie od ich przynależności partyjnej”.

List do ministrów cyfryzacji, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, kieruje też Kampania Przeciw Homofobii. „My już nie czekamy” – pisze. I wyjaśnia: „Domagamy się podjęcia pilnych działań na rzecz zagwarantowania wdrożenia tego wyroku”. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429869

Śmierć nigdy nie przychodzi we właściwym czasie.

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy do wiadomości, że 12 kwietnia 2026 roku zmarł nasz Przełożony i Przyjaciel

inż. Janusz Kamiński

Minister Transportu, Żeglugi i Łączności w latach 1987-1989,
Minister Komunikacji w latach 1981-1987,
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Komunikacji w latach 1974-1980,
wieloletni pracownik DOKP w Warszawie, a w latach 1970-1973
jej Dyrektor Naczelny, realizator największego programu elektryfikacji kolei,
Zasłużony Kolejarz PRL. Człowiek niezwyklej prawości i pracowitości,
niezawodny Przyjaciel, oddany Rodzinie.

Cześć Jego pamięci

*Żonie Gali,
Synom Włodzimierzowi z Rodziną i Michałowi*

składamy
wyrazy najszczerzego współczucia

Adam Wielądek, Andrzej Gołaszewski, Zbigniew Palczewski,
Tadeusz Augustowski, Janusz Bućko, Józef Jastrzębski, Janusz Kłodos,
Jerzy Langer, Janusz Luks, Tadeusz Matyła, Bolesław Musiał,
Ryszard Olszewski, Aleksander Rodak, Grzegorz Siewiera,
Józef Szczepański, Marek Wrzosiński, Maciej Auguściuk, Zbigniew Gietka



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429713

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie Wydział II Cywilny w sprawie II Ns 164/23 wydał postanowienie z dnia 12 czerwca 2023 roku, w którym zezwolił wnioskodawcy Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we Wrocławiu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1.226,87 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia sześć złotych 87/100) tytułem odszkodowania ustalonego ostateczną decyzją Wojewody Dolnośląskiego nr IF- WO.7570.389.2022.MA z dnia 03 stycznia 2022 r. z tytułu nabycia z mocy prawa przez Skarb Państw prawa własności nieruchomości położonej na terenie Gminy Międzyzlesie, oznaczonej ewidencyjnie jako działki nr 810/3, o powierzchni 0,0032 ha oraz działki nr 810/1 o powierzchni 0,0018 ha, AM -2, obręb 0004, Domaszków, dla której Sąd Rejonowy w Kłodzku prowadzi księgę wieczysta nr. W1K/00048969/7, przejętej z mocy prawa przez Skarb Państwa na podstawie decyzji Wojewody Dolnośląskiego nr 16/2022 z dnia 18 lipca 2022 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i przebudowie drogi krajowej nr 33 na odcinku Domaszków — Rostoki od km 29+449 do km 31+003,30, gmina Międzyzlesie nazwanej przez Inwestora: " Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie dolnośląskim na drodze krajowej nr 33 na odcinku Domaszków — Rostoki, w ramach PBDK — Program Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. Przebudowa drogi krajowej nr 33 na odcinku od km 29+449 do km 31+003,30".

Wobec powyższego wzywa się uprawnionych spadkobierców Tadeusza Mendela dotychczasowego właściciela w/w nieruchomości do odbioru depozytu w terminie 10 lat od ogłoszenia postanowienia, pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa, przy czym depozyt zostanie wydany spadkobiercom Tadeusza Mendela na ich wniosek, za okazaniem prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia po zmarłym Tadeuszu Mendela.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429133



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

BURMISTRZ ŁASKU

O G Ł A S Z A

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Anielinie

Teren, na którym znajduje się nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu, nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z wydaną decyzją o warunkach zabudowy nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę usługowo-produkcyjno-magazynową.

Dla nieruchomości jest urzędzona księga wieczysta KW nr SR1L/00032827/4.

Nieruchomość oznaczona jest działką:

– nr 196/4 o pow. 9165 m², cena wywoławcza 488.000 zł, wadium w wysokości – 48.800 zł; Cena wycycytowana działki zostanie powiększona o należny podatek VAT wynoszący 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2026r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łasku, ul. Warszawska 14, w sali konferencyjnej.

Nabywca przejmując nieruchomość w stanie istniejącym faktycznym i prawnym. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na powyższą nieruchomość. **Wadium należy wpłacać w pieniądzu na konto Gminy Łask Bank PEKAO S. A. O/Łask Nr 84 12403288 1111 0000 2807 7394 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 8 czerwca 2026r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Łask. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego gminy.**

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Miejskim w Łasku ul. Warszawska 14, pok. nr 40 i 54 lub telefonicznie tel. 43 676-83-40 lub 43 676-83-54. Burmistrz Łasku zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu, z którą powinien zapoznać się zainteresowany nabyciem nieruchomości, znajduje się na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Łasku, stronie internetowej www.lask.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.lask.pl.

Papież w ogniu krytyki Trumpa

We wpisie na platformie Truth Social prezydent USA po raz pierwszy dał upust swojej niechęci wobec Leona XIV. Zdaniem Donalda Trumpa papież jest miękki, pobłaża przestępcom i podlizuje się radykalnej lewicy.

Bartosz Hlebowicz

Dotychczas krytykowaniem obecnego i poprzedniego papieża zajmowali się urzędnicy Trumpa – katolicy, których rekordową liczbę prezydent USA ściągnął do administracji Białego Domu.

W 2023 r. Brian Burch, katolik, mówił, że Franciszek wprowadził „zamieszanie” w Kościele, zgadzając się na błogosławienie osób nieheteroseksualnych. W 2025 r. Trump mianował Burcha ambasadorem w Watykanie.

W maju ubiegłego roku, po wyborze kardynała Roberta Prevosta na papieża, Steve Bannon, katolik, komentował: – Szczeka opada, to szokujące, że facet, który krytykował ważnych amerykańskich polityków, zostaje wybrany papieżem, to najgorszy wybór dla katolików MAGA.

W tym samym czasie katolik Marco Rubio, sekretarz stanu, mówił, że papież nie jest politykiem, i wyjaśniał, że chrześcijańskie miłosierdzie nie powinno dotyczyć „masowej imigracji”.

W lutym tego roku Tom Homan, katolik, którego Trump mianował głównodowodzącym walki z imigracją, powiedział, że chętnie wyjaśni papieżowi tajniki doktryny katolickiej, ponieważ Leon krytykuje walkę z imigracją, a Kościół zawsze był po stronie prawa. A niedawno The Free Press ujawniło, że na początku roku Pentagon wezwał ówczesnego nuncjusza w USA, kard. Christophe’a Pierre’a, by zażądać od Watykanu uległości wobec polityki USA.

Papież Leon XIV, podobnie jak jego poprzednik Franciszek, wielokrotnie krytykowali nagonkę na imigrantów (w 2016 r. Franciszek wypowiedział słynne słowa, że ten, kto myśli o budowaniu murów, nie jest chrześcijaninem). Obecny papież, a także jego najbliżsi współpracownicy, m.in. sekretarz stanu kard. Pietro Parolin, a w USA kard. Robert McElroy, biskup Waszyngtonu, potępiają wszczynane przez Trumpa wojny – jako nieusprawiedliwione i siejące chaos.

Dlaczego Trump nie chce tego papieża?

Teraz Trump sam zaatakował papieża na swojej platformie Truth Social. W długim, chaotycznym wpisie sporządzonym w niedzielę wieczorem, prezydent USA ocenił, że „Papież Leon jest MIĘKKI w kwestii przestępczości i fatalny w polityce zagranicznej”. Napisał, że o wiele bardziej lubi „jego brata Louisa niż jego samego, ponieważ Louis jest całkowicie oddany idei MAGA. On to rozumie, a Leon nie!”

Louis Prevost, starszy brat papieża, znany jest przede wszystkim z wulgarnych wpisów w mediach społecznościowych, w których obraża m.in. Nancy Pelosi i krytykuje Europę za rzekome osuwanie się w komunizm.

„Nie chcę papieża, który uważa, że posiadanie broni jądrowej przez Iran jest w porządku” – napisał wieczorem w niedzielę Trump. Leon XIV nigdy czegoś takiego nie twierdził, ale np. odniósł się do groźby Trumpa z 7 kwietnia, że „unicestwi całą cywilizację”, oceniając ją jako „prawdziwie niedopuszczalną”, zarówno ze względu na prawo międzynarodowe, jak i moralne. Papież powiedział też, że „Bóg nie błogosławi żadnego konfliktu. Każdy, kto jest uczniem Chrystusa, Księcia Pokoju, nigdy nie będzie po



• Wygenerowany przez AI obrazek, zamieszczony przez Donalda Trumpa, przedstawiający jego samego jako Chrystusa FOT. DONALDTRUMP/TRUTHSOCIAL.COM

stronie tych, którzy kiedyś wymachiwali mieczem, a dzisiaj rzucają bomby”.

„Nie chcę papieża, który uważa za straszne, że Ameryka zaatakowała Wenezuelę, kraj, który wysyłał ogromne ilości narkotyków do Stanów Zjednoczonych, a co gorsza, opróżniał swoje więzienia, uwalniając morderców, handlarzy narkotyków i zabójców do naszego kraju” – kontynuował Trump we wpisie. „I nie chcę papieża, który krytykuje prezydenta Stanów Zjednoczonych, bo robię dokładnie to, do czego zostałem wybrany, PRZYTŁACZAJĄCĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, osiągając rekordowo niskie wskaźniki przestępczości i tworząc najlepszą giełdę w historii”.

Leon XIV w wywiadach pod koniec ubiegłego roku mówił, że należy szukać dialogu z Wenezuelą, ewentualnie wywierać ekonomiczny nacisk, a nie atakować ją militarnie. Jednocześnie na początku grudnia Trump ulaskawił byłego prezydenta Hondurasu Juana Orlando Hernandezę, który w USA odsiadywał 45 lat więzienia za masowy przemyt narkotyków. Wyjaśnił, że tak mu doradzili „dobrzy znajomi”.

Dlaczego Leon został papieżem?

Zdaniem Trumpa, Prevost powinien być mu wdzięczny, że został papieżem, „bo, jak wszyscy wiedzą, był szokującą niespodzianką”. Nie figurował na żadnej liście kandydatów na papieża i został tam umieszczony przez Kościół tylko dlatego, że był Amerykaninem, a oni uznali, że

to najlepszy sposób na poradzenie sobie z prezydentem Donaldem J. Trumpem. „Gdybym nie był w Białym Domu, Leon nie byłby w Watykanie” – stwierdził Trump.

W istocie, jako kandydata na papieża, kard. Prevosta wymieniali w przeddzień wyboru m.in. CBS News (wśród trzynastu omówionych przez nią kandydatów) i portal Politico (jako jednego z trzech głównych kandydatów).

Trump powtórzył, że nie podobą mu się rzekome „miękkie (*weak*) stanowisko Leona wobec przestępczości i broni jądrowej”. Zarzucił mu ponadto, że się spotyka z „lewicowymi nieudacznikami”. „Leon powinien wziąć się w garść jako papież, kierować się zdrowym rozsądkiem, przestać schlebiać radykalnej lewicy i skupić się na byciu wielkim papieżem, a nie politykiem” – napisał Trump.

Zdaniem prezydenta USA, to wszystko „bardzo mu [Leonowi] szkodzi, a co ważniejsze, szkodzi Kościołowi Katolickiemu!”.

40 minut później Trump zamieścił także wygenerowany przez sztuczną inteligencję obrazek przedstawiający jego samego jako Chrystusa. Trump-Chrystus kładzie dłoń na czole chorego mężczyzny, wpatrują się w niego żołnierze i pielęgniarki, nad nimi szybują orzeł amerykański i amerykańskie myśliwce, w tle stoi Statua Wolności i powiewa amerykańska flaga.

To nie pierwszy tego typu wyskok Trumpa: 11 dni po śmierci papieża Franciszka opublikował on, wygenerowane przez AI, zdjęcie z sobą samym w szatach papieskich.

Później jeszcze powtórzył dziennikarzom w Waszyngtonie: „Nie podoba nam się papież, który twierdzi, że posiadanie broni jądrowej jest w porządku. Nie sądzę, żeby dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków. Wydaje mi się, że popiera przestępczość. To bardzo liberalna osoba”.

Jednocześnie sam Trump ostatnio nie osiąga sukcesów na arenie międzynarodowej. Dał się namówić premierowi Izraela na wojnę z Iranem, z której nie udaje mu się wypłatać i która spowodowała gwałtowną obniżkę poparcia dla niego. W kampanii wyborczej na Węgrzech wziął udział osobiście wiceprezydent J.D. Vance, popierając Viktora Orbána, a Trump zadzwonił do niego, by przemówić do zgromadzonych zwolenników dotychczasowego premiera Węgier podczas wiecu.

Ostatecznie wybory wygrał przeciwnik Orbána, Peter Magyar, a jego partia zdobyła większość konstytucyjną.

Solidarność z papieżem

Wczoraj rano papież, rozmawiając z dziennikarzami na pokładzie samolotu z Rzymu do Algierii, powiedział: „Nie boję się administracji Trumpa. Nie jestem politykiem, mówię o Ewangelii i nadal będę głośno sprzeciwiać się wojnie”. I skwitował: „Nie zamierzam wdawać się z nim w dyskusję”.

Jego słowa przytacza m.in. agencja ANSA. „Nie sądzę, aby można było nadużywać Ewangelii w sposób, w jaki robią to niektórzy ludzie. Myślę, że ludzie, którzy to czytają – dodał, odnosząc się do przesłania prezydenta USA – mogą wyciągnąć własne wnioski”.

Włoski dziennik „Repubblica” ocenił, że „nigdy nie zdarzyło się, aby urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych atakował papieża w tak bezpośredni i wstrętny sposób”. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych, bp Paul S. Coakley, napisał: „Jestem zdruzgotany faktem, że prezydent zdecydował się napisać tak oczerniające słowa o Świętym Ojcu. Papież Leon nie jest rywalem ani politykiem. Jest Wikariuszem Chrystusa, dla którego punktem wyjścia jest prawda Ewangelii i troska o dusze”.

Solidarność z papieżem i oburzenie na słowa Trumpa wyraziła także Konferencja Episkopatu Włoch: „... głos [papieża] jest pilnym wezwaniem do szanowania godności osoby, do dialogu i do odpowiedzialności. Kościoły znajdujące się we Włoszech wyrażają bliskość z papieżem i przywiązanie do niego, życząc, aby wszyscy mieli szacunek dla jego osoby i jego posługi”.

Premierka Włoch Giorgia Meloni napisała: „W imieniu własnym i rządu włoskiego pragnę złożyć papieżowi Leonowi XIV podziękowania i najszczerze życzenia z okazji pomyślnego przebiegu podróży apostołskiej [do Afryki]. Niech Misja Świętego Ojca sprzyja rozwiązywaniu konfliktów i przywracaniu pokoju, zarówno wewnętrznego, jak i między narodami, w duchu drogi wytyczonej przez jego poprzedników, a także niech daje wsparcie i pocieszenie społecznościom chrześcijańskim, które będzie miał okazję spotkać podczas podróży”.

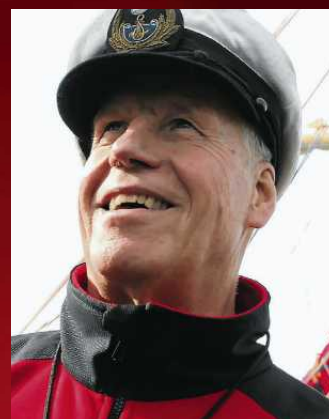
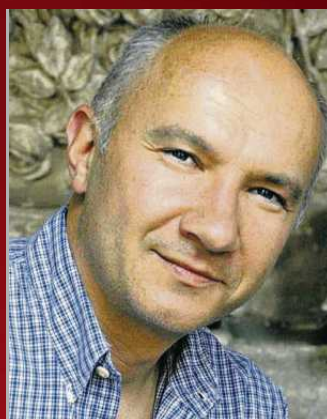
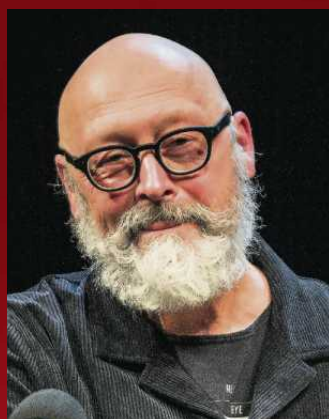
Słowa wsparcia dla papieża skierował także prezydent Sergio Mattarella, pisząc o „silnym wezwaniu [papieża] do pokoju, tak pilnym w tak burzliwych czasach”, które powinno wpłynąć „na każdego człowieka i każdą wspólnotę, aby (...) przezwyciężyć podziały i chronić godność człowieka”.

„Swoimi atakami i groźbami wobec papieża prezydent Trump przekracza wszelkie dopuszczalne granice arogancji, która go dotąd charakteryzowała” – napisała Elly Schlein, liderka Partii Demokratycznej, głównej partii opozycyjnej we Włoszech. „Obrażanie papieża za jego zdecydowane wezwanie do pokoju, dialogu i godności ludzkiej jest aktem bardzo niepokojącym, który w pełni ujawnia kulturę przemocy tych, którzy nie tolerują wolnej myśli”. ●

Kto zostanie

Człowiekiem Roku

Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej”?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA

MECENAS
STRATEGICZNYPATRON
MEDIALNY

• **Tego lata branża może zderzyć się z problemem o wiele większym niż same ceny – to fizyczny brak paliwa** FOT. MARCIN TOMALKA / AGENCJA

WYBORCZA.PL

Eryk Kielak

Wzrost cen paliwa lotniczego to konsekwencja wojny w Zatoce Perskiej. Zamknięcie cieśniny Ormuz doprowadziło do spadku podaży tego surowca. W przeciwieństwie do ropy naftowej, której część dostaw dało się przekierować rurociągami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie, paliwo lotnicze musi zostać wyeksportowane statkami. Zamknięcie tego szlaku ograniczyło światową podaż o ok. 10-15 mln baryłek ropy i paliw dziennie.

– Linie lotnicze z pewnością będą albo kasać loty o mniejszym obłożeniu, albo podnosić ceny biletów, ponieważ wzrost cen paliwa lotniczego jest ogromny – przewiduje Karolina Sędzimir, ekonomistka PKO BP. Zwraca uwagę, że przez rok paliwo to zdrożało o ponad 130 proc.

Dlaczego paliwo lotnicze drożeje szybciej niż benzyna?

Sytuację komplikuje fakt, że ropa arabska nieco różni się od powszechnie dostępnej teraz stawami nie ma obecnie problemu. Charakteryzuje się ona specyficzną kwasowością (jest to tzw. ropa średnio kwaśna).

– Pod względem parametrów jest podobna do ropy wydobywanej przez Rosjan, ale istotnie różni się od powszechnie dostępnej teraz amerykańskiej. Ropa z USA jest lżejsza – produkuje się z niej więcej benzyny, a znacznie mniej tak zwanych średnich destylatów, czyli właśnie diesla i paliwa lotniczego – wyjaśnia Maciej Rozkruit, analityk przemysłu ciężkiego PKO BP. Z przeciętnej baryłki ropy produkuje się więc mniej paliwa lotniczego niż wcześniej. Do tego w procesie rafinacji konkuruje ono bezpośrednio z dieslem, którego też brakuje na rynkach. Znaczna część globalnych zdolności rafineryjnych jest obecnie niedostępna, a dodatkowo produkcja w azjatyckich rafineriach została ograniczona z powodu braku odpowiedniego surowca. Ropa jest co prawda przekierowywana z innych regionów, ale optymalizacja produkcji pod inne gatunki wymaga czasu, co generuje kolejne opóźnienia.

To wszystko dzieje się w momencie, gdy na rynku paliwa lotniczego mamy przedwakacyjny „dolek” w konsumpcji. Globalny sezon turystyczny zaczyna się w czerwcu, więc powstała dodatkowa presja na szybkie zapewnienie sobie dostaw.

Składa się to na ekstremalnie trudną sytuację. O wiele trudniejszą niż na rynku „zwykłych” paliw, których ceny i tak już wystrzeliły. Orlen regularnie publikuje hurtowe ceny paliwa lotniczego JET A-1 na polskich lotniskach. Z danych koncernu wynika, że jeszcze przed atakiem na Iran za m sześć. paliwa na warszawskim Okęcu trzeba było zapłacić 2 950 zł. Tymczasem w środę (8 kwietnia) cena dobiła do 5 870 zł za m sześć. Oplata za paliwo niemal się podwoiła (ok. 98 proc. wzrostu).

Amerykańska Agencja Informacji Energetycznej (EIA) podwyższyła niedawno prognozę cen paliwa lotniczego na ten rok o 30 proc. Z kolei amerykańskie linie Delta Air Lines szykują się na co najmniej dwukrotny wzrost cen w II kwartale tego roku.

Paliwo lotnicze coraz droższe. To wpłynie na ceny wakacji

Dwukrotne wzrosty kosztów po prostu muszą przełożyć się na cenę biletów lotniczych, w których paliwo stanowi ponad 20 proc. ceny końcowej. Część linii lotniczych – zwłaszcza europejskich – stosuje wprawdzie hedging, czyli zabezpieczenie cen surowca na pewien czas. Trzeba jednak pamiętać, że mechanizm ten nigdy nie dotyczy całości kupowanego wolumenu i jest rozłożony w czasie. Przewoźnicy mogą jeszcze korzystać ze starych umów, ale to nie będzie trwać w nieskończoność.



Koniec taniego latania?

Linie lotnicze przygotowują się na najgorsze – drastyczne podwyżki cen biletów i cięcia w siatkach połączeń. Z powodu konfliktu na Bliskim Wschodzie i zamknięcia Cieśniny Ormuz na światowych rynkach zaczyna fizycznie brakować paliwa lotniczego, a jego ceny rosną w lawinowym tempie. Sprawdzamy, czy turyści mają powody do obaw.

– Podwyżki cen biletów są nieuniknione i będą zależały głównie od długości lotu – przewiduje Karolina Sędzimir.

Branża wcale tego nie ukrywa. Krzysztof Moczulski, rzecznik prasowy Polskich Linii Lotniczych LOT, w rozmowie z Polskim Radiem przyznał wprost, że „jeżeli ten wzrost cen ropy utrzyma się w dłuższej perspektywie, to pewnie nieuniknione będzie dostosowanie cen do realiów rynkowych”.

Polacy, którzy już wykupili wakacyjne wycieczki, mogą być jednak na razie spokojni. – W turystyce zorganizowanej historycznie wiadać, co potwierdziły poprzednie kryzysy paliwowe, że nie ma szybkiego przełożenia cen surowców na ceny wyjazdów czarterowych. Inaczej jest w turystyce indywidualnej, gdzie klient sam kupuje bilet i rezerwuje hotel. Tam wzrosty cen mogą mieć znacznie większe znaczenie – wskazuje Marzena Buczkowska-German, ekspertka serwisu Wakacje.pl.

– Jeśli biuro podróży nie zabezpieczyło wcześniej stawek za przeloty, to drastyczne skoki cen paliwa lotniczego będą musiały zostać odzwierciedlone w cenach biletów i całych pakietów turystycznych – uzupełnia ekonomistka PKO BP. Kontrakty z liniami lotniczymi i hotelarzami są jednak przeważnie zawierane z wielomiesięcznym, a czasem nawet kilkuletnim wyprzedzeniem. Dlatego wycieczki kupione przez biura podróży powinny mieć zabezpieczone ceny.

To samo słyszymy w samych biurach podróży. – Ceny imprez turystycznych są dynamiczne. Rainbow zabezpieczyło jednak najbliższy sezon pod względem kosztów paliwa lotniczego na korzystnych warunkach, dzięki czemu nasi klienci nie muszą obawiać się wpływu tego czynnika – zapewnia Piotr Burwicz, wiceprezes Rainbow.

W branży turystycznej znów sprawdza się zasada „im szybciej, tym lepiej”. Ceny wielu wycieczek nie zawierają jeszcze „dopłat za paliwo lotnicze”, a konsekwencje wojny na Bliskim Wschodzie nie zaczęły być jeszcze aż tak odczuwalne.

– Nie wiadomo, jak ukształtują się ceny rezerwowanych hoteli. Ponieważ część ruchu turystycznego przeniesie się na nowe, bezpieczniejsze kierunki, popyt na nie gwałtownie wzrośnie. To może sprawić, że przy późniejszych rezerwacjach dokonywanych przez biura podróży hotele będą droższe – zauważa Sędzimir.

– Dodatkowo trzeba brać pod uwagę wzrost inflacji w krajach docelowych, co bezpośrednio przekłada się na wyższe ceny usług na miejscu – dodaje.

Polska nie ma problemów z paliwem lotniczym. Jak długo?

Tego lata branża może jednak zderzyć się z problemem o wiele większym niż same ceny – to fizyczny brak paliwa. – W Europie są kraje, takie jak Włochy, które mogą borykać się z dostępnością paliwa na rynku – zauważa ekonomistka PKO BP. Na włoskich lotniskach wprowadzono już pierwsze ograniczenia operacyjne.

Wiele państw Starego Kontynentu dysponuje bardzo płytkimi rezerwami. Według danych Eurostatu Wielka Brytania może wyczerpać zapasy paliwa lotniczego w ciągu trzech miesięcy, a Portugalia – czterech. Węgrom paliwa wystarczy na pięć miesięcy, Danii na sześć, a Włochom i Niemcom wyczerpie się w ciągu siedmiu. Maciej Rozkruit ostrzega jednak, że w czarnym scenariuszu magazyny w niektórych krajach zaczną świecić pustkami już po miesiącu lub dwóch.

Ciekawym przypadkiem na tym tle jest Polska. Z analizy agencji Argus wynika, że nasz kraj ma niskie zapasy, ale za to znajduje się bardzo blisko samowystarczalności produkcyjnej.

– Polska na koniec 2025 roku miała zapasy na mniej niż miesiąc, ale nie musi ich uzupełniać, chyba że wystąpią problemy z rafinerią lub wyższe ceny międzynarodowe spowodują, że produkt będzie eksportowany za granicę – wskazuje agencja. Oba zagrożenia są realne: dwie największe polskie rafinerie czekają w tym roku intensywne prace konserwacyjne, a bilans krajowy maskuje fakt, że kraj regularnie importuje i eksportuje paliwo lotnicze przez

różne granice. „Jeśli te przepływy nie zostaną zbilansowane, niewielkie zapasy w Polsce mogą się wyczerpać” – przestrzega agencja.

Władze polskich lotnisk starają się jednak uspokajać nastroje. – Obecnie nie ma ryzyka reglamentacji paliwa lotniczego, wszystko jest pod kontrolą – zapewnił Adam Sanocki, członek zarządu Polskich Portów Lotniczych. Z danych PPL wynika, że 79 proc. podległych im portów posiada zapasy na poziomie sprzed wybuchu konfliktu. W pozostałych przypadkach rezerwy są jednak niższe.

Linie ograniczają rejsy do Azji i tną siatkę

Wyższe koszty zmuszają przewoźników do szybkich rewizji siatki połączeń. Minister energii Miłosz Motyka w wywiadzie dla Radia Zet przyznał, że „już słyszy od konkretnych przewoźników o ograniczeniu siatki połączeń”. – Na razie to jest o kilka procent, to jest kilka połączeń w miesiącu. Na razie, mamy kwiecień. Jeśli chodzi o kolejne miesiące – tendencja jest niepokojąca – podkreślał.

Na taki krok zdecydowały się m.in. PLL LOT. – W kwietniu musieliśmy podjąć decyzję o skasowaniu części rotacji. Jeżeli gdzieś latamy trzy razy dziennie, to powiedzmy jeden lot w ciągu dnia jest skasowany – przyznał rzecznik Krzysztof Moczulski. Głównym kryterium decydującym o cięciach jest najniższa frekwencja pasażerów oraz czas przelotu.

– Przez konflikt na Bliskim Wschodzie oraz sankcje nałożone na Rosję europejskie linie mają znacznie wydłużone trasy przelotu do Azji, co drastycznie zwiększa zużycie paliwa – punktuje ekonomistka PKO BP. Paradoksalnie, głównym beneficjentem tej sytuacji okazują się chińskie linie lotnicze, które nie muszą omijać rosyjskiej przestrzeni powietrznej, co daje im przewagę kosztową i czasową.

– Na rynku lotniczym będziemy mieli do czynienia z poważnymi perturbacjami. Nawet jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie nie potrwa długo, zakłócenia w łańcuchach dostaw i siatkach połączeń będą odczuwalne przez co najmniej kilka miesięcy, a być może nawet przez rok – przewiduje Sędzimir.

Które loty są zagrożone?

Jeśli dojdzie do masowego anulowania rejsów, w najlepszej sytuacji są klienci biur podróży. Zgodnie z przepisami, touroperator ma obowiązek zapewnienia wszystkich usług z umowy: przelotu, zakwaterowania czy opieki rezydenta.

– Jeśli nie jest w stanie tego zapewnić, musi zorganizować usługę zastępczą. Przykładowo: jeśli nie możemy zostać zakwaterowani w wybranym hotelu, musi zaoferować nam inny o tym samym lub wyższym standardzie. Jeśli lot nie może odbyć się w danym dniu z przyczyn nieprzewidzianych, biuro musi zorganizować lot alternatywny. W sytuacji, gdy dla lotu nie ma opcji zastępczej lub klient nie akceptuje nowej propozycji, przysługuje mu zwrot całości wpłaconych środków – uspokaja Marzena Buczkowska-German.

Piotr Burwicz, wiceprezes Rainbow, potwierdza, że biuro na ten moment realizuje wyloty zgodnie z planem, a modyfikacje dotyczyły jedynie przekierowania tras omijających Zatokę Perską oraz punktowych anulacji czarterów do rejonów zapalnych (Jordania, Zjednoczone Emiraty Arabskie).

W przypadku rezerwacji indywidualnej sytuacja jest trudniejsza. Po pierwsze, klient sam musi kontaktować się z linią lotniczą, co bywa trudne, bo dodzwonienie się na call center często graniczy z cudem. Po drugie, hotelarz lub gestor bazy noclegowej może uznać, że nie ma powodu do zwrotu pieniędzy za nocleg.

– Może argumentować, że pokój jest gotowy, a to, że klient nie ma jak do niego dotrzeć, nie jest winą hotelu. Dochodzi wtedy do sytuacji, w której linia lotnicza zwraca pieniądze za bilet, ale klient zostaje z opłaconym i niewykorzystanym hotelem. Trzeba się wtedy liczyć z kosztami rezygnacji lub liczyć na dobrą wolę hotelarza, że zgodzi się przełożyć termin – dodaje ekspertka Wakacje.pl. ●



Nie ma wolności bez solidarności

Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

Dlaczego kandyduję do KRS, odc. 5

Widziałem tyle zła



Bartłomiej Starosta

Przewodniczący wydziału cywilnego Sądu Rejonowego w Sulęcinie. Przewodniczący Forum Współpracy Sędziów. Pokrzywdzony w postępowaniu karnym w sprawach dotyczących tzw. afery hejterskiej. Kandydat do KRS z listy popieranej m.in. przez: Iustitię, Themis, OSSSA i Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce (wyborykrs.pl). Teksty innych kandydatów: Wyborcza.pl/WyborczaToWy

Na początku 2018 roku postanowiłem obserwować transmisje z obrad KRS wyłonionej niezgodnie z polską Konstytucją. Wcześniej poznałem kilku z powołanych tam sędziów i pamiętałem, że wygłaszali oni bardzo krytyczne oceny co do funkcjonowania KRS, układów w wymiarze sprawiedliwości i nieuczciwego systemu awansów.

Bardzo szybko okazało się, że sami zaczęli robić to, co wcześniej piętnowali, ale ze zwielokrotnioną intensywnością. Błyskawicznie niemal wszyscy przyjęli od Ministra Sprawiedliwości funkcje prezesów lub wiceprezesów sądów.

Już w listopadzie 2018 r. rekomendowali do awansu pierwszą osobę ze swojego grona – Grzegorza Furmankiewicza, a później bez najmniejszego zawstydzenia do awansu zgłaszali się kolejni, nawet z sądów rejonowych na najwyższe stanowiska sędziowskie w SN i NSA. Reszta grupy udzielała im poparcia. Podobnie było z ich znajomymi, małżonkami, partnerami i osobami, które podpisały listy poparcia do KRS na początku 2018 i w 2022 roku.

Od 8 lat obserwuję wszystkie posiedzenia neo-KRS, a następnie utrwalam i pod nickiem @Bartek_Star na portalu X relacjonuję wszystkie bulwersujące sytuacje.

Z mojej wiedzy i publikacji wielokrotnie korzystali dziennikarze, a także prokuratorzy, adwokaci i sędziowie. I to właśnie sędziowie już od kilku lat wielokrotnie wyrażali wprost oczekiwanie, że mają wiedzę po prostu muszę wykorzystać w legalnie powołanej KRS.

Teraz takich głosów było jeszcze więcej, więc uznałem, że skoro taka jest wola wielu sędziów, muszę podjąć się tego zadania i moja pełnomocniczka zgłosiła moją kandydaturę do KRS. Oczywiście warunkiem jest znalezienie się w pierwszej 15 pod względem poparcia udzielonego przez sędziów w całym kraju. Jestem chyba jedynym kandydatem, który w KRS mógłby być reprezentantem małych sądów.

Przez osiem lat widziałem w KRS tyle zła i niesprawiedliwości, że nie sposób w kilku zdaniach opisać wszystko, co chciałbym zmienić.

Na pewno ważne jest odpolitycznienie sędziowskiej części KRS, a to musi i może nastąpić już na samym początku, jeśli Sejm zgodnie z deklaracją uznanie stopień poparcia udzielonego sędziom przez sędziów na zgromadzeniach w całym kraju.

I jestem pewien, że nigdy nie będą podejmowane uchwały i opinie o zabarwieniu politycznym, stanowiska antyunijne i deprecjonujące orzecznictwo europejskich trybunałów.

KRS musi stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Przez dwie kadencje te obowiązki nie były realizowane. Przeciwnie, współpracowano i awansowano tam wszystkich rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych, którzy represjonowali niezawisłych sędziów.

Trzeba skończyć z egzaminowaniem asesorów sądowych podczas wysłuchań przed KRS, którzy na studiach i egzaminie sędziowskim już udowodnili wysoki poziom wiedzy prawniczej. Produkuje w tym Anna Dalkowska, awansowana w 2020 roku z sądu rejonowego do NSA.

Wobec zapaści kadrowej w sądach trzeba dbać o każdego pracownika tego sędziego, który w związku z osiągnięciem 65 roku życia deklaruje chęć dalszego orzekania. W eliminowaniu tych sędziów od orzekania, wyróżnia się 66 letni Zbigniew Łupina, któremu koledzy przedłużyli prawo do orzekania, mimo wyjątkowo niskiej przydatności dla wymiaru sprawiedliwości (stan referatu Zbigniewa Łupiny na dzień 30.06.2025 r. – 5 spraw z kategorii K i W).

Jedyną przewiną sędziów, jaką skutecznie im zarzuca, jest podpisanie apelu o wykonanie orzeczeń międzynarodowych trybunałów w sprawach polskich.

Członkowie KRS nie mogą łączyć mandatu z funkcjami prezesów lub wiceprezesów sądów, a w czasie kadencji nie powinni ubiegać się o awans. Uczciwe konkursy na stanowiska sędziowskie powinniśmy rozpocząć w miarę możliwości od sądów i wydziałów, które znajdują się w najgorszej sytuacji kadrowej. Wierzę, że KRS moich marzeń szybko wróci do Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, z której usunięto ją w 2021 r. ●

Jednorazowy zgrzyt na linii Krakowskie Przemieście-Nowogrodzka?

A może Brutus jest tuż za uchylonymi drzwiami

Przemysław Urbańczyk

Starszy pan o okrągłej twarzy wiecznie zdziwionego dziecka mógłby wzbudzać sympatię, gdybyśmy go zobaczyli karmiącego w parku gołębie. Ale on skrywa mroczną duszę wampira władzy, poza którą niewiele go interesuje. No, może jeszcze napędza go chęć zemsty na tych, którzy go ewidentnie krzywdzą, utrudniając mu realizację jego politycznych fiksjacji, manifestujących się w rozmaitych obsesjach. To przede wszystkim Tusk – „Istny Niemiec, sztuczka kusa”.

Gdyby starszy pan „milczkiem wypróżniał rondel” w pustym zaciszu żoliborskiego domu, to można by machnąć ręką: niech tam sobie „buduje gmach z ziarnek orzecha” i do woli pielęgnuje swoje fobie – głównie antyTuskową i antyniemiecką. Ale on większość czasu spędza w swoim ulubionym mieszkaniu przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie „gra zucha, co wszystkich łaje i potraça”. Tam ma widownię, którą swobodnie „tumania i przestrasza”.

Jego ciągle podkreślanie swojej wyższości moralnej i natrętne przypomnianie o swojej własnej elitarności wynika z głębokiego kompleksu człowieka niedocenionego, a wychowanego w poczuciu własnego geniuszu, którego świat z niezrozumiałego dlań powodu nie chce bezkrytycznie uznać. Niczym nie zachwiane poczucie własnej wielkości skutkuje nienawiścią do wszystkich, którzy nie akceptują tego oczywistego faktu.

Głęboko ludzkie pożądanie akceptacji zaspokaja przez otaczanie się klakierami i ludźmi skłonny do podporządkowywania się autorytetowi, który ukierunkuje ich niechęć do nieprzychylnego im świata. Są wśród nich ludzie ambitni lecz pozbawieni zdolności wystarczających do tego, żeby mogli samodzielnie osiągnąć wyższy status społeczno-polityczny. Są wdzięczni i bezwzględnie wierni temu, kto ich wyciągnął z niebytu i umożliwił błyskawiczny awans. Gotowi są spełnić co do joty”.

Nie muszą podpisywać „cyrografu na byczej skórze”, bo wszystkich ich łączy strach przed odrzuceniem przez grupę, w której są docenieni i mogą czuć się bezpiecznie. To bezpieczeństwo jest obwarowane koniecznością przestrzegania jednej najważniejszej zasady: „Prezes ma zawsze rację!” – nawet kiedy zmienia zdanie. Partia musi działać, jak jedna pięść nieustannie punktująca przeciwników.

Ujawnienie wątpliwości, czy wręcz zdania odrębnego jest traktowane jak jawna zdrada, wymagająca należytej kary, toteż po kilku przykładnie spacyfikowanych próbach (ostatnia to przykład



• Jarosław Kaczyński i Karol Nawrocki
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Aby utrzymać równowagę psychiczną akolici przywódcy internalizują sobie jego punkt widzenia, tworząc bankę coraz bardziej izolowaną od świata coraz bardziej postrzeganego jako wrogi

jednodniowego buntu senatora Włosowicza) nie ma śmiałków, którzy otwarcie wyrażiliby swoje wątpliwości, czy choćby publicznie ujawnili niezależność myśli. Wiedzą, że gdy „złamią ten jeden warunek, już cała ugoda za nic”.

Aby utrzymać równowagę psychiczną akolici przywódcy internalizują sobie jego punkt widzenia, tworząc bankę coraz bardziej izolowaną od świata coraz bardziej postrzeganego jako wrogi. Przekroczywszy pewien próg grupowej samoidentyfikacji, opartej na bezwzględnym posłuszeństwie, brną coraz głębiej w zbiorowe samozadowolenie, odcinając sobie zdolność do racjonalnej oceny rzeczywistości.

Nie wszyscy są hunwejbiniami linii wytyczonej przez przywódcę i zwolennikami politycznego mordobicia, ale trwają w układzie, którego nie mogą porzucić nie zaprzeczając sobie samym. Boją się stracić oparcie w grupie zjednoczonej jedną myślą na wzór sekty quazi-religijnej, w której cały czas trzeba dowodzić swojej całkowitej zgodności z ortodoksją ideologiczną koniunkturalnie wyznaczaną przez wodza. Tłumią dysonans poznawczy uznając, że gdy „pan każe, sługa musi”.

Zgodnie z typowym mechanizmem dopiero wystąpienie/wyrzucenie z „sekty” otwiera oczy i uwalnia język, przywracając niezależność myśli i zdolność mówienia „ludzkim głosem”. Prominentnym przykładem tego zjawiska był casus Ludwika Dorna nazywanego przecież kiedyś nie bez powodu „trzecim bliźniakiem”. Swoboda myślenia oznacza jednak stoczenie się w polityczny niebyt pozapartyjny, z którego tylko nieliczni (jak Jacek Kurski) skutecznie wracają za cenę publicznego u(po)korzenia.

Obdarzeni stosowną inteligencją socjopaci mogą mieć lunatyczny wpływ na swoje otoczenie. Bez względnie dążąc do realizacji swoich celów, kaptują sobie zwolenników spośród tych, którzy potrzebują silnego przywódcy, oferującego uproszczoną czarno-białą wizję świata i obiecującego przywrócenie poczucia bezpieczeństwa traconego wskutek zmian zachodzących w świecie, który staje się coraz trudniejszy do samodzielnego ogarnięcia własnym rozumem.

Mimo wiernopoddających deklaracji poparcia dla jedynie słusznej linii, każdy autokrata podejrzewa, że nawet wśród wiernych akolitów może skrywać się Brutus, który kiedyś go „za kontusz ułapi” i powie: „Kładę arest na waszeci”. A im bardziej czuje się zagrożony, tym bardziej zabetonowuje swoją pozycję, likwidując najmniejsze oznaki samodzielności myślenia. Ignorując nieuchronny wpływ czasu wciąż „czarami dręczy piekło, ani myśląc o podróży” na polityczną emeryturę.

„Zimny pot na nim bije”, więc nie ufa nikomu i stara się wszystkim ręcznie sterować, zastrzegając sobie decydujący wpływ na swoje otoczenie. Kuriozalny w swojej dyktatorskiej wymowie „Statut” PiS skutecznie wydłuża mu ręce, pozwalając sięgać do kierownicy z tylnego siedzenia. Pozwala mu w każdej chwili zawiesić/wyrzucić dowolnego członka partii, co właśnie spotkało posła Krzysztofa Szczuckiego. Gwarantuje też Prezesowi nieograniczoną swobodę wyznaczania jedynie słusznej linii politycznej przekazywanej od akceptującej wiadomości w codziennych przekazach dnia.

Od dawna jest to strategia obsesyjnie antyunijna, a więc w praktyce prorosyjska, bo promuje wtórną atomizację Europy lub przynajmniej wstrzymanie zmuśnionego procesu jej jednoczenia się. Mimo starannego kamuflowania swoich sympatii nasz polityczny demiurg zadaje się tkwić mentalnie w nastroju przypadkiem(?) ujawnionym niegdyś w pamiętnym liście „Do przyjaciół Rosjan”. Nie przypominam sobie, aby później kiedykolwiek zdobył się na otwartą krytykę agresywnej strategii Rosji.

W tym kontekście zadziwiające są ujawnione ostatnio w Polsce i w USA anty-putinowskie deklaracje Prezydenta RP, który pokazuje, że nie da sobie „wskoczyć na siodło” i próbuje jakoś się wybić na niezależność.

Wkrótce okaże się, czy to tylko jednorazowy wybrzyk niesubordynacji i zgrzyt na linii Krakowskie Przemieście-Nowogrodzka, czy też uchylanie drzwi do wejścia na scenę Brutusa. ●



• Cały tekst na
[Wyborcza.pl/
WyborczaToWy](http://Wyborcza.pl/WyborczaToWy)

„Dyrygent” w kinach

POWRACAJĄCA TRAUMA

Jedna z ofiar wspomina, jak mężczyzna masował jej łydki, całował ją na dobranoc i oglądał nagą w saunie. Miała wtedy niecałe 15 lat.

Dawid Drózdź

I apadł zmrok, a uczestnicy obozu udają się do łóżek. Trzynastoletnia Karolina nie może jednak zasnąć – dręczą ją koszmary. Wychodzi ze swojego pokoju, chcąc rozprostować kości. Spotyka swojego trzydziestoletniego opiekuna, cenionego dyrygenta, który proponuje jej „rytuał uzdrawiający” – sesję w saunie. W dusznym pomieszczeniu półnagi mężczyzna zaczyna komplementować talent dziewczyny, zachwycając się jej wrażliwością i aksamitnym głosem. Subtelnie dotyka jej dłoni. Karolina czuje narastający niepokój. Spanikowana wybiega z sauny.

W Czechach odżyła dyskusja na temat głośnej afery sprzed lat. Wszystko za sprawą dramatu „Dyrygent”, który przypomina historię prestiżowego żeńskiego chóru Bambini di Praga. Zespół zakończył działalność po ujawnieniu, że jego założyciel wykorzystywał seksualnie nieletnie dziewczęta.

Reżyser Ondrej Provasnik podkreśla, że chciał pokazać mechanizmy nadużywania władzy.

Przeciwko filmowi protestuje jedna z ofiar.

MROCZNA HISTORIA BAMBINI DI PRAGA

Bambini di Praga to słynny chór dziecięcy, który przez ponad trzy dekady odnosił międzynarodowe sukcesy. Zespół nawiązywał do dziedzictwa Bohumila Kulínského seniora, który pod koniec lat 30. założył chór Hrabuvští zpeváčci (Śpiewacy z Hrabova). Po osiągnięciu sukcesu Radio Czechoslovakie zaprosiło Kulínského do stworzenia chóru dziecięcego zwanego Kulínčata. Śpiewało w nim wiele osób, które później stały się ważnymi postaciami życia publicznego – m.in. prezydent Václav Klaus.

W 1973 roku Radio Czechoslovakie zakończyło współpracę z Kulínským, który wraz z żoną założył Bambini di Praga. Kilka lat później ich syn, dyrygent Bohumil Kulínský jr., mając zaledwie 18 lat, objął kierownictwo nad głównym wydziałem koncertowym chóru. Zespół składał się z najlepszych absolwentek szkoły śpiewu. Dostanie się do tzw. sekcji koncertowej Al było ogromnym wyróżnieniem. Chór współpracował z czołowymi czeskimi orkiestrami i występował za granicą – m.in. w Polsce, Niemczech, Korei Południowej, na Tajwanie czy w Japonii.

Akcja „Dyrygenta” rozgrywa się na początku lat 90. Wydarzenia obserwujemy z perspektywy 13-letniej Karoliny (Katerina Falbrová), utalentowanej sopranistki, która dołącza do szkoły śpiewu prowadzonej przez charyzmatycznego dyrygenta Vítězslava Máchy (Juraj Loj). Talent dziewczyny szybko zostaje do-



• „Dyrygent” to opowieść o molestowaniu inspirowana historią chóru Bambini di Praga FOT. MATERIAŁY PRASOWE

strzeżony – dyrygent zachwyca się jej aksamitnym głosem i niezwykle wrażliwością. Karolina awansuje w hierarchii grupy i staje przed niepowtarzalną szansą wyjazdu na tournée po Stanach Zjednoczonych.

Wkrótce okazuje się jednak, że Vítězslava oczarowały nie tylko jej umiejętności muzyczne, lecz także uroda. Między dyrygentem a uczennicą dochodzi do dwuznacznych sytuacji.

SKAZANY ZA PEDOFILIĘ

Sprawa Bambini di Praga, którą inspirowany jest „Dyrygent”, wstrząsnęła Czechami. W 2004 roku Bohumil Kulínský jr. został oskarżony o wykorzystywanie seksualne członkiń chóru. Na przestrzeni dwóch dekad jego ofiarami miało paść 49 nieletnich dziewcząt. Niektóre z nich w chwili popełnienia przestępstwa nie miały nawet 15 lat.

W kwietniu 2008 roku dyrygent został skazany na trzy lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat oraz objęty zakazem pracy z dziećmi przez 10 lat. W styczniu 2009 roku sąd apelacyjny zastrzył wyrok, skazując go na 5,5 ro-

ku więzienia. Kulínský został uznany winnym wykorzystania seksualnego 23 dziewcząt oraz gwałtu na 19. W dziewięciu przypadkach został uniewinniony. W czerwcu 2011 roku, po odbyciu połowy kary, został warunkowo zwolniony.

W tym czasie Bambini di Praga prowadziła jego matka, Blanka Kulínská. W czerwcu 2011 roku – po wyjściu dyrygenta na wolność – chór ogłosił zakończenie działalności. 28 czerwca odbył się koncert pożegnalny w Bibliotece Miejskiej w Pradze. Oficjalnym powodem rozwiązania zespołu był brak kandydatów. Kulínská przed koncertem obarczyła winą media, które – jej zdaniem – zniszczyły reputację chóru.

OBEZWŁADNIAJĄCY STRACH

„Dyrygent” miał premierę latem 2025 roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach, gdzie odtworzyli głównej roli, Katerina Falbrová, otrzymała specjalne wyróżnienie. W marcu film zdobył trzy Czeskie Lwy – za najlepszą rolę żeńską, muzykę i dźwięk. Produkcję obejrzało w kinach ponad 125 tys. widzów, co czyni ją jednym z najważniejszych czeskich filmów ostatnich miesięcy.

Twórcy podkreślają, że film nie jest wierną ekranizacją prawdziwych wydarzeń – zmieniono m.in. nazwiska bohaterów. Juraj Loj, wcielający się w postać Vítězslava Máchy, do złudzenia przypomina jednak Bohumila Kulínského jr. Bohater – podobnie jak on – prowadzi chór wraz z matką, graną przez Ivanę Wojtylovą. Nazwa „Bambini di Praga” nie pada w filmie – chór funkcjonuje pod nazwą Canticella. Reżyser nie ukrywa jednak, że inspiracją była właśnie ta historia.

„Dyrygent” analizuje mechanizmy funkcjonujące w takich środowiskach. Vítězslav

jest niekwestionowanym autorytetem – podopieczne zabiegają o jego względy, ponieważ od niego zależy ich przyszłość. Mężczyzna posiada niemal nieograniczoną władzę, której regularnie nadużywa. Przekracza granice, mając świadomość bezkarności. Uczennice – często niepewne, czy zachowanie dorosłego jest niewłaściwe – milczą. Paraliżujący strach uniemożliwia im sprzeciwy.

Vítězslav stosuje metodę „kija i marchewki” – bywa okrutny, by po chwili obsypywać uczennice komplementami i w ten sposób nimi manipulować.

OFIARY ZABIERAJĄ GŁOS

Film sprawił, że sprawa Bambini di Praga ponownie stała się tematem publicznej debaty.

Ofiary – dziś dorosłe kobiety – zabierają głos. W rozmowie z serwisem Seznam Zprávy Lenka, która spędziła w chórze ponad dekadę, przyznała, że niektórzy rodzice mogli domyślać się coś złego. Nikt jednak nie reagował – dla wielu dziewcząt silniejsza była chęć spełnienia marzeń o karierze artystycznej.

Lenka wspomina m.in., że Kulínský masował jej łydki, całował ją na dobranoc i widział ją nagą w saunie. Podczas obozów treningowych organizował tzw. rytuały uzdrawiające, czyli wspólne sesje w saunie, w których przebywał z nagimi dziewczynami. Po premierze filmu traumatyczne wspomnienia powróciły.

„Myślałam, że mam to już za sobą. A jednak film i kilka artykułów sprawiły, że znów wróciłam do tamtej sauny. Gdy pojawia się ten temat, nie mam czterdziestu lat, tylko trzynaście. Myślę, że angielski tytuł filmu – »Broken Voices« – jest bardzo trafny. Teraz powinniśmy w końcu mieć możliwość zabrania głosu” – mówi.

Mężczyzna posiada niemal nieograniczoną władzę, której regularnie nadużywa. Uczennice – często niepewne, czy zachowanie dorosłego jest niewłaściwe – milczą. Paraliżujący strach uniemożliwia im sprzeciwy

TERYTORIUM CUDZEGO BÓLU

Wykorzystanie tej historii nie spodobało się Karolinie R., jednej z ofiar Kułińskiego. Twierdzi ona, że wbrew swojej woli stała się inspiracją dla twórców. Była członkinią chóru w latach 90., podobnie jak bohaterka filmu. W produkcji znalazło się wiele szczegółów z jej życia – m.in. pierwszy obóz treningowy w górskiej chacie w Karkonoszach czy sceny sauny.

Latem 2025 roku Radovan Sibrť, dokumentalista i producent, brat Karoliny R., publicznie oskarżył twórców o nieautoryzowane wykorzystanie historii jego siostry.

„Kiedy pracujemy z tematami inspirowanymi prawdziwymi, tragicznymi wydarzeniami, wkraczamy na terytorium cudzego bólu. Kluczowe są zgoda i szacunek wobec osób, których doświadczenia nas inspirują” – podkreślał.

Reżyser bronił się, wskazując, że film jest fikcją: „Staramy się zmieniać okoliczności, by nie ranić konkretnych osób. Nie wiem jednak, czy da się opowiadać o takich sprawach, nie dotykając bolesnych wspomnień ofiar”.

ZAKAZ EMISJI W TELEWIZJI

Sprawa trafiła do sądu. Karolina R. domaga się zakazu emisji filmu w telewizji publicznej oraz odszkodowania w wysokości 10 mln koron (ok. 1,7 mln zł), które miałyby zostać przeznaczone na pomoc ofiarom przemocy seksualnej.

W lutym twórcy zgodzili się na zmianę imienia głównej bohaterki. Sąd uznał jednak, że nie eliminuje to ryzyka identyfikacji.

16 marca – dwa dni po ceremonii wręczenia Czeskich Lwów – sąd wydał decyzję o tymczasowym zakazie emisji filmu w czeskiej telewizji. W uzasadnieniu wskazano na „uderzające podobieństwa” między fabułą a życiem Karoliny R. Zdaniem sądu taka adaptacja bez jej zgody może naruszać dobra osobiste, w szczególności prawo do prywatności, oraz prowadzić do wtórnej wiktymizacji.

Zakaz dotyczy wyłącznie emisji telewizyjnej – film nadal jest dostępny online (m.in. na Netflixie, Apple TV+, DAFilms i KVIFF TV), a także ponownie jest dystrybuowany w kinach.

„Zrobiliśmy ten film, aby zwrócić uwagę na problemy ofiar. Paradoksem jest, że jesteśmy za to krytykowani” – powiedział producent Jirí Konečný podczas wręczenia nagród Czeskich Krytyków Filmowych.

- „Dyrygent” w polskich kinach od 10 kwietnia.

Pattinson i Zendaya w „Dramie”

Filmowa prowokacja roku

Zaczyna się bombą przed ślubem, kończy kpina z amerykańskiej hipokryzji. To przepis na „Dramę”, która podzieli publiczność.

Piotr Guszowski

Co najgorszego zrobiliście w życiu? Zastanówcie się chwilę – bez pośpiechu, ale bądźcie w tym rachunku sumienia uczciwi. Kiedy już znajdziecie odpowiedź, pomyślcie, czy bylibyście w stanie powiedzieć o tym czynie ukochanej osobie. Są rzeczy, do których lepiej się nie przyznawać, prawda? A już na pewno nie w przeddzień ślubu.

Właśnie w takiej sytuacji znajdują się bohaterowie „Dramy”.

Niewinna kolacja, podczas której Charlie (Robert Pattinson) i Emma (Zendaya) (**na zdjęciu**) razem z parą świadków mieli wybrać weselne menu, przybiera nieoczekiwany obrót. Wyzwanie rzucone przez przyjaciół otwiera puszkę Pandory. W przypiływie pijackiej szczerości panna młoda decyduje się na wyznanie, które odbiera mowę nie tylko zebranym przy stole, ale i widzom. Jest w nim coś wstrząsającego – zwłaszcza że ujawniony grzech dotyczy bardzo realnego w amerykańskim kontekście problemu, a zarazem na tyle nieprawdopodobnego, że wydaje się żartem. Czekamy, aż w końcu padnie: „daliście się nabrać”. Ale nie pada.

Z KIM JA SIĘ ŻENIĘ?

Kristoffer Borgli bierze na warsztat schemat komedii romantycznej. W filmach z tego gatunku na drodze do szczęścia bohaterów musi stanąć jakaś przeszkoda. Choćby kłamstwo, które wychodzi na jaw i podważa wzajemne zaufanie, komplikując obiecującą relację. Daje to typowy efekt kuli śnieżkowej, co pozwala doprowadzić wspomniany schemat do ekstremum.



FOIL MONOLITH FILMS

Widzom zostaje narzucona perspektywa Charliego. Mężczyzna próbuje przeprocesować szokującą informację. Ogarnia go przerażenie: „z kim ja się żenię?”. Nie potrafi uwolnić się od obrazu nastoletniej Emmy w sytuacji, o której opowiedziała. Znać ten mechanizm: im bardziej próbujesz nie myśleć o białym niedźwiedziu, tym jego obraz uprzączywiej powraca. Wystarczy jedna wątpliwość, która zaczepia się gdzieś z tyłu głowy i zaczyna zatruwać sposób postrzegania ukochanej osoby. Nagle nie potrafisz już spojrzeć na nią tak, jak jeszcze kilka dni wcześniej.

Spiralę obsesji podkręca Borgli serią niewygodnych żartów. Bawi się językiem (jak w scenie w fotografi, gdzie wykorzystuje wieloznaczność słowa „shoot” oznaczającego zarówno robienie zdjęcia, jak i strzał), gra z oczekiwaniami widza. „Drama” daje się czytać jako metafora lęku przed ślubem albo pierwszego poważnego kryzysu w związku, który przychodzi w najgorszym możliwym momencie. Czy można kogoś poznać tak w stu procentach? Borgli odwraca to pytanie i zastanawia się, czy naprawdę chcemy wiedzieć o drugiej osobie wszystko. A jak już się dowiemy, czy będziemy w stanie się z tym pogodzić?

Borgli zmyślnie wprowadza nas w historię Charliego i Emmy poprzez mo-

wy weselne, które przygotowują młodzi, przywołując kluczowe dla związku momenty. Od pierwszych scen romantyczna konwencja podszyta jest wyczuwalnym napięciem. Cięcia montażowe, warstwa dźwiękowa, nagle zbliżenia – wszystko to wydaje się przynależeć raczej do konwencji horroru.

Co ciekawe, początkowo wydaje się, że jeśli ktoś w tym związku jest „dziwny”, to raczej Charlie. Rozczochrany Robert Pattinson ma w sobie coś z nieporadnego, wiecznie zakłopotanego romantyka (trochę w stylu młodego Hugh Granta), ale w jego nerwowym uśmiechu – którym próbuje przełamać niezręczności – dostrzegamy coś niepokojącego.

Zendaya ma w sobie uroczą lekkość bohaterki rom-comu, ale i mroczne pięknięcie, które idealnie pasuje do tej roli.

OBLUDA AMERYKI

Zresztą główni bohaterowie chwilami przypominają szkice postaci. Mają jakieś prace – on w muzeum, ona w wydawnictwie, stylowe mieszkanie, poruszają się w światku artystycznym. Całe to życie wydaje się bardziej wymyślone niż prawdziwe. Ich związek zresztą też. Być może Borgli zbytnio podporządkował scenariusz wyznaniu Emmy i jego konsekwencjom? Być może świadomie zdecydował się na taki ruch, bo widzom łatwiej projektować własne doświadczenia i emocje na bohaterów, którzy nie są zbyt konkretni.

Borgli odsłania obłudę Ameryki, która oplakuje ofiary szkolnych strzelanin, a jednocześnie uparcie broni drugiej poprawki. Bezbłędnie punktuje święte oburzenie i skłonność do dramatyzowania, którą jeszcze pogłębiły w nas media społecznościowe, cały czas balansując na granicy dobrego smaku.

- „Drama” („The Drama”) w kinach od 11 kwietnia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429764

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1222) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1691 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 9 kwietnia 2026 r. wydał decyzję znak IG-I.7842.4.2026.TD zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne nr: 331, 343/4 i 344/4** obręb **Dobczyce**, jednostka ewidencyjna Dobczyce - miasto, powiat myślenicki, oraz jako **działka nr 111/1**, obręb **Nowy Wiśnicz**, jednostka ewidencyjna Nowy Wiśnicz - miasto, powiat bocheński, województwo małopolskie, w celu *wykonania robót geologicznych, wykopów kontrolnych i dojazdu do miejsca prac, w ramach zadań: „Gazociąg Łukanowice – Skawina – Zelczyna DN500 (skrzyżowanie z drogą lokalną w m. Dobczyce) – wymiana” oraz „Gazociąg Łukanowice – Skawina – Zelczyna przebudowa na przekroczeniu ul. Bocheńskiej w miejscowości Nowy Wiśnicz”.*

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości. Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 310, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39 21-887.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429504



PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC
Z DNIA 08 kwietnia 2026 r.**

w sprawie I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej jako działki o numerach: 1216/8, 1216/14, 1216/13, 1216/10 oraz 1216/9, stanowiących własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położonej w Bolesławcu w obrębie 0007 miasta Bolesławiec – z przeznaczeniem pod zabudowę jednorodzinną.

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	Nr działki	1216/8	1216/14	1216/13	1216/10	1216/9
	Powierzchnia (ha)	0,0770	0,0742	0,0808	0,0770	0,0228
	Poleżenie	ul. Żurawia, obręb: 0007 – Bolesławiec-7				
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej	JG1B/00014344/4					JG1B/00055663/5 – bez obciążeń na rzecz osób trzecich.
	W dziale I-SP wpisane są uprawnienia ze służebności gruntowych oraz w dziale-III wpisane są służebności gruntowe, przy czym żadne z nich swoim zakresem wykonywania nie obejmują działek o numerach 1216/8, 1216/14, 1216/13 i 1216/10.					
Cena wywoławcza do I przetargu ustnego nieograniczonego	980.000,00 zł brutto Na cenę składają się: – cena działki nr 1216/8 co stanowi 24,49% ceny wywoławczej, – cena działki nr 1216/10 co stanowi 24,49% ceny wywoławczej, – cena działki nr 1216/13 co stanowi 23,26% ceny wywoławczej, – cena działki nr 1216/14 co stanowi 22,65% ceny wywoławczej, – cena działki nr 1216/9 co stanowi 5,11% ceny wywoławczej. W cenę gruntu wliczony jest należny podatek od towarów i usług według obowiązującej stawki podatku VAT. Cena osiągnięta w przetargu, płatna będzie w całości przed zawarciem umowy notarialnej.					
	Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)					190.000,00 zł brutto

Termin i miejsce przetargu: **16 czerwca 2026r. godz. 10.00 siedzibą Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412). Wadium na przedmiotową nieruchomość** należy wnieść najpóźniej do dnia 10 czerwca 2026r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn. Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec <https://boleslawiec.pl/index.php/mig/sp-estate> przetargi. JP/JP Bolesławiec, dnia 08 kwietnia 2026 roku.

Pierwsze takie badanie

MEŹCZYŹNI W RUCHU #TRADWIFE

Wizja partnerki w stylu „tradwife” cieszy się coraz większą popularnością. Jakie czynniki psychologiczne kryją się za tym zjawiskiem?

Kasper Kalinowski

W mediach społecznościowych coraz częściej pojawiają się obrazy kobiet w sukienkach w stylu retro, które z uśmiechem (i pełnym makijażem) pieką chleb, sprzątają dom, opiekują się dziećmi i deklarują uległość wobec mężów. To w zasadzie kompletny opis ich osobowości i życiowych aspiracji. Ich potrzeby, marzenia i cele wydają się bowiem w całości podporządkowane powyższym zadaniom. To infantylna i przepelniona nostalgią wizja świata, często odwołująca się do stylu życia z lat 50. ubiegłego wieku w USA.

Zyskujący na popularności trend określany jako ruch #tradwife (skrót od „traditional wife”, czyli „tradycyjna żona”) promuje powrót do tradycyjnych ról płciowych. Dla części mężczyzn to spełnienie marzeń, dla pozostałych koszmar i cywilizacyjny regres. Mimo że na pierwszym planie zawsze znajdują się kobiety, fundamentem takiego stylu życia jest obecność mężczyzny, który zapewnia finansowe utrzymanie i akceptuje sytuację.

Najnowsze badania psychologów opublikowane na łamach „Psychology of Women Quarterly” rzucają dość niepokojące światło na to, co o trendzie myślą młodzi mężczyźni.

To pierwsze badanie psychologiczne dotyczące postaw mężczyzn wobec ruchu #tradwife oraz psychologicznych uwarunkowań ich poparcia dla zjawiska.

NIE TYLKO OPIEKA I TROSKA

Aby dowiedzieć się, co sprawia, że ruch jest tak atrakcyjny, naukowcy zbadali grupę niemal 600 mężczyzn w wieku od 18 do 29 lat.

Początkowo zakładano, że głównym motywem ich poparcia będzie paternalizm – przekonanie, że kobiety są istotami słabymi, które z natury wymagają opieki i ochrony ze strony mężczyzn. Wyniki okazały się jednak inne.

Analizy wykazały, że to nie „ochrona” i bycie opiekuńczym wiązały się z poparciem i pozytywnym nastawieniem do ruchu #tradwife. Najważniejsze były dwa inne czynniki: seksizm wrogi oraz silna potrzeba intymności.

Aby zrozumieć uzyskane wyniki, musimy sięgnąć do teorii psychologicznych. Jedną z nich, tzw. seksizm ambiwalentny, dzieli uprzedzenia wobec kobiet na dwa rodzaje:



FOT. SHUTTERSTOCK

– seksizm życzliwy: pozornie pozytywny, idealizujący kobiety, które trzymają się tradycyjnych ról (np. „kobiety należy stawiać na piedestale”) oraz

– seksizm wrogi: jawnie negatywny, oparty na przekonaniu, że kobiety dążą do kontroli i eliminacji mężczyzn i odbierania im władzy.

Prostych wniosków nie ułatwia to, że mężczyźni popierający ruch #tradwife często postrzegali kobiety przez pryzmat obu tych postaw. Z jednej strony wierzą, że tylko kobieta może ich „dopełnić” i zaspokoić ich potrzeby emocjonalne, z drugiej odczuwali niechęć do kobiet, które wykraczają poza tradycyjny schemat.

Dalsze analizy wypowiedzi badanych pozwoliły wyodrębnić kilka głównych motywów, dla których ruch #tradwife wydaje się atrakcyjny dla mężczyzn:

– Spełnienie dzięki tradycji. Wielu mężczyzn uważa, że tradycyjne role dają poczucie celu, a kobiety są „naturalnie” predysponowane do opieki nad domem.

– Prosty podział ról. Jasne zasady – mąż zarabia, żona dba o dom – ułatwiają życie i eliminują konflikty związane z podejmowaniem decyzji.

– Władza. Niektórzy badani wprost wskazywali na atrakcyjność kobiecej uległości i męskiej dominacji w związku.

– Zarzut „lenistwa”. Pojawił się również „nurt krytyczny”. Niektórzy mężczyźni postrzegali styl życia tradwife jako „pójście na łatwiznę”, umożliwiające kobietom unikanie trudów pracy zawodowej.

Ta ostatnia motywacja to ciekawy, bo pochodzący z życia codziennego, przykład dysonansu poznawczego – osoby popierające tradycję mogą go odczuwać, ponieważ styl życia tradwife koliduje z inną konserwatywną wartością – etyką ciężkiej pracy.

Badanie wykazało również, że znajomość ruchu #tradwife nie jest powszechna – deklarowało ją zaledwie 31 proc. badanych, głównie białych mężczyzn.

Ruch ten silnie odwołuje się do wartości chrześcijańskich i konserwatywnych, ale co interesujące, to właśnie osoby o takich poglądach (w tym zwolennicy Republikanów) rzadziej deklarowały znajomość terminu „tradwife”.

Tak działają algorytmy, które szczególnie zamykają nas w światopoglądowych bańkach. Ta grupa nie miała szansy go zaobserwować.

Mimo że na pierwszym planie zawsze znajdują się kobiety, fundamentem takiego stylu życia jest obecność mężczyzny, który zapewnia finansowe utrzymanie i akceptuje sytuację

RÓŻNICE W MOTYWACJACH

Zdaniem autorów, mniejsza znajomość terminu wynika z silnej w tej grupie preferencji do tego, co znane oraz natężenia jednej z podstawowych cech osobowości według tzw. modelu Wielkiej Piątki – otwartości na doświadczenie. Ta grupa cechuje się niższym poziomem otwartości na doświadczenie, więc nie śledzi internetowych trendów czy nowinek w mediach społecznościowych.

Oczywiście, wyższy poziom religijności w życiu codziennym był związany z bardziej pozytywnym nastawieniem do ruchu.

Warto również zauważyć różnice w motywacjach. O ile dla badanych kluczowa była potrzeba intymności, o tyle wyróżniała się jedna grupa.

U czarnoskórych mężczyzn silniejszym czynnikiem poparcia dla #tradwife była wiara we wzajemne uzupełnianie się ról płciowych – przekonanie, że mężczyźni i kobiety posiadają odmienne cechy, które predestynują ich do innych ról w społeczeństwie.

W świetle najnowszych badań tym bardziej powinno niepokoić to, że jak wykazali badacze z King's College London (badanie objęło 23 tys. osób z 29 krajów)

ok. 31 proc. mężczyzn z Gen Z zgadza się ze stwierdzeniem, iż żona powinna „zawsze” być posłuszna mężowi. Deklarowali to przy równoczesnych „postępowych” deklaracjach w innych obszarach życia. ●

Mieszkańcy: Dla wielu to symbol miasta

Burza wokół planów zamknięcia porodówki pod Łodzią

Władze mówią o spadku liczby urodzeń, a radni pytają o bezpieczeństwo matek w ciąży. – Brak zmian może wymusić trudniejsze decyzje w przyszłości – przestrzega dyrektor do spraw medycznych.

Robert Grześkowiak

Porodówka Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach w 2023 roku zajęła pierwsze miejsce w województwie łódzkim oraz szóste ogólnopolsko w rankingu „Gdzie Rodzić po Ludzku”.

– Jak mówimy, że jesteśmy z Brzezin, to ludzie kojarzą porodówkę – podkreślają mieszkańcy i dodają: – Dla wielu to symbol miasta i coś, czym można się było pochwalić.

– Czuję, że jestem w dobrych rękach. Tu naprawdę liczy się człowiek – to już mama, która w Brzezinach urodziła w 2022 roku swoje pierwsze dziecko, chłopca.

Rodzi się mniej dzieci

Władze powiatu poinformowały właśnie o planie likwidacji porodówki. W opublikowanym na Facebooku stanowisku, Starostwo Powiatowe w Brzezinach zwraca uwagę na systematyczny spadek liczby porodów. W 2018 r. w szpitalu w Brzezinach zostało odebranych 500 porodów, natomiast w ubiegłym roku – 252.

„Mimo różnych działań podejmowanych lokalnie i na poziomie państwa, liczba porodów systematycznie maleje. Liczyliśmy, że sytuacja poprawi się po zmianach w okolicznych szpitalach, jednak tak się nie stało” – czytamy w oświadczeniu.

Władze powiatu zapowiedziały rozpoczęcie rozmów z Narodowym Funduszem Zdrowia – z założeniem, że porody miałyby zostać przeniesione do innych placówek (przede wszystkim do Łodzi), wtedy oddział położniczy w Brzezinach byłby wygaszany. Idą za tym kolejne deklaracje, m.in. utrzymania oddziału ginekologicznego oraz opieki nad pacjentkami do 22. tygodnia ciąży, czy zapewnienie ciągłości zatrudnienia dla obecnego personelu.

Bezpieczeństwo a ekonomia

Aktywistka Maja Staśko, w poście opublikowanym na Facebooku, odnosząc się do sytuacji w Brzezinach, zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo zamykania porodówek. Przywołała sytuację z Leżajską, gdzie po likwidacji oddziału kobiety rodziły w karetkach i na SOR-ze, w warunkach niespełniających standardów opieki okołoporodowej. Podkreśliła, że są to przewidywalne konsekwencje decyzji politycznych i zaapelowała o pilne zmiany oraz zapewnienie ciążarnym real-



• Szpital w Brzezinach FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Można udawać, że
wszystko działa, aż
system się zawali*

MACIEJ BERUT
dyrektor do spraw medycznych
w szpitalu w Brzezinach

nego dostępu do bezpiecznej, specjalistycznej opieki.

Zastępczyni burmistrza Brzezin, Anna Kulik zaznacza, że planowane wygaszenie działalności oddziału położniczego byłoby wyraźną stratą dla regionu.

– Położnictwo w Brzezinach cieszy się bardzo dobrą opinią od wielu lat. To niewielki oddział, ale bardzo dobrze zorganizowany, z doświadczonym personelem i dobrą atmosferą – wskazuje. Dodała, że z porodówki korzystają nie tylko mieszkanki miasta, ale także okolicznych miejscowości – wybierają ją ze względu na jakość opieki.

Anna Kulik zgadza się, że spadek liczby porodów jest faktem, ale jednocześnie zwraca uwagę, że demografia nie powinna przesądzać o konieczności zamknięcia oddziału. – Statystyki są nieublagane, ale nie jestem przekonana, że o zdrowiu i bezpieczeństwie ciążarnych kobiet powinno się rozmawiać wyłącznie w kategoriach rachunku ekonomicznego – mówi.

Straty i problemy kadrowe

W związku z poruszeniem, jakie wywołała wieść o likwidacji porodówki, w miniony czwartek została zwołana w Brzezinach nadzwyczajna sesja. Starosta Bartłomiej Lipski podkreślił, że

decyzja jeszcze nie zapadła. Zaznaczył, że o sprawie informowano radnych od dawna, nikt jednak nie był wówczas zainteresowany tematem. Starosta wskazał na spadek liczby porodów z około 500 do 250 rocznie.

Renata Mikołajczyk, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach mówiła w czasie sesji: – Statystycznie to mniej niż jeden poród dziennie. Oddział generuje około 3 mln zł straty rocznie, a dodatkowo pojawiają się problemy kadrowe.

Stąd propozycja przekształcenia oddziału w ginekologiczny i przesunięcie zasobów tam, gdzie potrzeby są największe. – Pacjenci czekają na internię, chirurgii i onkologii – wskazywała prezes.

Dr n. med. Maciej Berut, dyrektor ds. medycznych w szpitalu w Brzezinach dodał: – W 2025 roku odebrano 252 porody, z czego tylko 88 dotyczyło mieszkanki powiatu. To pokazuje skalę dysproporcji.

Podkreślał, że pacjentki wybierają wyspecjalizowane ośrodki do Łodzi. – Można udawać, że wszystko działa, aż system się zawali – zaznaczył. Zapewniając jednocześnie, że pomoc w nagłych przypadkach nadal będzie udzielana, pacjentki będą kierowane do wyspecjalizowanych ośrodków. Radni usłyszeli też, że brak zmian może wymusić trudniejsze decyzje w przyszłości.

Gdy ze strony radnych Prawa i Sprawiedliwości zaczęły pojawiać się zarzuty o chęci zysku i wykluczania młodych matek, starosta przerwał: – Czy pan w ogóle słuchał całej sesji? Bo mam wrażenie, że albo pan siedział w telefonie, albo po swoim zinterpretował wszystko, co tu powiedziano.

Gdzie poród będzie bezpieczny?

Zdaniem dr. Jerzego Gryglewicza z Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego, punktem wyjścia do oceny likwidacji oddziałów położniczych jest liczba urodzeń w Polsce.

– W tej chwili rodzi się niewiele ponad 200 tysięcy dzieci rocznie, podczas gdy jeszcze 20 lat temu było to około 800 tysięcy – wskazuje. I dodaje: – Porodówki są po to, żeby przyjmować porody, a tych jest dziś cztery razy mniej.

Przypominając, że dziewięć lat temu, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzono minimalny próg 400 porodów rocznie, co odpowiada mniej więcej jednemu porodowi dziennie. Wszystko poniżej uznawane jest za niespełniające minimalnych kryteriów. – To nie tylko kwestia ekonomii, ale też bezpieczeństwa. Ośrodki, które wykonują mało procedur, mają więcej zdarzeń niepożądanych – zaznacza dr Gryglewicz.

Na sytuację wpływa również poważny deficyt kadrowy. – Średni wiek pediatrów i ginekologów zbliża się do 60 lat – podkreśla Gryglewicz.

Ekspert zwraca też uwagę na koncentrację opieki w większych, wyspecjalizowanych ośrodkach. – Poród to nie tylko matka, ale także noworodek, często wymagający specjalistycznej opieki. Takie leczenie możliwe jest w ośrodkach wysokospecjalistycznych – podkreśla, wskazując, że zaplecze medyczne w dużych jednostkach zapewnia wyższy poziom bezpieczeństwa.

Trend jest trwały

W ocenie eksperta, zamykanie porodówek jest przede wszystkim konse-

kwencją spadku liczby urodzeń w Polsce. Trend demograficzny ma charakter trwały i nie widać dziś realnych perspektyw jego odwrócenia.

W przypadku Brzezin kluczowe znaczenie ma lokalny kontekst. – Każde zamknięcie oddziału w szpitalu powiatowym jest odbierane jako pogorszenie sytuacji mieszkańców – zaznacza dr Gryglewicz. I choć decyzje są racjonalne z perspektywy całego systemu, dla mieszkańców konkretnych powiatów pozostają trudne do zaakceptowania.

Jednocześnie podkreśla, że w Łodzi działają duże ośrodki kliniczne, w tym Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki – największy w kraju ośrodek położniczy – oraz Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (CKD), które są w stanie przejąć pacjentki z Brzezin.

– Dojazd do Łodzi to nie jest wyprawa na drugi koniec świata. Moja przyjaciółka urodziła w Matce Polce, jeśli będę mieć drugie dziecko, też się na nią zdecyduje – mówi w rozmowie z „Wyborczą” mieszkanka Brzezin. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34429657



Burmistrz Miasta Tuszyna
informuje, że:

na okres 21 dni wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Tuszynie, ul. Piotrkowska 2/4 oraz opublikowany na stronie internetowej www.tuszyn.info.pl wykaz nieruchomości Gminy Tuszyn przeznaczonej do dzierżawy tj.
- część działki nr 327 w obrębie 11 – miasta Tuszyn, o pow. 9m², grunt pod ustawienie mobilnej przyczepy gastronomicznej;
- część działki nr 327 w obrębie 11 – miasta Tuszyn, o pow. 8m², grunt pod ustawienie mobilnej przyczepy gastronomicznej.

Zgłaszają się studenci, emeryci i znane osoby

Maraton z Magdaleną Cielecką

Zgłoszenia przesłało dotąd 423 mężczyzn, ale kolejne wciąż nadchodzą. Ostatecznie zostanie wybranych mniej więcej 140 osób. Największa konkurencja jest wśród panów w wieku ok. 40 lat, ale dla organizatorów castingu liczy się różnorodność.

Maria Bielicka

Spektakl „The Second Woman” z Magdaleną Cielecką w roli głównej, ma być jednym z najgłośniejszych wydarzeń tegorocznej edycji Malta Festival. 27 marca biuro festiwalu poinformowało, że szuka dla aktorki partnerów scenicznych. Czekają na zgłoszenia osób, które identyfikują się jako mężczyźni i mają powyżej 18 lat.

Kandydaci nie muszą mieć przygotowania aktorskiego. Liczy się jedynie gotowość do wejścia w krótką relację na scenie z Magdaleną Cielecką. Organizatorzy, zachęcając do zgłaszania się, zapewnili, że spektakl jest „jednym z najbardziej intensywnych doświadczeń współczesnej sceny performatywnej”.

Różnorodność kandydatów

Przedstawienie, które już wcześniej szeroko rezonowało na najważniejszych scenach europejskich, rozpocznie się 26 czerwca o godz. 18 w Sali Ziemi na Międzynarodowych Targach Poznańskich i będzie trwać 24 godziny bez przerwy.

Ma krótki scenariusz i pozornie prostą konstrukcję: jego bohaterka powtarza tę samą scenę sto razy – za każdym razem z innym partnerem. Poszczególne odsłony trwają po około 10 minut i opierają się na rozmowie pary stojącej na emocjonalnym zakręcie. W kulminacyjnym momencie partner aktorki musi zdecydować, czy wypowie słowa: „zawsze cię kochałem”, czy „nigdy cię nie kochałem”. Reszta to przestrzeń na improwizację, bez żadnych wcześniejszych prób i ustaleń.

Każda scena kończy się muzyką. To zielone światło, że można z Magdaleną Cielecką zatańczyć, ale też nie ma takiego musu.

Do poszczególnych scen poszukiwani są mężczyźni w różnym wieku, z różnych środowisk i o różnym doświadczeniu życiowym. Żeby aplikować o rolę, wystarczy wysłać wypełnioną ankietę i swoje zdjęcie portretowe. Czas na to jest do najbliższego piątku, 17 kwietnia.

– Na razie mamy 423 zgłoszenia, m.in. od lekarzy, architektów, prawników. Do występu chętni są też artyści, pracownicy handlu, pracownicy działów IT, studenci i emeryci – wymienia Marianna Wojciechowska, koordynatorka castingu. – Najwięcej zgłoszeń przysłali panowie w wieku około 40 lat.



• **Magdalena Cielecka** FOT. RENATA DĄBROWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

*To będzie wyzwanie
aktorskie i kobiece,
fizyczne i emocjonalne*

MAGDALENA CIELECKA
aktorka

Nie jest tak, że na takich kandydatkach najbardziej czekają reżyserki, Anna Breckon i Nat Randall. – Zależy im na jak największej różnorodności temperamentów i zachowań: od ekspresyjnych królów sceny, po nieśmiały chłopaków i od studentów, po panów 70 plus. Miłe widziane są też osoby queerowe – mówi Agata Kołacz, dyrektorka programowa Malta Festival. – Na tej różnorodności opiera się dramaturgia spektaklu. Dlatego taki format znakomicie oddaje różnice kulturowe między częściami świata, w których „The Second Woman” jest wystawiane – zauważa Kołacz. I dodaje, że chodzi również o to, by scena z każdym uczestnikiem była elementem ukształtowania nie tylko dla publiczności, ale także dla samej Magdaleny Cieleckiej, która do końca nie będzie wiedziała, kogo za chwilę spotka na scenie. – Nawet mężczyźni, którzy będą brali udział w próbach, już nie wystąpią podczas samego spektaklu – zdradza.

Jednocześnie przyznaje, że lista wybranych partnerów zostanie udostępniona osobom z managementu Cieleckiej. – Ze względów bezpieczeństwa musimy sprawdzić, czy wśród nich nie ma jakichś hejterów, czy stalkerów aktorki – wyjaśnia. – Ale ona sama nie pozna tej listy, ani nie będzie miała żadnego wpływu na jej kształt.

i przygodą, a nie sposobem na zarobienie paru złotych, bo to wolontariat.

24 godziny na scenie po raz pierwszy

Nat Randall i Anny Breckon to duet, który pracuje na styku performansu, filmu i sztuk wizualnych. Ich „The Second Woman” jest jednym z najgłośniejszych projektów współczesnego teatru ostatnich lat i rodzajem społecznego eksperymentu. Akcja jest rejestrowana przez kamery i transmitowana na żywo na ekran, co pozwala śledzić detale, spojrzenia i mikroreakcje, zwykle niedostępne z widowni. Widać napięcia, a drobne gesty i pauzy nabierają znaczeń.

Forma maratonu sprawia, że napięcie narasta wraz z powtórzeniem, zmęczeniem i kumulacją emocji. Widzowie mogą wchodzić i wychodzić w dowolnym momencie, wielokrotnie wracać na swoje miejsce lub śledzić po kolei wszystkie sceny, jeśli wystarczy im siła.

Spektakl prezentowany był już na najważniejszych festiwalach w Europie, Ameryce Północnej i Australii, m.in. w Brooklyn Academy of Music w Nowym Jorku, podczas Holland Festival w Amsterdamie, Wiener Festwochen w Wiedniu oraz na scenach w Atenach, Barcelonie i Londynie. Dostał nominację do Helpmann Award w kategorii

Best Production of a Play i zdobył Evening Standard Theatre Editor's Award.

Podczas London International Festival w rolę Virginii wcieliła się Ruth Wilson, a publiczność godzinami stała w kolejce do renomowanego teatru Young Vic, by zobaczyć choć fragment tego niezwykle maratonu. W każdym z miejsc, w których spektakl był pokazywany, wzbudzał napięcia i pytania. Zapewne podobnie będzie w Poznaniu.

Polska odsłona „The Second Woman” jest więc lokalną realizacją międzynarodowego formatu z Magdaleną Cielecką w roli głównej. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych obecnie aktorek teatralnych, filmowych i telewizyjnych w Polsce. Od lat tworzy role balansujące między intensywnością emocjonalną, a fizyczną precyzją. Tym razem podejmuje jednak wyzwanie całkiem odmienne od tradycyjnej pracy aktorskiej.

– Nigdy nie spędziłam 24 godzin na scenie. Nie zagrałam tej samej sceny 100 razy z setką partnerów w ciągu doby! To będzie wyzwanie aktorskie i kobiece, fizyczne i emocjonalne. Ekscytacja i ciekawość miesza się tu ze strachem i chęcią ucieczki. Ale podobno jestem aktorką od zadań specjalnych, więc to chyba coś idealnie dla mnie! Spróbuję sprostać – mówi Cielecka. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429740

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Mecenasa

Piotra Garszczyńskiego

który przez lata współpracował

z Uniwersyteckim Centrum Stomatologii i Medycyny Specjalistycznej Sp. z o. o.

Jego życzliwość, zaangażowanie oraz profesjonalizm

na zawsze pozostaną w naszej pamięci.



Składamy najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim.

Prezes Zarządu

Radostaw Krawczykowski wraz z pracownikami

Przebudują najgorsze skrzyżowanie w centrum Gdyni

Drogowy rebus do poprawki

Zmodernizowany zaledwie trzy lata temu układ drogowy przed gdyńskim magistratem znów czeka przebudowa. Przy okazji ma się poprawić dojazd do podziemnego parkingu pod parkiem Centralnym, który – choć pochłonął 32 mln z kasy miasta – przeważnie jest pusty.

Katarzyna Fryc

W 2023 roku, pod koniec ostatniej kadencji Wojciecha Szczurka na stanowisku prezydenta miasta, przy okazji budowy parku Centralnego zostało przebudowane skrzyżowanie przy gdyńskim urzędzie miasta – zbieg ulicy Świętojańskiej i alei Piłsudskiego. I od razu inwestycja stała się przedmiotem krytyki i drwin. Pomstowali głównie rowerzyści, bo ścieżki rowerowe w tym miejscu przypominały chaotyczną płataninę. „To jakiś rebus?” – pytali Gdynianie w internetowych komentarzach.

Wszystko przez to, że jadąc ul. Świętojańską od strony Gdańska w kierunku Skweru Kościuszki, muszą się poruszać czerwonym pasem drogi dla rowerów. Ale w pewnym momencie pas się kończy i zaczyna się esy-floresy, w dodatku obstawione słupkami.



• Zmodernizowane zaledwie trzy lata temu skrzyżowanie znów czeka przebudowa
FOT. BARTOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Na dawnym pasie wyłączonym z ruchu powstały trzy ścieżki rowerowe – jedna dla jadących dalej Świętojańską, druga dla skręcających w prawo w al. Piłsudskiego, trzecia dla jadących w kierunku biurowca Officer. Poprzednie władze Gdyni uważały jednak, że nowe rozwiązanie jest świetne i nic zmieniać nie należy.

Nowe myślenie

Zmiana władzy w Gdyni w 2024 r. przyniosła nowe myślenie o powszechnie krytykowanym skrzyżowaniu.

– Jeżdżę do urzędu samochodem i za każdym razem przeżywam tam duży stres – mówił „Wyborczej” pod koniec 2024 r. Bartłomiej Austen, wówczas zastępca nowej prezydentki Gdyni Aleksandry Kosiorek. – Żeby zauważyć rowerzystę, trzeba się zatrzymywać dwa razy. Ten labirynt zostanie wyprostowany. Od tej deklaracji minął ponad rok, a skrzyżowania dotąd nie udało się przebudować. Zapowiedź jest już nieaktualna?

– Wydział inwestycji zakończył etap przygotowania koncepcji na przebu-

dowę ulic w śródmieściu Gdyni. Zmiany obejmą m.in. Aleję Józefa Piłsudskiego, Aleję Zwycięstwa, ulice Świętojańską, Partyzantów, a także Kielecką i Śląską – tłumaczy Tomasz Gałązka, dyrektor zarządzający ds. inwestycji.

– Ogólne założenia koncepcji to łatwiejszy dojazd i wyjazd z ulicy Partyzantów, droga rowerowa połączona w prosty sposób i umożliwiająca intuicyjne rozwiązania dla kierowców samochodów – dodaje Rafał Studziński, zastępca naczelnika wydziału inwestycji w urzędzie miasta. – Plano-

wana jest też nowa droga rowerowa, która połączy trasę w Alei Piłsudskiego z Aleją Zwycięstwa, a także korekty przystanków autobusowych i przejść dla pieszych w tej okolicy.

Na podstawie gotowej już koncepcji w drugim kwartale tego roku zostanie ogłoszony przetarg na projekt, a potem na wykonawcę robót drogowych.

Będzie lepszy dojazd do parkingu?

Trwają również prace nad zmianą dojazdu do położonego w pobliżu podziemnego parkingu pod parkiem Centralnym, który kosztował 32 mln zł z miejskiego budżetu otwarto w 2023 roku.

Jak pisała „Wyborcza”, są w nim miejsca dla 270 aut, ale zwykle świeci pustkami. Wielu kierowców uważa, że dojazd do niego (od strony ul. Partyzantów) jest zbyt skomplikowany. By zachęcić kierowców do korzystania z niego, miasto ustawiło nowe oznakowanie, a także obniżyło ceny postoju. Teraz pierwsza godzina kosztuje złotówkę, a kolejną płaci się za każde rozpoczęte następne 15 minut.

– To najtańszy z płatnych parkingów w całej Gdyni i znakomicie zlokalizowany, dodatkowo oferujący abonament nocny za 30 złotych miesięcznie, pozwalający na parkowanie w godzinach 18-9. Już niedługo organizacja ruchu w centrum zmieni się, aby jeszcze bardziej ułatwić dojazd do niego – zapowiada Aleksandra Kosiorek, prezydentka Gdyni. ●

Także dzięki interwencji „Wyborczej”

Wycinka zabytkowej alei drzew zablokowana

Jeszcze trzy lata temu setkom wiekowych lip i klonów w powiecie bytowskim groziła wycinka z powodu planowanej rozbudowy drogi. Dziś drzewa są już pod ochroną prawną.

Jesienią 2023 roku po raz pierwszy opisywałem na łamach „Wyborczej” bulwersującą sprawę planowanej rozbudowy jednej z dróg gminnych w powiecie bytowskim. Inwestycji miała towarzyszyć wycinka prawie tysiąca drzew.

– Na długich fragmentach droga jest bardzo wąska, niebezpieczna. Nie spełnia obecnych norm prawa budowlanego, dlatego trzeba ją poszerzyć. W bardzo złym stanie jest nawierzchnia, pobocza. To inwestycja oczekiwana od lat przez lokalną społeczność. Poza tym wiele z tych przewidzianych do wycinki drzew rośnie tuż obok lasu, więc straty przyrodnicze nie będą duże. Przewidziano też nowe zasadzenia w okolicy – przekonywał wówczas Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

Temat wycinki nagłośniło jednak ekologiczne Stowarzyszenie Nenufar z Bytowa.

– Tak wielkiej rzezi drzew nie zakładała chyba żadna inwestycja na drogach lokalnych w ostatnim półwieczu.



• Aleja drzew pomiędzy Trzebielinem a Kołczygłowami
FOT. MICHAŁ RY-
NIAK / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Oprócz wartości historycznych, aleja ta bez wątpienia posiada walory przyrodnicze i krajobrazowe

DARIUSZ CHMIELEWSKI
Pomorski Wojewódzki Konserwator
Zabytków

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku nie wniosła uwag do projektu przebudowy tej mało uczęszczanej drogi. Ta przydrożna aleja drzew jest częścią miejscowej architektury krajobrazu, która łączy ze sobą historyczne założenia pałacowe i dworskie w Kołczygłówkach i Poborowie, położone na ziemiach należących niegdyś do rodu von Puttkamer – alarmował Marcin Jaworski ze stowarzyszenia.

Nenufar rozpoczął wówczas walkę o uratowanie alei. Miał wielu sojuszników, m.in. wywodzącą się z Kaszub senatorkę Annę Górską czy mieszkańców miejscowości położonych przy drodze. – Szkoda tych drzew, to piękna aleja. Jak już muszą coś wycinać,

to mogliby tylko tych kilka drzew na najostrejszych zakrętach. To mało uczęszczana trasa, spokojnie wystarczyłoby tam tylko remont nawierzchni, bez poszerzania – to tylko jeden z wielu podobnych komentarzy, jakie wtedy usłyszałem.

Stowarzyszenie już wtedy wystąpiło do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisanie alei do rejestru. W czasie procedowania wniosku starostwo powiatowe w Bytowie, które było inwestorem rozbudowy drogi, nie mogło zacząć prac.

– Ustanowienie zabytku to wiele komplikacji i koniec szerokiej planów remontowych. Pozostanie nam jedynie naprawa nawierzchni w istniejącym przebiegu – mówił wówczas Aleksander Pradella, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Bytowie. Zwracał uwagę, że z punktu widzenia codziennego ruchu problemem jest przede wszystkim szerokość jezdni. – 20, 30 lat temu jeździły Polonezy i Maluchy. Teraz są SUV-y i ciężarówki. Jeśli między drzewami jest pięć metrów, trudno mówić o bezpieczeństwie – komentował.

Teraz sprawa znalazła swój finał. – Tuż przed Wielkanocą konserwator poinformował nas o wpisaniu alei do rejestru. Zainteresowane strony mają dwa tygodnie na odwołanie się od tej decyzji, ale została ona uza-

sadniona tak szczegółowo i obszernie, że mam nadzieję, że nikt w odwołaniu się nie będzie bawił. Batalia o ochronę tych drzew była długa i wyczerpująca, ale udana. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do uratowania tej alei – mówi mi Marcin Jaworski.

Ochroną objętych zostało o ponad sto drzew więcej, niż pierwotnie wnioskowali ekolodzy. W uzasadnieniu decyzji Dariusz Chmielewski, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, napisał: „Wyniki przeprowadzonych oględzin, poparte zgromadzonym materiałem dowodowym, nie pozostawiają wątpliwości, co do uznania przydrożnej alei lipowo – klonowej wzdłuż drogi Kołczygłowy – Cetyń – Poborowo za zabytek, wypełniający kryteria ustawowej definicji zabytku. (...) Oprócz wartości historycznych, aleja ta bez wątpienia posiada walory przyrodnicze i krajobrazowe”.

Jak się nieoficjalnie dowiedziałem, władze powiatu bytowskiego już dawno zresztą zrezygnowały z tej inwestycji. W ciągu trzech lat powiat pieniądze zarezerwowane na rozbudowę drogi przeznaczył na inne cele. Ochrona konserwatorska alei ma jednak gwarantować, że w przyszłości nikt nie wpadnie na podobny pomysł wycinki tych drzew. ●

Maciej Pietrzak



OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NOWOGRÓDEK POMORSKI
o rozpoczęciu konsultacji społecznych
projektu Planu ogólnego gminy

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2024 poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2024 poz. 1112 ze zm.) oraz Uchwały Nr LIV/395/2024 Rady Gminy Nowogródek Pomorski w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nowogródek Pomorski, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Nowogródek Pomorski wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko skutków ustaleń planu, może wnieść uwagi.

Termin składania uwag
Uwagi do projektu planu oraz prognozy należy składać w terminie od dnia **14 kwietnia 2026 r.** do dnia **12 maja 2026 r.**

Forma i miejsce składania uwag
Uwagi należy składać **wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”**, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r.
Formularz jest dostępny:
• w siedzibie Urzędu Gminy (pok. 9);
• w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://www.bip.nowogrodekpomorski.pl/> (zakładka: Zagospodarowanie Przestrzenne > Plan ogólny gminy Nowogródek Pomorski).

Sposoby wniesienia uwag:
1. **Pisemnie na adres:** Urząd Gminy Nowogródek Pomorski, ul. A. Mickiewicza 15, 74-304 Nowogródek Pomorski.
2. **Elektronicznie** (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym ePUAP):
• na adres e-mail: **planowanie@nowogrodekpomorski.pl**;
• przez platformę ePUAP: **/3w148ejqvs/SkrytkaESP**;
• poprzez e-Doręczenia: **AE:PL-34447-10440-BVRAA-18**.
Składający uwagę musi podać swoje imię i nazwisko (lub nazwę), adres oraz informację, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Spotkania i dyżury w ramach konsultacji społecznych:
• **Spotkanie otwarte:** dnia **21 kwietnia 2026 r. o godz. 16.00** w Sali Wiejskiej w Nowogrodku Pomorskim, Pl. Św. Floriana 8, 74-304 Nowogródek Pomorski.
• **Dyżur projektanta:** dnia **23 kwietnia 2026 r. od godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Gminy Nowogródek Pomorski, ul. A. Mickiewicza 15, 74-304 Nowogródek Pomorski.
• **Punkt konsultacyjny** w siedzibie Urzędu Gminy Nowogródek Pomorski, ul. A. Mickiewicza 15, 74-304 Nowogródek Pomorski czynny:
• **16 kwietnia 2026 r.** od godz. 15.30;
• **7 maja 2026 r.** od godz. 15.30;
• w pozostałe dni okresu konsultacyjnego po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem urzędu.

Informacje dodatkowe: Materiały planistyczne do pobrania w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://www.bip.nowogrodekpomorski.pl/> (zakładka: Zagospodarowanie Przestrzenne > Plan ogólny gminy Nowogródek Pomorski > Projekt POG – do konsultacji społecznych).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Nowogródek Pomorski.

WÓJT GMINY NOWOGRÓDEK POMORSKI
/-/ Krzysztof Mrzygłód

Klauzula informacyjna: W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Nowogródek Pomorski, ul. Mickiewicza 15, 74-304 Nowogródek Pomorski, tel.: 95 747 1760, email: sekretariat@nowogrodekpomorski.pl.
2. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia planu ogólnego gminy Nowogródek Pomorski na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługującym Pani/Panu praw można się skontaktować z Inspektorem Danych Osobowych przez email: iod@nowogrodekpomorski.pl, lub tel.: 95 747 1760.
4. Przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii z tym, że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
5. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej [bip.nowogrodekpomorski.pl](https://www.bip.nowogrodekpomorski.pl/) w zakładce „RODO” po lewej stronie oraz w siedzibie Administratora.

Szczecin/34429521



NIERUCHOMOŚĆ ROLNA ZABUDOWANA
ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddziału Terenowego w Szczecinie przy ul. Bronowickiej 41, dnia **30 kwietnia 2026 r.** o godz. **10:00** odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości rolnej zabudowanej wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, oznaczonej jako działki nr **361, 387, 389, 390/1** o łącznej powierzchni **84,8013 ha** położonej w obrębie **Grzęzno, gmina Dobra, powiat tobeski**, woj. zachodniopomorskie.

Cena nieruchomości wynosi 2 144 800,00 zł, (słownie: dwa miliony sto czterdzieści cztery tysiące osiemset 00/100 złotych), w tym:
– wartość rynkowa nieruchomości gruntowej (park) wpisanej do rejestru zabytków: 49 200,00 zł,
– koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży,
Minimalne postąpienie: 21 450,00 zł, wadium wynosi: 428 900,00 zł.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta w Sądzie Rejonowym w Łobzie o numerze SZ1L/00028448/0 (dz. nr 361), SZ1L/00027752/7 (dz. nr 387, 389, 390/1).

W skład nieruchomości wchodzi:
– grunty orne: 46,1063 ha
– łąki trwałe: 8,8593 ha
– pastwiska trwałe: 5,8920 ha
– rowy: 0,4787 ha
– grunty zadrzewione i zakrzewione: 2,9663 ha
– lasy: 3,0566 ha
– grunty rolne zabudowane: 3,0009 ha,
– nieużytki: 14,4412 ha,
oraz budynki i budowle, a także urządzenia trwałe z nimi związane: kuźnia-stolarnia, garaż, magazyn, materiałów pędnych, jałownik, cieletnik-chlewnia, magazyn na zużyte smary i oleje, silosy betonowe, zbiorniki, **taźnia, utwardzenie placu sektora mechanicznego, podjazd do maszyn, melioracje**.
ponadto na nieruchomości znajdują się obiekty zabytkowe:
– **park dworski nr rej. A-1787** nr decyzji: KL.I.5340/67/80 z dnia: 12.12.1980r. (obejmujący cz. dz. nr 387 obr. Grzęzno)
Na nieruchomości zlokalizowane są stanowiska archeologiczne st. stan. 15 (AZP:28-12/15), stan. 16 (AZP: 28-12/16), stan. 17 (AZP: 28-12/17), stan. 21 (AZP: 28-12/21).

Opis nieruchomości:
Nieruchomość stanowi zabudowany ośrodek gospodarczy z przynależnymi budynkami, budowlami i gruntami; położona jest na zapleczu wsi Grzęzno. Dojazd do nieruchomości drogą gminną, brukowaną. Sąsiedztwo stanowią pola uprawne, użytki zielone, lasy, zabudowa zagrodowa i park dworski.



Pełna treść ogłoszenia dostępna jest poprzez wyszukiwarkę na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR lub pod adresem: <http://www.nieruchomoscikowr.gov.pl>
Szczegółowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu można uzyskać w siedzibie SZ w Nowogardzie, ul. Górna 3, tel. 91 578 93 80 lub Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie, ul. Bronowicka 41, pok. 19 tel. 91 81 44 265.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34429870

WI-III.7821.1.13.2025.MD.y

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej „specustawą drogową”, podaje do publicznej wiadomości, iż:

w dniu 2 kwietnia 2026 r. decyzją nr WI-III.7821.1.13.2025.MD uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy decyzję Starosty Chojnickiego nr B.670.1.2025 z dnia 26.05.2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie układu drogowego w rejonie dworca PKP w ramach zadania: przebudowa układu drogowego w rejonie dworca PKP w Czersku”, wydaną dla Burmistrza Czerska.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 specustawy drogowej zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, **po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-372**.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34429789



**BURMISTRZ
DZIWNOWA
INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dziwnowie wywieszony został **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia numer IX/276/2026 z dnia 13.04.2026 r. oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia numer IX/277/2026 z dnia 13.04.2026 r.**

Szczecin/34429876



Burmistrz Polic

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach **wyказu nr 7/2026 dotyczącego nieruchomości gruntowej przeznaczonej do dzierżawy.**

Szczecin/34429886



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2/ ul. Księcia Sambora 4, został wywieszony wykaz:

- lokalu mieszkalnego położonego w Szczecinie przy ul. Stanisława Brzozowskiego 10/6, o pow. użytkowej 38,69 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 7,24 m² i udziałem wynoszącym 540/10000 części w częściach wspólnych budynku i w działce nr 111 o pow. 0,1546 ha, obręb: 326201_1.2066, Pogodno 66, KW nr SZ1S/00073317/9, przeznaczonego do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. (91) 447 2031.

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100
Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34429451



Burmistrz Miasta Ustka

działając zgodnie art. 35 ust. 1 ustawy dnia ustawy dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. 2026 r., poz. 399)

informuje

o umieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. Kardynała Wyszyńskiego 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta na okres 21 dni wykazu nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 56/14 i 56/15 obręb 0001 Ustka o łącznej pow. 0.0380 ha, położonej przy ul. Słowiańskiej 4, 4A w Ustce, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym w ramach realizacji roszczenia wynikającego z art. 209a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na rzecz właścicieli wyodrębnionych lokali w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonym przy ul. Słowiańskiej 4 w Ustce, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 56/6 obręb 0001 Ustka o pow. 0.0231 ha.

Gdańsk/34429718

Slówko

Literówka

Quizy, Sudoku

Krzyżówki

Szukaj  w  **APLIKACJA WYBORCZA**



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzedaje z wolnej ręki mienie w postaci:

1. udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w Gościejewie, jednostka ewidencyjna Ploty – obszar wiejski, obręb ewidencyjny nr 320504. 5.0024, Gościejewo, działka ewidencyjna nr 11/7 o powierzchni 0,0141 ha, o symbolu użytku RIVb – grunty orne, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą nr SZ1G/00044954/3, ujawnionego w spisie inwentarza pod pozycją 2.2. za najwyższą zaofferowaną cenę nie niższą niż kwota 2.334,00 zł (*słownie: dwa tysiące trzysta trzydzieści cztery złote*);
2. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Gościejewo, jednostka ewidencyjna Ploty – obszar wiejski, obręb ewidencyjny nr 320504. 5.0024, Gościejewo, składającej się z działek ewidencyjnych nr 11/2, 11/3, 11/4, 11/5, 11/6, 11/8, 11/9, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą nr SZ1G/00009947/4, ujawnionego w spisie inwentarza pod poz. 2.1, za najwyższą zaofferowaną cenę w odniesieniu do każdej z działek, nie niższą niż kwoty:
 - 1) 29.734,00 zł (*dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset trzydzieści cztery złote*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/2 o powierzchni 0,0911 ha, grunty orne;
 - 2) 21.267,00 zł (*dwadzieścia jeden tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem złotych*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/3 o powierzchni 0,0651 ha, grunty orne;
 - 3) 25.134,00 zł (*dwadzieścia pięć tysięcy sto trzydzieści cztery złote*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/4 o powierzchni 0,0769 ha, grunty orne;
 - 4) 21.000,00 zł (*dwadzieścia jeden tysięcy złotych*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/5 o powierzchni 0,0644 ha, pastwiska trwałe;
 - 5) 21.000,00 zł (*dwadzieścia jeden tysięcy złotych*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/6 o powierzchni 0,0664 ha, pastwiska trwałe;
 - 6) 6.334,00 zł (*sześć tysięcy trzysta trzydzieści cztery złote*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/8 o powierzchni 0,0194 ha, pastwiska trwałe;
 - 7) 797.800,00 (*siedemset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset złotych*) – w odniesieniu do działki ew. nr 11/9 o pow.1,3023 ha, o symbolu użytku Br-RIVb – grunty rolne zabudowane, RIVb, – grunty orne, PslV – pastwiska trwałe, na której posadowione są budynki mieszkalne, budynki gospodarcze oraz szklarnia,a łącznie za całą nieruchomość za cenę nie niższą niż 922.269,00 zł (*słownie: dziewięćset dwadzieścia dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych*).

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie wadium oraz złożenie oferty zgodnej z regulaminem konkursu w terminie do dnia 14.05.2026 r. do godziny 15.00, w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy kierować do Biura Syndyka Anna Malek, ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędzija Komisarza na adres Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin (decyduje data wpływu).

Szczegółowe warunki konkursu oraz sprzedaży zawarte są w regulaminie konkursu. Dodatkowe informacje można uzyskać poprzez e-mail: malek@kancelariaszczecin.eu.

Szczecin/34429839

BURMISTRZ BISKUPCA

11-300 Biskupiec
ul.Aleja Niepodległości 2

działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2026 r., poz.399

informuje

że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Biskupcu (www.bip.biskupiec.pl i www.biskupiec.pl), został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w obrębie Mojtyny (cz.dz.nr 92/7).

Olsztyn/34429721

Burmistrz Miasta Kowalewa Pomorskiego

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim przy ul. Konopnickiej 13, został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:

**lokal socjalny: 03 obręb ewid. Kowalewo
Pom ul. 1 Maja nr 4/2 o pow. 18,24 m²**

Bydgoszcz-Toruń/34429722

INFORMACJA

Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach przy ul. Akademickiej 1 wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących zasób Gminy Słubice, przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat tj. zarządzenie nr 670/2026.

Wykaz wywieszono i zamieszczono na stronie internetowej www.slubice.pl w dniu 9 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni.

Dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach przy ul. Akademickiej 1 – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami i Architektury lub telefonicznie 095 737 20 60.

Lubuskie/34429822



INFORMACJA

Gmina Grunwald informuje,

iż w siedzibie Urzędu w Gierzwaldzie wywieszono na okres od 14.04.2026 r. do 05.05.2025 r.

wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 89 642 69 22 lub na stronie internetowej: www.gminagrunwald.biuletyn.net

Olsztyn/34429828



BURMISTRZ OLSZTYNKA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynie, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek oraz w BIP (bip.olsztynek.pl) od 14 kwietnia 2026 r. do 05 maja 2026 r. został podany do publicznej wiadomości

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY.

Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie pok. nr 20 (tel. 89 519 54 79).

Olsztyn/34429851



Gdańskie
Nieruchomości

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) **Gdańskie Nieruchomości Samorządowy Zakład Budżetowy** informują, że na tablicach ogłoszeń: w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, zostało wywieszone na okres 21 dni **zarządzenie Nr 612/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 10 kwietnia 2026 roku** zmieniające zarządzenie w sprawie użyczenia lokalu użytkowego przy ul. Własna Strzecha 18B w Gdańsku oraz **zarządzenie Nr 613/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 10 kwietnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolne prawnie i fizycznie lokale użytkowe, wchodzące w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczone do oddania w najem w przetargu ustnym ograniczonym.

Gdańsk/34429780



WÓJT GMINY USTKA

Działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Ustka, ul. Dunina 24, 76-270 Ustka na tablicy ogłoszeń (parter) w okresie od 14 kwietnia 2026 roku do 5 maja 2026 roku zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym **Przewłoka**, będących własnością Gminy Ustka, przeznaczonych do zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, oznaczonych Nr: **1091, 1094, 1095, 1096, 1097, 1099, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112**.

Osobie, której w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionych nieruchomości winna zgłosić wniosek o ich nabycie w terminie do dnia 26 maja 2026 roku.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Ustce, pokój 1 tel. (59) 8152-409 lub 8146-044 wew. 431, fax. (59) 8144-257.

Gdańsk/34429819



OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO

z dnia 8 kwietnia 2026 r.,

o wszczęciu postępowania administracyjnego, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu w dniu 8 kwietnia 2026r. postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, z wniosku **Wójta Gminy Łubianka**, polegającej na **budowie drogi gminnej ulicy Zielonej w m. Brąchnowo, gm. Łubianka, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony - działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0003 Brąchnowo, jednostka ewidencyjna 041505_2 łubianka:

199, 200/2, 200/1, 190/1, 191/2, 182, 203/12 (203/20, 203/21), 203/7 (203/22, 203/23), 203/8 (203/24, 203/25), 201/9 (201/30, 201/31), 201/10 (201/32, 201/33), 201/27 (201/34, 201/35), 201/5 (201/36, 201/37), 192/3 (192/22, 192/23), 191/3 (191/6, 191/7), 191/1 (191/4, 191/5), 190/2 (190/3, 190/4), 235/3 (235/12, 235/13), 198/4 (198/12, 198/13), 198/6 (198/14, 198/15), 198/8 (198/16, 198/17), 206/2 (206/5, 206/6), 207/13, 192/11.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *ustawy*, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 *ustawy* starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadania pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) - zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 20 kwietnia 2026 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939),
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34429788

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026.399)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 9 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 3 kwietnia 2026 r.

ZARZĄDZENIE Nr 535/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 536/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 537/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 538/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 539/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 540/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 541/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 542/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 543/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 544/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 545/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 546/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 547/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 548/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 549/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 550/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 574/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

ZARZĄDZENIE Nr 575/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

ZARZĄDZENIE Nr 576/26

PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy, Miasta Gdańska, przeznaczonej do zamiany.



ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34429557

WI-III.7840.12.2.2026.MD.c

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 9ac ust. 1 i 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że na wniosek złożony w dniu 26.02.2026 r. przez Inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, reprezentowanego przez pana Wienczystawa Schwindowskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na budowę dla inwestycji, pn.: „Budowa, przebudowa, rozbudowa i remont układu torowego wraz z odwodnieniem, układu drogowego, sieci trakcyjnej, urządzeń i sieci elektroenergetycznych, urządzeń i sieci telekomunikacyjnych, sieci i urządzeń sterowania ruchem kolejowym, urządzeń i sieci sanitarnych, peronów oraz obiektów inżynieryjnych i kubaturowych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Zapewnienie dostępu kolejowego do elektrowni jądrowej Lubiatowo – Kopalino Odcinek 4”,

zlokalizowanej w województwie pomorskim, w powiecie wejherowskim, w gminie Choczewo, jednostka ewidencyjna [221504_2],

obręb 0012 Lublewo - na działkach nr:
286, 258/1 (258), 258/2 (258), 258/3 (258);

obręb 0006 Choczewo - na działkach nr:
341, 241/8, 241/7, 241/6, 183/2, 182, 178, 524/1 (524), 524/2 (524), 524/3 (524), 64/1 (64), 64/2 (64), 65, 75/1 (75), 74, 49, 87, 84/1 (84), 84/2 (84), 77/1 (77), 78/4 (78/1), 78/6 (78/2), 78/8 (78/3), 79/5 (79/3), 352/1, 348/1 (348), 346/1 (346), 549/12 (549/5), 549/10 (549/6), 345/3 (345/2), 343/1 (343), 342/13 (342/1), 340/10 (340/5), 239/1 (239), 189/3 (189/1), 527/7 (527/6), 179/3 (179/2), 177/7 (177/4), 177/5 (177/3), 176/3 (176/2), 175/3 (175/2), 174/3 (174/2), 173/5 (173/4), 186/1 (186), 340/7 (340/3), 340/8 (340/3), 164/3 (164/2), 164/4 (164/2), 163/5 (163/3), 163/7 (163/4), 163/8 (163/4), 312/1 (312), 312/2 (312), 534/8 (534/5), 534/6 (534/3), 181/3 (181/2), 181/4 (181/2), 181/5 (181/2), 79/7 (79/4), 79/8 (79/4), 86/1, 241/14 (241/4), 241/15 (241/4), 241/12 (241/2), 241/13 (241/2), 241/9 (241/1), 241/11 (241/1), 241/10 (241/1), 240/3 (240), 240/4 (240), 240/5 (240), 353/3 (353/1), 353/4 (353/1), 549/2, 356/1, 357/7, 350/9 (350/7), 350/10 (350/7), 350/11 (350/8), 351/3 (351/2), 351/4 (351/2), 188/13, 188/12, 188/11, 528/3 (528/2), 528/5 (528/2), 528/4 (528/2), 19/1 (19), 88, 242, 115/3, 241/3, 309/3, 354, 351/1, 163/1, 164/1, 166, 332, 181/1, 165/2, 80, 81, 82, 20, 180;

obręb 0014 Żelazno - na działkach nr:
47/1, 369/1 (369), 369/2 (369), 368/1 (368), 374/1 (374), 373/5 (373), 373/6 (373), 373/8 (373), 373/7 (373), 376/1 (376), 376/2 (376), 377/4 (377/3), 377/5 (377/3), 377/8 (377/3), 377/6 (377/3), 377/9 (377/3), 242/5;

obręb 0010 Kurowo - na działkach nr:
56/12 (56/10), 56/14 (56/10), 56/15 (56/11), 56/18 (56/11), 56/16 (56/11), 56/19 (56/11), 56/17 (56/11), 334/1 (334), 334/2 (334), 29/40 (29/37), 29/46 (29/37), 29/47 (29/37), 29/48 (29/37), 29/43 (29/37), 29/44 (29/37), 29/45 (29/37), 61/10 (61/7), 61/11 (61/7), 61/16 (61/7), 61/13 (61/7), 63/79 (63/76), 63/83 (63/76), 63/80 (63/76), 63/84 (63/76), 63/81 (63/76), 63/75, 327/1 (327), 327/2 (327), 62/1 (62), 62/4 (62), 59/1 (59), 25/2 (25/1), 57/1, 38, 24, 332/1 (332), 332/2 (332), 332/3 (332), 332/7 (332), 332/4 (332), 54, 328/1 (328), 56/20 (56/8), 335/1 (335), 335/2 (335), 335/3 (335), 335/4 (335), 60/1 (60), 60/2 (60), 60/6 (60), 60/3 (60), 59/3 (59), 59/2 (59), 25/4 (25/1), 25/5 (25/1);

obręb 0001 Jackowo - na działkach nr:
68/1 (68), 68/4 (68), 64/68 (64/55), 64/72 (64/55), 64/69 (64/55), 64/73 (64/55), 64/70 (64/55), 64/71 (64/55), 64/62 (64/51), 64/66 (64/51), 64/63 (64/51), 64/67 (64/51), 64/64 (64/51), 64/65 (64/51), 64/52, 64/60 (64/49), 64/61 (64/49), 54/229 (54/220), 54/230 (54/220), 54/231 (54/220), 54/232 (54/220), 54/234 (54/220), 54/221 (54/217), 54/222 (54/217), 54/224 (54/217), 54/218, 236/1 (236), 236/2 (236), 236/3 (236), 236/4 (236), 236/5 (236), 236/7 (236), 54/225 (54/219), 54/226 (54/219), 54/227 (54/219), 237/1 (237), 237/2 (237), 237/4 (237), 233/1 (233), 233/2 (233), 233/5 (233), 263/1 (263), 263/4 (263), 34/1 (34), 34/4 (34), 31/1 (31), 31/2 (31), 224/1 (224), 224/2 (224), 224/3 (224), 224/4 (224), 224/5 (224), 23/1 (23), 23/2 (23), 126, 127/3 (127), 127/4 (127), 127/5 (127), 128/3 (128), 128/5 (128), 128/6 (128), 129, 130/3 (130), 130/4 (130), 4/11 (4), 4/12 (4), 4/13 (4), 28/6 (28/3), 28/7 (28/3), 27/4 (27/3), 245/1, 55/1 (55), 55/2 (55), 55/3 (55), 32/3 (32/2), 199/3 (199/2), 55/4 (55), 199/4 (199/2);

obręb 0008 Stąjszewo - na działkach nr:
363/1 (363), 363/2 (363), 332/33 (332/31), 315/2 (315/1), 315/3 (315/1), 315/4 (315/1), 315/5 (315/1), 311/2 (311/1), 311/4 (311/1), 311/5 (311/1), 311/6 (311/1), 311/7 (311/1), 311/8 (311/1), 310/1 (310), 310/3 (310), 310/4 (310), 310/5 (310), 123, 306/2 (306), 259/1 (259), 259/2 (259), 259/3 (259), 259/5 (259), 259/6 (259), 119/2 (119), 261/1 (261), 261/2 (261), 261/3 (261), 261/4 (261), 261/5 (261), 261/6 (261), 261/7 (262), 262/2 (262), 262/3 (262), 262/4 (262), 262/5 (262), 262/6 (262), 262/7 (262), 121/1 (121), 121/3 (121), 133, 264/2 (264), 260/1 (260), 260/2 (260), 120/1 (120), 132, 359, 314, 122, 317, 351, 263, 120/2 (120);

obręb 0007 Sasino - na działkach nr:
459/4 (459), 459/5 (459), 460/4 (460), 460/5 (460), 430/1 (430), 430/2 (430), 430/3 (430), 80/1 (80), 79/1 (79), 78/1 (78), 510/4, 510/5, 510/6, 461/1 (461), 461/2 (461), 461/3 (461), 461/5 (461), 463/6 (463/2), 463/7 (463/2), 463/8 (463/2), 463/9 (463/2), 81/1 (81), 75/2 (75), 93/1 (93), 66.

* w nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W związku z powyższym informuję strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją, o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.

Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk, a z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30 77 372.

Gdańsk/34429772

ZARZĄD POWIATU W POLICACH
o g ł a s z a

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Powiatu Polickiego

Nieruchomość gruntowa oznaczona działką nr 101/117 o pow. 2498 m² położona jest w Podgrodziu w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 2 Nowe Warpno, gmina Nowe Warpno. Działka jest niezabudowana, porośnięta trawą, drzewami oraz krzewami. Teren nieruchomości płaski o kształcie zbliżonym do trapezu. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. W otoczeniu znajduje się zabudowa mieszkaniowa, tereny zieleni i Zalew Szczeciński. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości brak obiektów handlowo-usługowych. Miejsca parkingowe usytuowane są bezpośrednio przy ulicy w pobliżu nieruchomości. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej: wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego:

dla nieruchomości brak planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Nowe Warpno; w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego działka znajduje się w strefie oznaczonej symbolem 4_UT/US.1.

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej działką nr 101/117 wynosi 294.500,00 zł, a wadium 29.450,00 zł.
Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 2026 r. o godz. 10:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 18 maja 2026 r. na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach prowadzony w Banku PEKAO S.A. I O/Police numer 4412403943111000041356962 w tytule przelewu należy wpisać uczestników przetargu.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Powiatu Polickiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 lub 125 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42–47–994 lub nr (91) 42-47-998

Szczecin/34429878

ZARZĄD POWIATU W POLICACH
o g ł a s z a

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Powiatu Polickiego

Nieruchomość gruntowa oznaczona działką nr 101/118 o pow. 1682 m² położona jest w Podgrodziu, w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 2 Nowe Warpno, gmina Nowe Warpno. Działka jest niezabudowana, porośnięta trawą, drzewami oraz krzewami. Teren działki płaski o kształcie zbliżonym do trójkąta. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości brak obiektów handlowo-usługowych. W otoczeniu znajduje się zabudowa mieszkaniowa, tereny zieleni i Zalew Szczeciński. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Miejsca parkingowe usytuowane są bezpośrednio przy ulicy w pobliżu nieruchomości. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej: wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego:

dla nieruchomości brak planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Nowe Warpno; w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego działka znajduje się w strefie oznaczonej symbolem 4_UT/US.1 .

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej działką nr 101/118 wynosi 201.400,00 zł, a wadium 20.140 zł.
Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 2026 r. o godz. 11:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 18 maja 2026 r. na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach prowadzony w Banku PEKAO S.A. I O/Police numer 4412403943111000041356962 w tytule przelewu należy wpisać uczestników przetargu.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Powiatu Polickiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 lub 125 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42–47–994 lub nr (91) 42-47-998

Szczecin/34429881



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino informuje,

że w dniu 19 maja 2026 r., o godzinie 10.30 w sali nr 34 Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie przy ul. 1 Maja nr 16, przeprowadzony zostanie IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w obrębie ewidencyjnym Steklno, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną (MN.2-R):

działka nr 23/4 (KW SZ1Y/00033186/3), pow. 0,2175 ha;
- cena wywoławcza netto 180.000,00 zł;
- wadium: 18.000,00 zł;

działka nr 23/5 (KW SZ1Y/00053630/7), pow. 0,2155 ha;
- cena wywoławcza netto 190.000,00 zł;
- wadium: 19.000,00 zł;

działka nr 23/6 (KW SZ1Y/00053631/4), pow. 0,2199 ha;
- cena wywoławcza netto 200.000,00 zł;
- wadium: 20.000,00 zł;

działka nr 23/7 (KW SZ1Y/00053632/1), pow. 0,1980 ha;
- cena wywoławcza netto 180.000,00 zł;
- wadium: 18.000,00 zł;

Do uzyskanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl). Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu uzyskać można w Wydziale Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie, ul. Parkowa nr 3 (II piętro w budynku Banku Pekao S.A) lub telefonicznie pod numerem 91 416 20 11 wew. 402.

Szczecin/34429683



ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją w naszej pamięci



Wejdź na serwis odeszli.pl



Kolarstwo może skraść Polsce medalistę olimpijskiego

Władimir Semirunnij, srebrny medalista olimpijski z Mediolanu, rozważa karierę zawodowego kolarza. Ten jego wzrok, którym patrzył na prezent, cud-rover, na którym ściga się Tadej Pogacar – bezcenny.

Radosław Leniarski

W sobotę, w dniu, w którym PKOl w swojej siedzibie, osławionym Zondacrypto Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II, urządził galę z nagrodami za zimowe igrzyska olimpijskie, Władimir „Wladek” Semirunnij o godzinie 8.30 założył dwie pary rękawiczek na dłonie (i jedną rękawiczkę wiecie na co), bo temperatura wskazywała tylko dwa stopnie Celsjusza. Następnie wsiadł na swój rower i przejechał w niespełna cztery godziny 150 kilometrów. Dzień wcześniej, w piątek, zrobił ponad 100 km. W tym sezonie łyżwiarskim przejechał na rowerze około 17 tysięcy kilometrów. W zeszłym – 15 tysięcy.

– W tym roku wystartuję w wyścigach amatorskich. W przyszłym chcę już w jakimś zawodowym – mówił w sobotę wieczorem Semirunnij. – A w Tour de Pologne wystartujesz w reprezentacji Polski! – dodał uradowany Czesław Lang, odpowiedzialny za renesans najważniejszego wyścigu w Polsce, właściwie jego nowy twórca. No, i wręczający obiecany w Mediolanie prezent za medal olimpijski.

Czarna bestia

Staliśmy przy podium, Władimir trzymał rower i praktycznie nie odrywał od niego wzroku. – Najlepsza nagroda! – powiedział, choć otrzymał też 400 tys. zł w gotówce, 200 tys. zł w tokenach Zondacrypto, diament, biżuterię, obraz i voucher na wycieczkę.

Jest to czarny, siedmiokilowy Colnago YIRS, na którym najlepszy kolarz XXI wieku Tadej Pogacar zdobył w ubiegłym roku mistrzostwo świata, w tym roku ścigał się na zwycięskich klasykach, w tym dwóch najważniejszych Mediolan-San Remo i Ronde van Vlaanderen. Cena katalogowa – 60 tys. zł. Przesyłka z rowerem w częściach dotarła z Włoch w piątek i, żeby zdążyć na galę, polski dealer Colnago, wraz z dwoma me-



• Władimir Semirunnij oraz Czesław Lang podczas sobotniej gali olimpijskiej. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

SPORT.PL

■ **Przed meczem „o wszystko” Barcelony z Atletico z Atletico w ćwierćfinale Ligi Mistrzów**

■ **Hubert Hurkacz wygrał dwa mecze. Pojawiło się światło w tunelu?**

■ **Joao Henriques, były trener Radomiaka, o modzie na polskich piłkarzy w lidze portugalskiej**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

chanikami, przez kilka godzin skręcali cudo aerodynamiki, rower szosowy o najniższym współczynniku oporu spośród tych, które są dziś używane w wyścigach ze startu wspólnego. W czwartek łyżwiarz przyjeżdża do siedziby Colnago, żeby spersonalizować ustawienia i pozycję na rowerze.

Widząc iskry w oczach wbitych przez niego w czarną bestię, zapytałem: – Poważnie myślałbyś o zmianie dyscypliny w wieku 23 lat, mając przed sobą wiele lat kariery w łyżwiarstwie szybkim i szanse na kolejne medale olimpijskie?

– Oczywiście! A dlaczego nie? To bardzo popularny sport. Uwielbiam go. Jeżdżę niemal codziennie. Oglądałem wyścigi w telewizji. Oglądałem transmisje z niedzielnego Ronde, będę oglądał Paryż-Roubaix. Musiałbym tylko nauczyć się lepiej jeździć w grupie, bo jest to wymagające technicznie. A czasówki to w ogóle nie problem – powiedział Semirunnij. – Pierwsze starty już mam za sobą, w Rosji, na poważnych wyścigach. Na jednym ścigałem się z 200 kolarzami i byłem czwarty – mówił Semirunnij.

Przypadek Roglica i innych

Czy łyżwiarz szybki może zostać kolarzem z sukcesami?

Na nieszczęście dla łyżwiarstwa – tak. Skoro skoczek narciarski może... Primoż Roglič, mistrz świata juniorów w drużynie słoweńskich skoczków, pierwszy rower kupił sobie, gdy miał 22 lata, po groźnym upadku w Planicy. Jako 24-latek zadebiutował w zawodowstwie, a jako 30-latek wygrał po raz pierwszy Vuelta a Espana. A następnie jeszcze trzy razy, a także Giro. Jako 32-latek był drugi w Tour de France, tuż za Pogacarem. Nie mówiąc o tym, że zdobył olimpijskie złoto w Tokio w jeździe indywidualnej na czas. Biegaczem średniodystansowym był zwycięzca etapów w TdF i Vuelcie Micheal Woods, zanim jako 29-latek zaczął jeździć w zawodowym peletonie, oraz olimpijczyk w wioślarstwie w 2004 r. Cameron Wurf, jeszcze dwa lata temu kolarz INEOS Grenadiers.

A łyżwiarz kolarstwo musi kochać, podobnie jak wioślarz. W łyżwiarstwie i wioślarstwie jeżdżenie na rowerze jest sportem uzupełniającym. Trenerzy i ich zawod-

nicy korzystają z kolarstwa, gdy chcą budować aerobową wytrzymałość, czyli tlenową, najważniejszą w długich wysiłkach. Kolarstwo buduje moc mięśni ud, kluczowych w łyżwiarstwie (i wioślarstwie).

VO2Max, tajemniczy sojusznik

Zdobywając na igrzyskach srebrny medal na 10 km Semirunnij jechał przez niespełna 12 minut i 40 sekund. Jak na kolarstwo to krótko. Jednak w obydwu sportach chodzi zasadniczo o to samo – o wypracowanie w organizmie jak najlepszego przyswajania tlenu. Im więcej tlenu zaciągnie organizm, tym więcej energii wytwarza. Wątki chęci do pracy, i tak zwanego mentalu, możemy odpuścić: Semirunnij jest prawdopodobnie na szczycie szczytów, skoro zdobył olimpijski medal. Pozostaje goła fizjologia wysiłku.

Otóż miarą fizjologicznej sprawności tlenowej organizmu – nie jedyną, ale najważniejszą – jest tzw. VO2max. Mówi o tym, ile tlenu jest w stanie przyswoić organizm w trakcie jednej minuty wysiłku na kilogram wagi ciała. Normalnie, najwyższe wartości uzyskują maratończycy, kolarze i wioślarze. Według specjalistów od kolarstwa – a są wśród nich wybitni fizjologowie, bo taki jest to sport – Pogacar dysponuje VO2max w wysokości 95-97 ml/kg/min. Nie słyszałem, żeby jakakolwiek istota ludzka miała więcej. Semirunnij podczas naszej rozmowy powiedział, że u niego VO2max wynosi 75 ml/kg/min i jest to prawdopodobnie najwyższa wartość tego współczynnika spośród wszystkich sportowców w Polsce. – Myślę, że mam jeszcze za dużo ciała. Jestem szczupły, ale do takiego stanu, jaki jest u najlepszych kolarzy, jeszcze brakuje kilku kilogramów – mówił łyżwiarz. Czyli jego VO2max może być znacznie wyższy, zbliżyć się lub przekroczyć 80, a to jest wynik nawet w kolarstwie imponujący. Miguel Indurain i Chris Froome mieli po 88 (są to dane szacunkowe, wyliczone na podstawie mocy w watach wykręcanej na podjazdach, bo zespoły nie dzielą się takimi informacjami).

– Myślę, że Wladek w tym roku jeszcze nie mógłby wystartować w Tour de Pologne. W przyszłym raczej też nie. Ale za dwa lata jak najbardziej – mówi Czesław Lang.

– Na razie jestem łyżwiarzem. Na razie mam w głowie następny sezon, w którym na pewno wystartuję. A dalej, kto wie – powiedział Semirunnij. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429779

34429327

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT NA DZIERŻAWĘ Przedsiębiorstwa Spółki PLASMA SYSTEM S.A. w Siemianowicach Śląskich

Syndyk masy upadłości PLASMA SYSTEM S.A. w upadłości zaprasza do składania ofert na dzierżawę przedsiębiorstwa spółki PLASMA SYSTEM S.A. w Siemianowicach Śląskich. Przedsiębiorstwo obejmuje kompleks nieruchomości położonych w Siemianowicach Śląskich przy ul. Towarowej o pow. 2,4065 ha wraz z 3 halami produkcyjno-magazynowymi o łącznej powierzchni użytkowej 6 555,70 m² oraz 2 budynkami biurowymi o łącznej pow. użytkowej 1 997,10 m², a także maszyny i urządzenia wykorzystujące technologie natrysku cieplnego i laserowego służące do nanoszenia powłok ochronnych na powierzchni metali, ceramiki i tworzyw sztucznych, które zwiększają trwałość i odporność tych materiałów na zużycie. Przedsiębiorstwo jest obecnie dzierżawione z możliwością 3-miesięcznego wypowiedzenia za zgodą Sędziego Komisarza (art. 109 pr. up.).

Zainteresowany winien złożyć ofertę w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia:

- w formie pisemnej w Biurze Syndyka: Biuro Syndyka Masy Upadłości PLASMA SYSTEM S.A. w upadłości, 40-311 Katowice, ul. Chłodna 2 lub przesłać na adres Biura Syndyka listem poleconym lub w formie elektronicznej na adres Biura Syndyka (e-mail: sekretariat@kancelariatobor.com);
- oferta powinna zawierać:
 - dane adresowe, adres e-mail oraz numer telefonu oferenta,

- minimalną kwotę netto oferowanego miesięcznego czynszu,
- okres trwania dzierżawy nie dłuższy niż 12 miesięcy,
- stanowisko czy oferent oczekuje przyznania prawa pierwokupu dzierżawanego przedsiębiorstwa;

- termin związania ofertą wynosi 30 dni od daty złożenia oferty i uważa się za zachowany jeżeli syndyk zaoferuje zawarcie umowy przedwstępnej dzierżawy, z terminem zawarcia umowy dzierżawy do 31.09.2025 r.

Syndyk masy upadłości dopuszcza przyznanie oferentowi w umowie dzierżawy prawa pierwokupu w późniejszym przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa. Do prawa pierwokupu zastosowanie mają przepisy art. 596 – 602 Kodeksu cywilnego.

Dodatkowe informacje o przedsiębiorstwie można uzyskać w Biurze Syndyka pod numerem tel. **452 906 008** lub **508 148 021** lub za pośrednictwem email pod adresem: **sekretariat@kancelariatobor.com**

Niniejsze zaproszenie ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu cywilnego, ani zaproszenia do aukcji, ani zaproszenia do przetargu.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

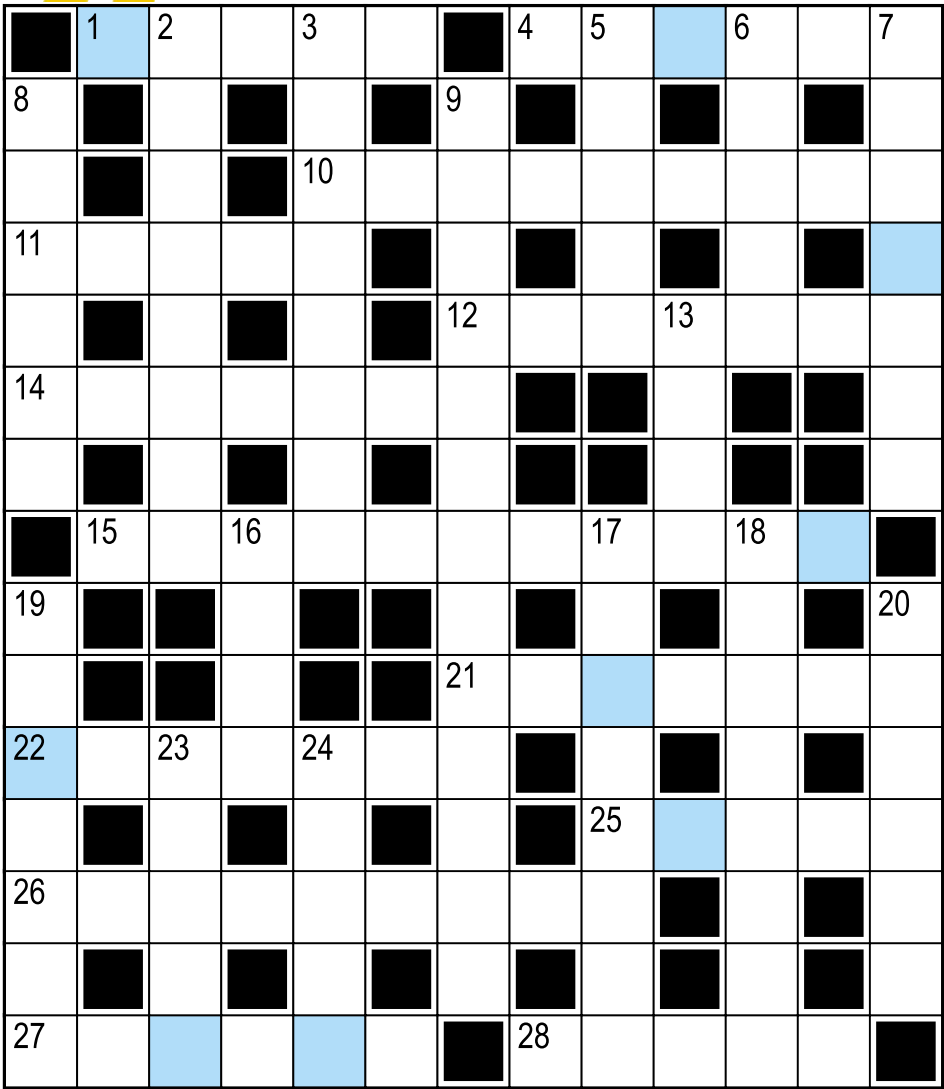
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





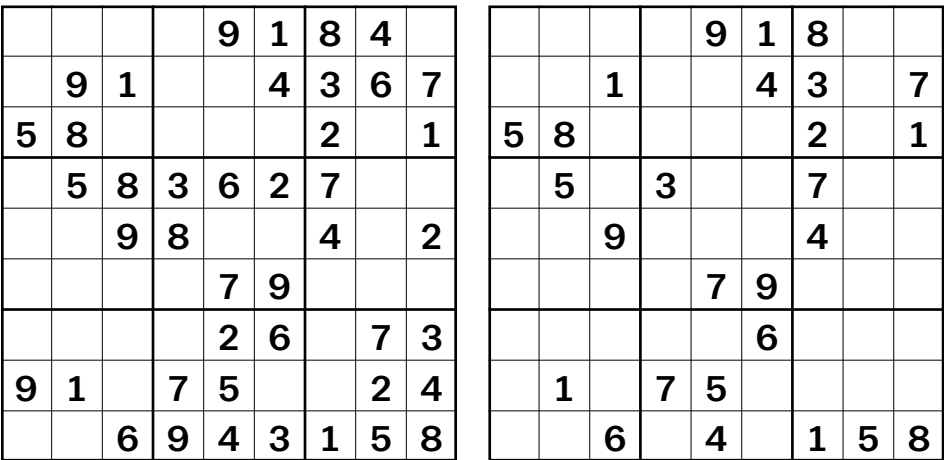
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 08 z 13.04:
Poziomo: 1) szept 4) sposób 10) dyrektywa 11) żuraw 12) Mojżesz 14) Minierwa 15) samozachwyt 21) Euterpe 22) stalker 25) Leone 26) Sabalenka 27) enzymy 28) dzień
Pionowo: 2) zebrania 3) podwórko 5) pokój 6) style 7) blaszka 8) piżama 9) primabalerina 13) żółw 16) myśl 17) hotelarz 18) Yorkowie 19) łososie 20) Wesele 23) arbuz 24) kilim
Hasło: Podróż balonem.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) główne miasto Tybetu
4) przerwa między wyrazami w tekście
10) obmawia innych
11) Naprzód ... Katowice, klub hokejowy
12) gęste krzaki, chaszcze
14) „... są gorące”, dawny hit Norwegii
15) są nimi Mary-Kate i Ashley Olsen, siostry aktorki
21) stolica województwa podkarpackiego
22) enklawa na obszarze Rzymu
25) ... angielski, altowa odmiana oboju
26) uderza knypem o dęto
27) obywatel państwa z Duszanbe
28) Mark, autor powieściowego cyklu nazywanego eposem rzeki Missisipi

- Pionowo:**
2) wódz, który przeprawił się na słońcach przez Alpy
3) wyznanie win w konfesjonale
5) lwi ..., czyli uzdolnienie w jakiejś dziedzinie
6) Alicja Bachleda-..., zagrała Zosię w „Panu Tadeuszu”
7) owoce z rodziny... nicponiów
8) Hreczecha z „Pana Tadeusza”
9) piłka ręczna
13) ... harcerski, z kwatermistrzem i harcmistrzem
16) szpilki jodły, sosny, świerku
17) samiec u boku ciecior (ptak)
18) pająki z „plusami”
19) typowany na zwycięzcę konkursu, zawodów
20) buraczki z chrzanem
23) prąd, kierunek w sztuce, modzie
24) okularniki indyjskie

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

P	R	P	O	Ł	U	A
L	Ó	D	D	S	C	H
Z	S	O	T	Ł	Y	Ż
D	O	R	K	O	Z	A
A	I	W	E	Ś	Ć	M
G	N	Y	J	O	R	P
I	A	P	R	Z	E	D
F	O	A	G	T	R	A
U	N	I	J	A	A	Ż

zażyłość wyprzedaż ufo ród
projektor tajga gniadosz podstuch

Hasło z 13.04: transport

skojarzenia

Ro	Chi	S.c.	Ed
Tom	Mi6	Al	Q
Ray	S.j.	007	Fi
Z o.o.	Pi	SA	No

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 13.04:
... morska: Latarnia, Świnka, Żegluga, Choroba. **Postaci z powieści „Mistrz i Małgorzata”:** Płat, Fagot, Bezdomy, Behemot. **Atrybuty muz greckich:** Cyrkiel, Kitara, Masko, Papirus. **Słowa kończące się synonimami starć, konfliktów zbrojnych:** Azjatką, Rywalka, Rybitwa, Obój

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowno

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia



Aplikacja polskiego startupu „Terapeutyczny Netflix”

► 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Sławomir Szymański

Filmy w rzeczywistości rozszerzonej mają leczyć lęki, pomagać przepracować traumę wojny, a menedżerom... zwolnienie pracownika.

A skąd właściwie taki pomysł?

Michał Dziwniel: – Sam przechodziłem terapię związaną z lękiem i traumami, na wielu różnych poziomach. Zauważyłem, że pisanie opowiadania o tym, co się przeżyło, jest pewnie pomocne, ale nie dostarcza tego bodźca, który umożliwia w szybki sposób poradzenie sobie z lękiem. A ja szukałem sposobu, który pozwoli mi poradzić sobie z tym problemem szybciej, bo było to dla mnie bardzo niekomfortowe – opowiada.

Odkrył terapię in vivo, która okazała się jednak dość skomplikowanym procesem: – I drogim, bo to już nie było 200 zł za godzinę w gabinecie tylko wielokrotność tej sumy. Dostępność takiej oferty też jest niewielka. Natrafiłem na aplikacje umożliwiające pacjentowi samodzielne eksponowanie się na bodźce, ale nie bardzo im ufałem. Zadałem sobie pytanie: co zrobić, żeby VR stała się po prostu częścią wyposażenia gabinetu terapeuty i żeby to było przystępne? Można powiedzieć, że pomysł wyniknął z codziennej potrzeby – mówi.

Aplikacje można wymyślać różne, ale terapia lęków to poważna sprawa. Czy taki „terapeutyczny Netflix” i to w trójwymiarze, może się przydać i czy to rzeczywiście ma medyczny sens, czy może to tylko gadżet.

– Tak, zaburzenia lękowe należą do najczęściej występujących grup zaburzeń psychicznych, z jakimi mamy do czynienia – mówi dr. hab. n. med. Paweł Holas, który jest członkiem rady naukowej przy fobos.tech. – Podstawowym i najlepiej umocowanym w badaniach naukowych sposobem leczenia jest terapia ekspozycyjna. Polega na tym, że pacjent jest w sposób stopniowany, powtarzalny i terapeutycznie kontrolowany konfrontowany z bodźcami czy sytuacjami wywołującymi lęk, co pozwala ten lęk zmniejszyć. Po pierwsze, pacjent w ten sposób stopniowo redukuje reakcję lękową poprzez habituację [w uproszczeniu przyzwyczajanie się – red.] oraz uczenie hamowania reakcji unikania, a po drugie, ma możliwość zweryfikowania swoich katastroficznych przewidywań dotyczących zagrożenia. Ten mechanizm jest dobrze przebadany – wyjaśnia.

Rzecz w tym, że w warunkach gabinetowych nie zawsze łatwo jest takie bodźce lub sytuacje symulować. Można się posłużyć wyobraźnią, czyli ekspozycją wyobrażeń, ale jej skuteczność bywa ograniczona.

– Nie każdy ma tę umiejętność rozwiniętą, poza tym trudno to kontrolować. Dlatego próbujemy robić ekspozycję in vivo, czyli w warunkach rzeczywistych. Nie wszystko da się jednak zorganizować tak, żeby stworzyć ludziom warunki do bezpiecznej i wystarczająco realistycznej ekspozycji na bodźce i sytuacje, których się boją. Dość częste są np. fobie związane ze zwierzętami lub zaburzenie lęku społecznego. Trudno zainscenizować „na żywo” niektóre sytuacje czy bodźce, tak, żeby ta osoba naprawdę mogła je doświadczyć w sposób terapeutycznie użyteczny – zauważa.

Michał Dziwniel proponuje, żebyśmy weszli w buty osoby potrzebującej terapii. Wymyśla taki scenariusz: założmy, że jestem listonoszem i pogryzł mnie pies, może nawet nie tylko jeden. W efekcie boję się psów. Ale moja dziewczyna ma psa, więc mam problem. Do tego rozdarcie: dalej być listonoszem, czy zmiana dziewczyny.

Idę więc do terapeuty, żeby coś z tym lękiem zrobić. Ten pokazuje mi najpierw zdjęcia psów i obserwuje, czy reaguję stre-



Fimy leczą lęki, pomagają przepracować traumę wojny

„Terapeutyczny Netflix”

– Przygotowaliśmy aplikację, która jest Netflixem dla terapeutów

– mówi Michał Dziwniel, wiceprezes w polskim startupie fobos.tech.

sem. Po jakimś czasie przestaje to na mnie robić wrażenie. Tak działa mózg. Jest w stanie przyzwyczaić się do każdego bodźca, i dlatego terapia ekspozycyjna jest skuteczna.

Gdy więc opatrzą mi się psy na zdjęciach – „mózg się znudzi” – można spróbować wyjść do parku i pooglądać zwierzęta z daleka. Po jakimś czasie byłbym może gotowy, żeby podejść do psa bliżej itd. W optymistycznym wariacie mój lęk przed psami powinien więc stopniowo ustępować.

Słaby punkt tego wszystkiego to logistyka. To nawet da się zorganizować, ale trzeba do tego sporo czasu, również terapeuty, bo on musi chodzić z pacjentem na takie spacerki po parku, a na jakimś etapie zadbąć o przewidywalnego, czyli wyszkolonego psa, do którego pacjent będzie mógł się zbliżyć bez obaw. A to i tak łatwiejsze niż w przypadku lęków związanych np. z lataniem samolotem czy jeżdżeniem samochodem po autostradzie. Zdarza się, że ktoś boi się wypadków samochodowych, bo był świadkiem lub uczestnikiem takiego zdarzenia, a musi używać auta w celach zawodowych. A przecież rodzajów fobii jest bardzo dużo.

WIRTUALNIE MOŻE BYĆ BARDZO REALNIE

W rzeczywistości wirtualnej wszystko to można po prostu symulować. Nawet takie sytuacje, które w rzeczywistości analogowej w ogóle nie wchodzi w grę choćby ze względów bezpieczeństwa. Pytanie, czy to na pewno to samo, co przeżyć coś takiego w „realu”?

– Dla układu poznawczo-emocjonalnego taki bodziec może być bardzo realny. Takie narzędzie bardzo wspomaga pracę terapeutyczną. Można całkowicie kontrolować ekspozycję. Podam przykład: niektóre kobiety boją się, że będą wyśmiewane z powodu rumieńca na szyi czy dekolcie. Co robią? Zasłaniają te części ciała, np. ubierając golf. Nie mają więc okazji, by skonfrontować się z tym lękiem w rzeczywistości i przekonać się, że nikt się z nich nie śmieje albo, że nawet jeśli pojawia się dyskomfort, jest on możliwy do tolerowania bez uciekania w zachowania zabezpieczające. A VR daje możliwość, by zrobić taką konfrontację w bezpiecznych dla pacjenta warunkach – mówi dr Holas.

Podkreśla, że istnieją bardzo solidne badania pokazujące, że VRET (Virtual Reality

Exposure Therapy) przynosi efekty umiarkowane do silnych – szczególnie u osób z fobiami prostymi, pewnymi podtypami lęku społecznego, gdzie są wyraźne czynniki wywołujące, w przypadku agorafobii, a także w części protokołów terapeutycznych stosowanych w pracy z PTSD.

– To narzędzie może stanowić skuteczne wsparcie terapeutyczne w przypadku większości zaburzeń lękowych. Dzięki temu praca terapeuty może być efektywniejsza, szybsza, bardziej standardyzowalna – zaznacza lekarz.

Dodaje, że technologie VR są również badane pod kątem zastosowania w leczeniu uzależnień, również bardzo częstego typu zaburzeń psychicznych. Chodzi o to, że w VR można łatwo nasilać lub osłabiać bodźce, generować bardzo różne sytuacje, nieraz różniące się tylko szczegółami, ale istotnymi.

On też proponuje, żebyśmy wyobraził sobie siebie w roli pacjenta: założmy, że jestem uzależniony od alkoholu.

– Możemy wygenerować bardzo realistyczny scenariusz ekspozycyjny, że jest pan przed sklepem monopolowym. Wiele osób uzależnionych bardzo się tego boi albo unika takich miejsc, aby nie aktywi-

• **Rzeczywistość wirtualną można wykorzystać podczas terapii lęków** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

zować głodu alkoholowego i związanych z nim schematów zachowania. Ale jak nie natrafić w Polsce na monopolowy? – pyta retorycznie.

I przekonuje, że w rzeczywistości wirtualnej można to jednak kontrolować: doświadczyć tego głodu alkoholowego w ciele, ale kontrolowanego przez wizję komputera.

– Taki głód, gdy się go nie zaspokaja, ulega wygaszeniu lub osłabieniu – dodaje.

ILE TO KOSZTUJE

Czy taka aplikacja może zastąpić terapeutów? Pewnie byłoby taniej, ale czy to jeszcze byłaby terapia? Wątpliwe.

– Zwykle jest tak, że technologia prędzej czy później zastępuje pracę człowieka, ale w tym przypadku zupełnie nie o to chodzi. W dziedzinie zdrowia psychicznego kontakt człowieka z człowiekiem to podstawa i nic tego nie zmienia. Należy tworzyć rozwiązania, które wspierają pracę terapeutę, a nie próbują ją zastąpić – zaznacza Michał Dziwniel.

Jak mówi, intensywność doznań musi być regulowana w obecności terapeuty: – Materiały są tak skonstruowane, żeby stopniowanie lęku odbywało się w sposób naturalny, ale nie chodzi o to, żeby pacjenci sami siebie eksponowali. To jest narzędzie dla specjalistów.

Temat kosztów okazuje się tu jednak bardzo ważny. Analogowa wersja terapii in vivo może być bardzo droga. Film w VR jest rozwiązaniem potencjalnie tańszym z perspektywy organizacyjnej i czasowej, można też niemal dowolnie wybierać scenariusze.

Kluczowe w pomysle fobos.tech jest to, jak pacjent wchodzi do VR. Okazuje się,

że wcale nie są do tego potrzebne typowe okulary VR. Niby szczegóły, a tak naprawdę bardzo ważna sprawa. Dlaczego?

– Na świecie są aplikacje podobne do naszej, ale wymagające profesjonalnych okularów VR. A taki sprzęt kosztuje ok. 3 tys. zł. To jest bariera zarówno dla pacjentów, jak i dla terapeutów. Nam chodziło o to, żeby wykorzystać sprzęt, który już jest w gabinecie. Jedyną rzeczą, którą musi kupić terapeuta, jest plastikowa obudowa do telefonu, kosztująca 40 zł. Wystarczy włożyć do środka telefon komórkowy, dowolny, byle wyprodukowany po 2014 roku, następnie pacjent zakłada to na głowę, telefon łączy się z aplikacją obsługiwaną przez terapeutę i odtwarzany jest materiał z określoną sytuacją. To bardzo tani sposób wchodzenia do VR. Pokonaliśmy w ten sposób barierę technologiczną, jaką jest koszt samego urządzenia – opowiada Michał Dziwniel.

To bardzo praktyczne jeszcze z jednego powodu – wielu pacjentów zrzuca głowę pod wpływem stresu, te się niszczą, a koszt ich zakupu jest znaczny. Powstaje kolejny stres. Tu pacjent ma świadomość, że to jego telefon i sprzęt.

– Nasze rozwiązanie jest jednym z najtańszych na rynku. Nie generuje właściwie żadnych istotnych kosztów dla terapeuty na etapie zakupu i żadnego ryzyka dodatkowych, wysokich kosztów podczas terapii – podkreśla.

*Firma ma już ok. 190 specjalistów
aktywnie korzystających
z ich rozwiązania*

JESZCZE NIE ZARABIAJĄ

Dlatego właśnie startuje pilotaż z portalem Twojpsycholog.pl (serwis współpracy z 6 tys. psychologów), choć Fobos.tech wdrożył już swoje rozwiązanie w 12 krajach, w tym w Niemczech, Indiach, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Australii.

– Wszędzie dostaliśmy feedback, że to dobrze, że nie ma ryzyka kosztowego, a samo rozwiązanie jest przystępne i bardzo proste. Dzięki temu pozyskujemy coraz więcej partnerstw – podkreśla Michał Dziwniel.

Jak mówi, efekty pilotażu są zaskakujące. Od rozpoczęcia tej współpracy mają już ok. 190 specjalistów aktywnie korzystających z ich rozwiązania: – Do tej pory użytkownicy odbyli ponad 1250 sesji ekspozycyjnych. To znaczy, że tyle razy znalazło zastosowanie w gabinecie.

Pytam więc wprost: – W jaki sposób zarabiacie? Czy to jest jakaś forma abonamentu, skoro grupa odbiorców jest jednak dość ograniczona?

– Nie zarabiamy – odpowiada przedstawiciel fobos.tech.

Wyjaśnia, że przez pilotaże chcą się dowiedzieć, w jaki sposób startup powinien na tym zarabiać. Model abonamentowy jest jednak dość prawdopodobny: – Ale nie chcemy popełniać błędów, który popełnili inni twórcy takich aplikacji, że abonament dotyczy tylko usługi jako takiej. Chcielibyśmy raczej uwzględnić profil pacjenta, tak żeby terapeutę wybierali określone pakiety ekspozycyjne, czyli płacili za ten pakiet oprogramowania, który jest im potrzebny. Naszym celem strategicznym jest to, żeby ta aplikacja była jak najbardziej dostępna, czyli żeby cena nie stanowiła bariery.

Teraz kończą testowanie rozwiązania, dopasowują je do potrzeb pierwszej grupy docelowej, jaką określili. – Spodziewamy się monetyzacji jeszcze w tym roku – słyszę.

Po zakończeniu pilotażu w Polsce, chcą wejść na rynek amerykański. Niedługo będą tam prezentować już gotowe rozwiązanie.

Czy sztuczna inteligencja nie zabierze im rynku? Łatwo można sobie wyobrazić, że jeśli chodzi o generowanie filmów terapeutycznych, AI stanie się konkurencją nie do pobicia. Nie boją się.

– Sami eksperymentujemy z AI, ale na razie widzimy sporo ograniczeń w jej wykorzystaniu. Podczas ekspozycji w terapii lękowej bardzo ważny jest brak artefaktów, a AI generuje różne elementy, czasem szczegóły, które mogą mieć znaczenie. Co się stanie, gdy podczas wirtualnej podróży lotniczej gdzieś na horyzoncie przeleci UFO? To może być dla nas zabawne, ale dla kogoś może się okazać traumatyzujące – opowiada CEO fobos.tech.

Jak dodaje, jeśli AI się rozwinie i skończy z takimi niespodziankami, będą chętnie adaptować się do tej technologii.

Na razie myślą o rozszerzeniu zastosowań tego rozwiązania – fobos.tech rozmawia m.in. z belgijskim Czerwonym Krzyżem, który chciałby wykorzystać takie terapeutyczne sesje VR z myślą o osobach z traumami wojennymi.

– Prowadzimy już zaawansowane rozmowy z kilkoma korporacjami, które chcą używać naszego rozwiązania do edukowania swoich menadżerów, jak przeprowadzać trudne rozmowy z pracownikami, takie jak zwolnienia pracowników lub udzielanie negatywnej informacji zwrotnej. Jak pokonać strach i przygotować się do tego emocjonalnie – deklaruje Michał Dziwniel. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429529

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429263

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429627



Warszawa

Zarząd Mienia m.st. Warszawy
Jednostka budżetowa m.st. Warszawy
ul. Jana Kazimierza 62, 01-248 Warszawa

**Ogłasza nabór kandydatek
i kandydatów na wolne
stanowiska urzędnicze:**

**Inspektor nadzoru
inwestorskiego
ogólnobudowlanego
ds. dokumentacji**

w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
1,000 etat

**Inspektor nadzoru
inwestorskiego
elektrycznego
ds. Dokumentacji**

w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
0,500 etatu

Szczegółowy opis stanowisk
znajduje się na stronie internetowej
Zarządu Mienia m.st. Warszawy
www.zmw.waw.pl w zakładce Rekrutacja.

Informacje można uzyskać pod numerem
tel.: 22 277 03 00 Oferty należy składać
osobiście lub listownie w terminie
2 tygodni od daty opublikowania
ogłoszenia (oferty powinny wpłynąć
do Zarządu Mienia m.st. Warszawy
do dnia **28.04.2026 r.** pod adresem:

Zarząd Mienia m.st. Warszawy
ul. Jana Kazimierza 62,
01-248 Warszawa

KONKURS NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolonія Kasprzaka”
ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu

Ofertę można składać osobiście w sekretariacie Spółdzielni do 28.04.2026r. do godz. 12.00 lub wysłać pocztą (decyduje data wpływu do Spółdzielni).

Adres: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolonія Kasprzaka”, ul. M. Kasprzaka 7 U16, 01-211 Warszawa, z dopiskiem – „Postępowanie konkursowe na stanowisko Prezesa Zarządu. Nie otwierać.”

WYMAGANIA:

Konieczne:

1. Wykształcenie: wyższe;
2. Znajomość prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych w tym możliwości dofinansowań dla spółdzielni, znajomość prawnych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania podmiotów gospodarczych w warunkach gospodarki rynkowej;
3. Znajomość ustaw o gospodarce nieruchomościami;
4. Umiejętność zarządzania majątkiem jednostek gospodarczych;
5. Umiejętność kierowania zespołem i zarządzania zasobami ludzkimi;
6. Komunikatywność, rzetelność, i umiejętność podejmowania decyzji;
7. Posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
8. Niekarałość za umyślne przestępstwo, w tym skarbowe;
9. Brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku kierowniczym;
10. Dobra znajomość obsługi komputera.

PREFEROWANE:

1. Doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych;
2. Licencja zarządcy nieruchomości;
3. Uprawnienia do zajmowania stanowiska inspektora nadzoru budowlanego;
4. Preferowane kierunki ukończonych studiów: techniczne, zarządzanie, zarządzanie nieruchomościami, architektura, inżynierijne, ekonomiczne, prawo, finanse i rachunkowość.

TO OFERUJEMY:

1. Umowę o pracę na okres próbny 3 miesiące, następnie na czas nieokreślony – wymiar etatu jest elastyczny i podlega indywidualnemu uzgodnieniu z kandydatem.
2. Wynagrodzenie miesięczne 5 000 – 15 000 zł + premia uznaniowa do 10 %.
3. Premia roczna do 20 % wynagrodzenia wypłaconego w poprzednim roku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolonія Kasprzaka” znajduje się w Warszawie na Woli, obejmuje 11 budynków.

OFERTA ZŁOŻONA PRZEZ KANDYDATA W KONKURSIE POWINNA ZAWIERAĆ:

- Życiorys (CV) i list motywacyjny wraz z informacjami adresowymi i kontaktowymi;
- Kopie dokumentów dotyczących wykształcenia i odbytych kursów;
- Kopie dokumentów potwierdzające przebieg i ocenę pracy zawodowej;
- Oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych i o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
- Oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem konkursu;
- Pisemną koncepcję pracy na stanowisku Prezesa SMK, zawierającą strategię/wizję/koncepcję działania SM „Kolonія Kasprzaka” w najbliższych 3 latach,
- zakres oczekiwań finansowych kandydata /brutto/,
- Pisemną zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb konkursu zgodnie z ustawą z dnia 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych i Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r.;
- Kandydat może przedłożyć inne dokumenty.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru kandydata oraz możliwość zakończenia postępowania konkursowego w każdym czasie bez podania przyczyny.

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

GC Investment SA w upadłości likwidacyjnej w Katowicach
ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż:

1.

1) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – działek ewidencyjnych nr 623, 624, 625, 626 w rejonie ul. Stefana Batorego i Pasternik w Jaworznie, o powierzchni 19,2649 ha, objętej księgą wieczystą KA1J/00024457/3, o wartości szacunkowej 3 370 010,00 złotych – za cenę nie niższą niż 60 % wartości oszacowania tj. **2 022 006,00 zł;**

2) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – działki ewidencyjnej nr 1457 przy ul. Grunwaldzkiej w Jaworznie, o powierzchni 0,0479 ha objętej księgą wieczystą KA1J/00049250/3, o wartości szacunkowej 54 630,00 złotych – za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **27 315,00 zł;**

3) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanych działek gruntu nr 3/68, 319/2, 320, w rejonie ulicy Steczkowskiego w Jaworznie, o łącznej powierzchni 0,9236 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00043311/7, o wartości szacunkowej 311 360,00 zł za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **155 680,00 zł;**

4) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanej działki gruntu nr 3/156 w rejonie ulicy Steczkowskiego w Jaworznie, o łącznej powierzchni 1,6012 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00043226/4, o wartości szacunkowej 539 800,00 zł za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **269 900,00 zł;**

5) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanych działek gruntu nr 18/3, 3/158, 20/8, 321, 323, 20/11, w rejonie ulicy Steczkowskiego i Grunwaldzkiej w Jaworznie, o łącznej powierzchni 0,6826 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00040880/5, o wartości szacunkowej 39 100,00 zł za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **19 550,00 zł;**

6) Udziału wynoszącego 11515/31458 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanych działek gruntu nr 3/109, 3/201, 3/202, przy ulicy Steczkowskiego w Jaworznie o powierzchni 1,1028 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00041413/8, o wartości szacunkowej 782 610,00 zł netto, za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **391 305,00 zł;**

7) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanej działki gruntu nr 2141/18 przy ulicy Dworcowej w Knurowie, o łącznej powierzchni 0,0422 ha, objętej księgą wieczystą nr GL1G/00123822/3, o wartości szacunkowej 29 290,00 zł netto, za cenę nie niższą niż 50 % wartości oszacowania tj. **14 645,00 zł;**

8) Własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr 2520/50 w rejonie ulicy Zagórskiej w Tarnowskich Górach objętej księgą wieczystą nr GL1T/00002089/0 o pow. 0,1911 ha, o wartości szacunkowej 222 540,00 złotych – za cenę nie niższą niż 60 % wartości oszacowania tj. **133 524,00 zł.**

2.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętej kopercie wraz z dopiskiem „Przetarg GC Investment SA w upadłości likwidacyjnej – NIE OTWIERAĆ ” do biura syndyka pod adresem ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice, w terminie **do dnia 29 kwietnia 2026 roku, do godziny 15:00.** Liczy się data wpływu oferty do biura syndyka.

Syndyk dokona wyboru ofert w terminie **14 dni** po upływie terminu do ich składania i zawiadomi o tym oferentów. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w dniu i miejscu wyznaczonym przez syndyka. Syndyk wskaże również cenę obejmującą podatek od towarów i usług, jeżeli obowiązek podatkowy wynika z przepisów. Wątpliwości oferenta co do opodatkowania transakcji nie stanowią podstawy do uchylenia się od zapłaty ceny lub zawarcia umowy.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (netto) najpóźniej w dniu składania ofert pod rygorem odrzucenia oferty. Liczy się data wpływu na rachunek bankowy wskazany przez Syndyka.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu określone zostały w Regulaminie, dostępnym do wglądu w biurze syndyka, 40 – 311 Katowice, ul. Chłodna 2. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. **508 148 021** a także pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com**

www.dawro.pl

Podatki

Zarobiłeś na dolarach? Fiskus zgłosi się do ciebie

Zeszłoroczne wahania kursu dolara wywołane m.in. wojną handlową za oceanem dla wielu były okazją do pomnożenia oszczędności. Tę możliwość dostrzegł jeden z przedsiębiorców, który powiększył swój osobisty majątek. Jak się okazało, będzie musiał się nim podzielić z państwem.

Dominika Maciejasz

Mężczyzna zwrócił się do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z końcem stycznia tego roku o indywidualną interpretację podatkową. Choć jest on przedsiębiorcą, pytanie dotyczyło wymiany waluty z jego zasobów osobistych. Prowadzący firmę podawał, że na koncie oszczędnościowym zgromadził sporo pieniędzy, które odkładał przez lata. „Pochodzą z mojego wynagrodzenia z minionych lat, więc już raz zostały opodatkowane. Jest to po prostu mój osobisty majątek” – argumentował mężczyzna pytając, czy od zysku z obrotu walutą powinien zapłacić podatek i jeśli tak – jaki.

POMNOŻYĆ MAJĄTEK, CZEŚĆ ODDAĆ FISKUSOWI

Zamiast tylko odkładać na niewielki procent na koncie bankowym, mężczyzna postanowił ten majątek jeszcze pomnożyć. Szansą miały być gwałtowne, a czasami nawet rekordowe spadki cen dolara amerykańskiego, który w 2025 roku, w szczytowym okresie spadał nawet do 3,44 zł. „Dokonując przewalutowań w okresie od lipca do grudnia 2025 byłem w stanie na koncie oszczędnościowym zarobić więcej. Zamieniałem złotówki na dolary, następnie je odkupywałem, w zależności od korzystnego dla mnie kursu i powtarzając te cykle, zarabiałem więcej” – napisał podatnik.

Taki obrót walutą był dla niego opłacalny nawet wówczas, gdy wahania na kursie dolara sięgały zaledwie 0,027 proc. (na operacjach, w których wartość amerykańskiej waluty wynosiła najpierw 3,64 a następnie 3,67 zł). Jak tłumaczył to przedsiębiorca, wynikało to ze skali jego oszczędności, które są znaczne.

Fiskus przyjął do wiadomości, że mężczyzna, operując prywatnymi środkami i dokonując przewalutowań, korzystał wyłącznie z osobistych kont bankowych, a nie serwisów inwestycyjnych, ponadto nie miało to związku z jego działalnością gospodarczą. W tym miejscu



FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

jednak zgodność opinii podatnika i skarbowiści się kończy.

„NEUTRALNOŚĆ PODATKOWA”

„Zakup waluty obcej, a następnie jej sprzedaż jest neutralny podatkowo. Operuję tą samą kwotą, nie kupuję dóbr, wymieniam jedynie walutę, nie powstaje więc przychód czy dochód, a jedynie zysk. Jednak nie jest to zysk w klasycznym rozumieniu dochodu odejmowanego z przychodu, bo wynika on jedynie ze zmienności kursu, nie np. obrotu kryptowalutą czy innymi aktywami” – przekonywał skarbowkę przedsiębiorczy mężczyzna, ale ta się przekonać nie dała.

Dyrektor KIS-u w odpowiedzi powołał się na interpretację z Katowic (sprzed ponad dekady), w której tamtejszy naczelnik stwierdził: „W związku z wymianą waluty podatnik osiąga przychód z tytułu różnicy na cenie jej zakupu i sprzedaży. W efekcie przychód taki powinien być traktowany jako przychód z innych źródeł. O przychodzie podatkowym z innych źródeł będziemy mówić w każdym przypadku, kiedy u podatnika wystąpią realne korzyści majątkowe.”

Wniosek: podatnik ma zadeklarować w zeznaniu podatkowym ile zarobił na wymianie walut, na transakcjach jej kupna i sprzedaży,

*Administracja skarbową
ma od dawna dostęp do naszych
kont bankowych i możliwość ich
monitorowania*

pomniejszonych o ewentualną stratę i obliczyć od tego podatek dochodowy.

„Nie mogę się zgodzić z Pana stwierdzeniem, że w Pana sytuacji przychód równa się zyskowi, a koszt wynosi zero” – skwitował dyrektor KIS-u.

Dodajmy, że zgodnie z przepisami podatkowymi, przychód z innych źródeł rozlicza się w PIT-36 według skali podatkowej, czyli według progów, kolejno: 12 proc. (od dochodu powyżej kwoty wolnej od podatku, czyli 30 tys., obowiązujący do 120 tys.) i 32 proc.

NALICZYĆ PODATEK, ODSETKI, A NAWET NAŁOŻYĆ SANKCJE

Interpretacja ta jest ciekawa z uwagi na fakt, że prawo podatkowe nie reguluje wprost prywatnej wymiany walut. Stąd fiskus kwalifikuje to do „innych źródeł”. Czy słusznie? – To podejście jest spójne z przepisami, choć można by, na podstawie dostępnych ustaw, dyskusować, czy w takich przypadkach nie dochodzi jedynie do zmiany formy posiadanych środków, a nie powstania nowego dochodu – komentuje Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy InFakt.

Co więcej, jeśli powtarzalność takich operacji na walucie byłaby częsta i zorganizowana (czyli miała charakter systemowy i regularny) skarbowka mogłaby nawet zakwalifikować to jako działalność gospodarczą. Wówczas takie „inne źródło” dochodu byłoby opodatkowane nie skalą podatkową, jak w opisanym przypadku, ale podatkiem liniowym. Pamiętajmy, że administracja skarbową ma od dawna dostęp do naszych kont bankowych i możliwość ich monitorowania – w ten sposób na przykład wychwytuje flipping i skłania flipperów do zakładania firmy.

Co zatem, jeśliby urząd wykrył takie regularne transakcje na walucie? – Może uznać, że powstał nieujawniony dochód i określić jego wysokość na podstawie historii rachunku. Naliczy wówczas podatek według skali i doliczy odsetki za zwłokę, a w niektórych przypadkach może nawet nałożyć sankcję karnoskarbową – wyjaśnia Piotr Juszczyk.

WSZYSCY OMIJAMY TEN PRZEPIS

Co ciekawe, przepis o „innych źródłach” dochodu w kontekście waluty jest po części martwy. Dotyczy to sytuacji, kiedy niejako przez przypadek wzbogacamy się na wymianie waluty przy okazji np. wakacyjnych wyjazdów zagranicznych.

– Z zasady wielu Polaków kupuje waluty, a następnie je sprzedaje. Nie raz jest to z chęci typowego zysku, innym razem z chęci posiadania np. części oszczędności w obcej walucie, ale też z przyczyn prozaicznych, jak wyjazd np. na wakacje. W takim przypadku może również dojść do przysporzenia majątkowego – deklaruje Juszczyk.

Przykładowo, ktoś przed wakacjami we Włoszech kupił 1000 euro za 4 zł, po powrocie zostało mu 200 euro, które zdecydował zamienić z powrotem na złotówki. Kurs euro w momencie tej wymiany był na poziomie 4,20 zł. W konsekwencji powstanie dochód od takiej transakcji na każdym euro w wysokości 0,20 zł. – Teoretycznie w zeznaniu rocznym w PIT-36 należy wykazać 40 zł do opodatkowania i zapłacić należy podatek: 12 lub 32 proc. Podatnik nie zapłaci podatku, jeśli zmieści cały swój dochód w kwocie wolnej, ale wykazać to trzeba – kwituje doradca podatkowy. ●

Donald Tusk ogłasza koniec faworyzowania zagranicznych firm

„Nie jest patriotą, kto promuje obcą produkcję”

– Nie jest patriotą polityk, który promuje produkcję chińską, niemiecką czy amerykańską wbrew polskim interesom – ogłosił premier Donald Tusk.

Maria Korcz

Napływające do Polski miliardy złotych z KPO, a wkrótce także z programu SAFE, oznaczają prawdziwy wysyp państwowych i samorządowych inwestycji. Choć lokalni władze podejmują decyzje przetargowe niezależnie od władzy centralnej, premier Donald Tusk wspólnie z ministrem aktywów państwowych Wojciechem Balczunem ogłosili plan ukrócenia wyprowadzania tych środków za granicę.

Rządowy plan opiera się na wprowadzeniu i – co ważniejsze – egzekwowaniu zasady „local content” (ang. lokalna zawartość). Zakłada ona, że państwowe i samorządowe zlecenia powinny trafiać w pierwszej kolejności do polskich firm.

Co to oznacza w praktyce? Jak tłumaczy minister aktywów państwowych Wojciech Balczun, promowane będą podmioty posiadające w Polsce rezydencję podatkową, utrzymujące tu swoje siedziby, a także prowadzące działalność od co najmniej trzech lat.

Aby wyeliminować uznaniowość, ocena tego, na ile dana inwestycja faktycznie wspiera polską gospodarkę, będzie oparta na twar-



• Premier Donald Tusk FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rząd będzie rozliczał samorządy z tego, czy dają zarobić lokalnemu biznesowi

dym algorytmie. Pod uwagę brane będą następujące wagi:

- **25 proc.** – właściciel (rzeczywisty beneficjent) ma siedzibę w Polsce,
- **25 proc.** – główny przedmiot działalności znajduje się w kraju,
- **15 proc.** – polska rezydencja podatkowa firmy,
- **15 proc.** – ponad połowa pracowników płaci w Polsce podatki i składki ZUS,
- **10 proc.** – siedziba w Polsce (KRS/CEIDG) i nieprzerwana działalność przez minimum 3 lata,
- **10 proc.** – ponad 50 proc. rocznych obrotów generowanych w kraju.

Minister Balczun od razu jednak zastrzegł, że wspieranie polskiej produkcji nie oznacza wojny handlowej z Unią Europejską. Polska nadal będzie zaangażowana w program „Buy European” (kupuj europejskie), promujący dostawców ze Starego Kontynentu w starciu z rynkami azjatyckimi.

Według zapowiedzi rząd ma jeszcze jeden pomysł na egzekwowanie inwestycji w Polsce. Pod lupę weźmie to, jak radzą sobie z tym wyzwaniem samorządy.

Będziemy budowali pewien ranking, system punktowania, wyceniania. I to będą liczby. Nie nasze intuicje, tylko liczby, kto realizuje zasadę „local content”. I z tego będą wyciągane konsekwencje – zadeklarował w trakcie konferencji prasowej Donald Tusk.

Szef rządu nie zdradził jeszcze technicznych szczegółów „systemu kar i nagród”, ale wiadomo, że poziom lokalnych inwestycji na poziomie gmin i województw zacznie wkrótce mierzyć Główny Urząd Statystyczny. Z kolei resort aktywów państwowych opracuje zestaw dobrych praktyk dla spółek Skarbu Państwa, które będą przewodnikiem po tym, jak skutecznie realizować zasadę „local content”.

Zarządom spółek Skarbu Państwa zostaną postawione cele nadania priorytetu lokalnej produkcji (tzw. KPI – kluczowe wskaźniki efektywności), z których rozliczać będą ich rady nadzorcze. Wszystko to ma sprawić, że na inwestycjach z państwowych i unijnych środków zyskiwać mają polskie firmy, a w konsekwencji – rodzimi pracownicy i lokalna gospodarka.

– Nie jest patriotyzmem i nie jest patriotką polityk, który będzie promował produkcję chińską, niemiecką, amerykańską, wbrew polskim interesom. A często tak się zdarza. I z tym skończymy definitywnie – podsumował premier. ●

Rynkowi giganci nie płacą na czas

UOKiK ma dość. Posypały się milionowe kary

Volvo, Nivea, Optima Logistics – to zaledwie część firm, które znalazły się na niechlubnej liście przedsiębiorstw zalegających podwykonawcom z płatnościami.

Maria Korcz

Zatory płatnicze, czyli – mówiąc wprost – opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń dla podwykonawców, to kłopot, który od lat trawi polskie firmy. Konsekwentnie próbuje się z nim rozprawiać UOKiK. A kto z Urzędem współpracować nie chce, ponosi tego twarde finansowe konsekwencje.

– Około połowa przedsiębiorców, do których wysyłamy wezwania, natychmiast poprawia swoją kulturę płatniczą. Dodatkowo zdecydowa-

na większość z nich składa wyjaśnienia co do swojej sytuacji, okoliczności oraz przyczyn powstania zatorów. Natomiast w przypadku braku wyraźnej poprawy w terminowym regulowaniu zobowiązań wszczynamy postępowania administracyjne – mówi prezes UOKiK, Tomasz Chrósty.

Nie wszyscy jednak odpowiednio wcześniej reagują na upomnienia. Od początku tego roku aż osiem spółek znalazło się na niechlubnej liście firm, które powodowały płatnicze zastoje. Są to: Teva Pharmaceuticals Polska, Volvo Polska, Elektrobudowa, Delpharm Poznań, Expres-Konkurent, Optima Logistics Group, SPX Flow Technology Poland, Nivea Polska.

Powyższe przedsiębiorstwa spowodowały zatory płatnicze na po-

nad 200 mln zł, za UOKiK nałożył na nie karę sięgającą łącznie ponad 2,6 mln zł.

Powyższa lista wkrótce może być jednak dłuższa. W marcu 2026 r. prezes UOKiK wszczął postępowania wobec siedmiu kolejnych przedsiębiorców, którzy opóźniają się z płatnościami na rzecz swoich partnerów. To: Bialmed, Grupa PSB Handel, Inter-Team, Aluprof, Roche Polska, Moto-Profil, Motorola Automotive.

Osiem spółek znalazło się na liście firm, które powodowały płatnicze zastoje

Dlaczego jednak zaległymi płatnościami zajmuje się akurat Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

„Sytuacja, w której przedsiębiorcy nie otrzymują na czas wynagrodzenia od kontrahentów, prowadzi do narastania zadłużenia. Nagromadzone w ten sposób zobowiązania wpływają na kolejne podmioty powiązane w łańcuchu dostaw, negatywnie oddziałując na płynność finansową całego otoczenia biznesowego” – tłumaczy Urząd w oficjalnym komunikacie.

Do tego dochodzi kluczowy problem nierównowagi sił. Fakt, że na liście ukaranych znajdują się tacy gracze jak Nivea czy Roche – czyli wielkie międzynarodowe korporacje – nie jest wcale przypadkowy. To

pewnego rodzaju rynkowa prawidłowość, wynikająca z ekonomicznej przewagi, jaką wielki biznes ma nad sektorem małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Przewagę tę więksi gracze często wykorzystują do bezwzględnego narzucania długich terminów zapłaty.

Jednocześnie UOKiK przypomina, że wszelkie problemy z płatnościami można na bieżąco zgłaszać do jego biura. By zgłoszenie mogło być skutecznie procedowane, musi zawierać: wskazanie konkretnego przedsiębiorcy, szczegółowy opis stanu faktycznego, uprawdopodobnienie, że opóźnienia rzeczywiście mają miejsce, oraz dane identyfikujące samego zgłaszającego. Wszystko to powinno być poparte kopiami stosownych dokumentów. ●

Syndyk ANT RAWICZ sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Sierakowie

oferuje do sprzedaży

NIERUCHOMOŚĆ – MARKET BUDOWLANY

wchodzącą w skład masy upadłości:

- prawo własności nieruchomości zabudowanej obejmującej grunty działek nr 39/4, 39/5 i 39/6 o łącznej powierzchni 0,9289 ha położone w Sierakowie przy ul. Poznańskiej 15a (KW nr PO1R/00051722/4) - pozycja w spisie inwentarza nr 2.1 – cena minimalna 7.450.000 zł netto.**

Nieruchomość jest zabudowana budynkiem handlowym – sklep budowlany.**Szczegółowy opis nieruchomości** wraz z wyceną bieglego i regulaminem sprzedaży znajdują się w Biurze syndyka w Poznaniu, ul. Mickiewicza 5/9, tel. (61) 649 12 96. Nieruchomości można obejrzeć wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem.**Wadium** w wysokości 5 % ceny minimalnej należy wpłacić na poniższe konto bankowe do dnia 18 maja 2026 r. do godziny 12:00:
08 1600 1462 1874 0690 7000 0001

Zainteresowanych syndyk zaprasza do składania ofert pod w/w adresem w terminie do 18 maja 2026 r. do godziny 12:00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja 2026 r. o godzinie 12:30 w siedzibie syndyka przy ul. Mickiewicza 5/9 w Poznaniu.

Kraj/34429341

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny informuje, iż pod sygnaturą I Ns 1200/25/N toczy się postępowanie z wniosku Henryka Godzica i Małgorzat Godzić przy uczestnictwie Henryki Makuch, Barbary Słabosz, Jarosława Krawczyka, Jana Kubika i Anny Wieczorek o zasiedzenie nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 232, położonej w Niezwojowicach, jedn. ewid. Pałacznica, obręb ewidencyjny 121404_2.0008, Niezwojowice, powiat proszowicki dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w niniejszej sprawie i roszcujących sobie prawo własności do ww. nieruchomości, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu.

Kraj/34429047

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny, pod sygn. akt I Ns 1371/21/N, toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Mieczysławie Michale Kiesiu (Kieś), synu Kazimierza i Heleny, ur. 29 września 1948 r. w Chelmie, zm. 16 listopada 2018 r. w Łysokaniu, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Krakowie. Sąd wzywa, aby spadkobiercy tego zmarłego, w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia, zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34429044

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.27b.2025

Mikołajki, 2026r.04.14

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI**informuje**

o ogłoszonym trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej nr geod. 229/1 o powierzchni 0,0631 ha oraz nieruchomości zabudowanej budynkami mieszkalnymi w zabudowie bliźniaczej oraz dwoma budynkami gospodarczymi oznaczonej nr geod. 229/2 o powierzchni 0,0591 ha, położonej w Mikołajkach, obręb geod. Mikołajki.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00025351/7.

Cena wywoławcza nieruchomości (łącznie): 800.000,00 zł**Wysokość wadium: 120.000,00 zł**, postąpienie nie mniej niż 8.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **18 czerwca 2026r. o godz. 13.30** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Przedmiotowe nieruchomości są objęte „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części miasta Mikołajki na wschód od ulicy Papieża Jana Pawła II” uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołajkach nr XXIV/33/2021 z dnia 12 maja 2021r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 30.06.2021r., poz. 2539), zgodnie z którym działki 229/1 i 229/2 znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem MN.01 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Treść planu jest dostępna na stronie <https://mikołajki.e-mapa.net/>.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 14 kwietnia 2026r. znak: PPGN.6840.27b.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087- 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 – od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Kraj/34429475

Wyciąg z ogłoszenia o Przetargu**WÓJT GMINY STEGNA**

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

DZIAŁKI NR 441/3, POŁOŻONEJ W MIEJSCOWOŚCI JANTAR, STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY STEGNA,

- Położenie nieruchomości:** Jantar ul. Wypoczynkowa,
- Nr działki:** 441/3,
- Pow. w ha:** 0,1794 ha,
- Nr Księgi Wieczystej:** GD2M/00063209/0
- Cena wywoławcza nieruchomości netto w zł.: 574.000,00 zł.,**
- Wysokość Wadium:** 114.800,00 zł.,
- Opis nieruchomości, położenie, przeznaczenie w mpzp/ w studium:**

Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta. W bezpośrednim sąsiedztwie przebiega sieć kanalizacyjna z przyłączami do działek przyległych, sieć wodociągowa oraz przewód elektroenergetyczny, a w północno-zachodnim narożniku działki znajduje się szafka rozdzielczo-pomiarowa. Ukształtowanie terenu płaskie. Przez działkę, w jej zachodniej części, przebiega stary rów melioracyjny, obecnie zarośnięty i niesprawny, a we wschodniej jej części, przebiega kanalizacja deszczowa i czynny rów przydrożny. Dojazd do nieruchomości jest możliwy dwoma drogami z ul. Gdańskiej: od strony zachodniej poprzez działki 436 i 441/7, od strony wschodniej - poprzez działkę 471 (ul. Wypoczynkową). Obie działki mają nawierzchnię gruntową. W MPZP części wsi Jantar działka położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 11MN/U określającym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług bez ustalenia proporcji. Funkcje wyłączone: zabudowa rekreacyjna typu domki campingowe, usługi z wyłączeniem usług turystycznych i pobytowych. W MPZP części wsi Jantar działka położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 11MN/U określającym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług bez ustalenia proporcji. Funkcje wyłączone: zabudowa rekreacyjna typu domki campingowe, usługi z wyłączeniem usług turystycznych i pobytowych.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i osoby prawne:

- w odniesieniu do osób fizycznych - osobiście lub przez upoważnionego pełnomocnika z podpisem poświadczonym notarialnie,
- w odniesieniu do spółek osobowych i handlowych oraz innych osób prawnych przez osobę lub osobę uprawnioną do ich reprezentowania na podstawie aktualnego odpisu z KRS lub innego rejestru lub przez upoważnionego pełnomocnika z podpisem poświadczonym notarialnie,
- cudzoziemcy – w rozumieniu ustawy z dnia 24.03.1920 r., o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Przetarg odbędzie się dnia 18.06.2026 r. od godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Stegnej przy ulicy Gdańskiej 34 pokój nr 1a. .

Wadium wnoszone w pieniądzu należy wpłacać przelewem na konto Gminy Stegna Nr 33 8308 0001 0000 0550 2000 0070 w BS Stegna w takim terminie, aby najpóźniej **w dniu 15.06.2026 r.** wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy w Stegnej. Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% zgodnie z ustawą " o podatku od towarów i usług" z dnia 11.03.2004 r.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Stegna oraz opublikowane na stronach internetowych Gminy Stegna tj. www.stegna.pl oraz BIP Stegna.

Ogłoszenie o sprzedaży

Syndyk masy upadłości **ROTR Spółdzielni Mleczarskiej w Rypinie** zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości gruntowych zabudowanych i niezabudowanych położonych przy ulicy Mleczarskiej w Rypinie, powiat rypiński, województwo kujawsko-pomorskie. Nieruchomości znajdują się w atrakcyjnej lokalizacji.

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości zabudowane i niezabudowane o łącznej powierzchni 77 820 m², oferowane za cenę nie niższą niż **9 927 000,00 zł**. Istnieje możliwość złożenia ofert na poszczególne, wydzielone kompleksy nieruchomości. Jednak pierwszeństwo będzie miała oferta złożona na wszystkie nieruchomości łącznie. Szczegółowe zestawienie działek znajduje się w regulaminie sprzedaży.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego dotyczy oferta.

Oferty należy składać za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – nie później niż do dnia **11 maja 2026 r. do godz. 12:00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii) albo osobiście wyłącznie w dniu 11 maja 2026 r., w godzinach 9:00–12:00, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży w trybie z wolnej ręki, z regulaminem sprzedaży w trybie z wolnej ręki oraz innymi posiadanymi przez organizatora dokumentami można zapoznać się po uprzednim wystąpieniu o ich udostępnienie drogą elektroniczną na adres e-mail: torun@zieciak.com.pl. Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie internetowej biura syndyka pod adresem www.zieciak.com.pl w zakładce „Ogłoszenia”.

Osoby zainteresowane złożeniem oferty mogą dokonać oględzin przedmiotu sprzedaży w terminie uzgodnionym telefonicznie – 516 083 657.

Kraj/34429301

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**Syndyk masy upadłości Kazimierzy Połuch osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg przedmiotem, którego są:**

- Udział w wysokości 25/60 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Mirsk, w skład której wchodzi działka gruntowa o numerach 20 i 206 o łącznej powierzchni 0,7643 ha, dla której Sąd Rejonowy w Łwówku Śląskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00007904/2. Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania to jest **49 600,00 zł**.
- Udział w wysokości 1/4 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Mirsk przy ul. Nadbrzeżnej 11, w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 63 o powierzchni 0,1307 ha, dla której Sąd Rejonowy w Łwówku Śląskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00006313/5. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem o kubaturze 380,10 m³ oraz budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania to jest **39 000,00 zł**.W ramach przetargu **oferenci składają oferty odrębnie na każdą z nieruchomości**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **12 maja 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej **wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu oraz wpłacenie wadium**. Regulamin oraz pozostałe dokumenty przetargowe dostępne są pod adresem e-mail: syndyk-przetarg@omgm.pl

Kraj/34429148

Syndyk masy upadłości Module Technologies SA z siedzibą w Bielsku-Białej sygn.akt VI GUP 452/20 ogłasza III aukcję, której przedmiotem są wierzytelności należne Module Technologies SA w upadłości wobec następujących podmiotów:

- Top House 1000 spółka z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju o łącznej wartości 229.385,60zł. (dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt pięć złotych 60/100) - należność główna,
- Darw spółka z o.o. z siedzibą w Pszczynie o łącznej wartości 1015,09zł. (jeden tysiąc piętnaście złotych 09/100) - należność główna.

Aukcja odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2026r. godzinie 9.45 w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej VI Wydział Gospodarczy ul. Bogusławskiego 24 sala nr 44. Cena wywoławcza aukcji wyniesie 15.000,00zł. (piętnaście tysięcy złotych) Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej to jest kwoty 1.500,00zł. (jeden tysiąc pięćset złotych) do dnia 28.04.2026r.

Informacje o szczegółowych warunkach aukcji uzyskać można w kancelarii syndyka w Bielsku-Białej ul. Cieszyńska 365 I piętro oraz pod nr telefonu 602439877.

Kraj/34429222

OGŁOSZENIE

Sygn. akt I Ns 368/24/N

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą I C 368/24/N toczy się postępowanie z wniosku Janiny Haras przy uczestnictwie Kazimierza Zeprzałki, Antoniego Świątłło, Stefana Świątłło, Marii Baran, Barbary Karkoszki, Jana Kani, Anny Świątłło, Feliksa Świątłło, Tomasza Lemparta, Kazimierza Lemparta, Iwony Sauceczek, Stanisława Kani o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Zeprzałka, z domu Świątłło, córce Ludwika i Marii, urodzonej 8 października 1941 w Jasienicy, zmarłej 5 września 2023 roku w Myślenicach, ostatnio stale zamieszkałej w Krakowie na os. na os. Wysokim 2/30.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34429046

Syndyk masy upadłości „Grupa Rolnik” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Naclawiu, oferuje do sprzedaży z wolnej ręki prawo użytkowania wieczystego gruntów i własność nieruchomości przeznaczonych na cele produkcji rolnej, w tym skupu zboża:

lokalizacja Żnin, woj. Kujawsko - Pomorskie
- prawo użytkowania wieczystego gruntu położonego w Żninie ul. Składowa 4a, zapisane w księdze wieczystej KW numer BY1Z/00006505/0.

Grunt jest zabudowany budynkiem laboratorium, 4 budynkami magazynowymi, budynkiem biurowym, budynkiem wagowym, placem składowym oraz składa się z 2 działek nr 1166/1 oraz nr 1166/2 o łącznej powierzchni 13919m2 ,

za cenę nie niższą niż 690.000,-zł (sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych brutto.

Oferty zakupu należy zgłaszać mailowo lub pocztą tradycyjną na adres kancelarii syndyka: rysard.manikowski@gmail.pl lub Kancelaria Adwokata i Doradcy Restrukturyzacyjnego Ryszard Manikowski ul. Grunwaldzka 38 B lok. 3, 60-786 Poznań **w terminie do 30 kwietnia 2026r.**

Warunki zakupu nieruchomości:

- zakupu dokona podmiot oferujący syndykowi najwyższą cenę i który do 30 kwietnia 2026r. wpłaci przelewem na rachunek bankowy masy upadłości kwotę nie niższą niż 25% ceny sprzedaży, na podstawie faktury proforma,
- wpłata pozostałej części ceny sprzedaży przy zawarciu aktu notarialnego przenoszącego własność, po wyczerpaniu procedury pierwokupu,
- koszty zakupu nieruchomości w tym opłaty notarialne, podatki ponosi kupujący.

Dodatkowe informacje syndyk Ryszard Manikowski tel. 516-167-118, mail: rysard.manikowski@gmail.com www.ManikowskiLegal.pl

Bydgoszcz-Toruń/34429548

Domki rekreacyjne w otoczeniu zieleni na wynajem w Natęczowie**Natęczów, Lipowa 25**

- **5 domków letniskowych**
- Dostępny parking
- **0,380 ha gruntu do aranżacji**
- 30 km od Lublina
- **Stawka najmu: do negocjacji**
- 900 m od Parku Zdrojowego



Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Kraj/34429588

Syndyk masy upadłości Packopack Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Sosnowcu**ogłasza przetarg na zakup pakietu wierzytelności**

opisanego w Oszacowaniu wartości należności spółki Packopack Sp. z o.o. z dnia 6 lutego 2026 r. sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Piotra Kudelskiego, za łączną kwotę nie niższą niż 52 600,00 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące sześćset złotych 00/100) stanowiącą 100% wartości oszacowania.

Cena wywoławcza wynosi 52 600,00 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące sześćset złotych 00/100) co stanowi 100% wartości oszacowania.

Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej rachunek bankowy o numerze: **08102023130000300204772341**.

Regulamin przetargu oraz szczegółowy opis przedmiotu przetargu można uzyskać w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach. Informacje można uzyskać pod adresem mailowym: sekretariat@kancelariatorbor.com.

Oferty można składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach (40-311) w terminie **do dnia 29 kwietnia 2026 r. do godz. 15:00**. Kryterium wyboru oferty będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.

www.dawro.pl

Kraj/34429507

Olsztyn/34429686

Obwieszczenie o sprzedaży w trybie z wolnej ręki

Syndyk masy upadłości Grupy Producentów Rolnych „ZIARNO” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Cichoradzu zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowej wraz ze znajdującymi się na nieruchomości ruchomościami, tj.:

1. prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami, budowlami i innymi urządzeniami trwale związanymi z gruntem, położonej w miejscowości Chelmża w rejonie ulicy Dworcowej, w gminie Miasto Chelmża, w powiecie toruńskim, w województwie kujawsko-pomorskim, składającej się z działek ewidencyjnych numer 19/12, 19/13, 19/16, 19/17, obręb 0013, o łącznej powierzchni 1,1227 ha, dla której Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze TO1T/00117519/4, za cenę wywoławczą nie niższą niż 2.581.500,00 zł netto (dalej jako: „Nieruchomość”),
2. **prawa własności ruchomości znajdujących się na terenie Nieruchomości w postaci:**
 - a. **elewatora (kompletne urządzenie wraz z rozdzielnią sterującą)**, numer w spisie inwentarza: 1.48, za cenę wywoławczą nie niższą niż 3.536,59 zł netto,
 - b. **wysypni (urządzenie hydrauliczne)**, numer w spisie inwentarza: 1.49, za cenę wywoławczą nie niższą niż 6.707,32 zł netto,
 - c. **elewatora wraz z koszem zasypowym**, numer w spisie inwentarza: 1.51, za cenę wywoławczą nie niższą niż 6.006,10 zł netto,
 - d. **elewatora (pozostałości, złom)**, numer w spisie inwentarza: 1.54, za cenę wywoławczą nie niższą niż 289,64 zł netto,
 - e. **ruchomości stanowiących wyposażenie pomieszczenia socjalnego, pomieszczenia wagowego oraz magazynów**, numery w spisie inwentarza: 1.50, 1.52, 1.53, 1.55 (biurka, szafki, krzesła, elementy drobne, pozostałości, złom, stolik, narożnik, paleta, odważnik), za łączną cenę wywoławczą nie niższą niż 266,25 zł netto, (dalej razem jako: „Ruchomości”).

3. **Łączna cena wywoławcza Przedmiotu sprzedaży wynosi netto 2.598.305,90 zł i jest równa 75% wartości rynkowej** wynikającej z operatów szacunkowych sporządzonych przez rzeczoznawców majątkowych. Cena nie uwzględnia podatków i opłat, w szczególności podatku VAT. Cena sprzedaży zostanie powiększona o wynikający z przepisów prawa, podatek, o ile podatek ten będzie należny.

4. Dla ważności oferty niezbędnym jest złożenie oferty obejmującej Nieruchomość oraz wszystkie Ruchomości łącznie.

Warunki sprzedaży:

1. złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na zakup nieruchomości oraz ruchomości w trybie z wolnej ręki dot. GPR ZIARNO Sp. z o.o. w upadłości, sygn. akt TO1T/GUp/6/2022 – CHELMŻA – NIE OTWIERAĆ”, za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – **nie później niż do dnia 11.05.2026 r. do godz. 12:00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii), albo osobiście wyłącznie w dniu 11.05.2026 r., w godzinach 9:00-12:00, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń,
2. dołączenie do oferty oświadczeń i dokumentów określonych w Regulaminie,
3. wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **26 1240 1936 1111 0011 1524 4075**, najpóźniej do **11.05.2026 r.**, wskazując w tytule przelewu „WADIUM na zakup – Chelmża”.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się w dniu **12.05.2026 r.** o godz. **11.00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Warszawskiej 6/5.

Z Regulaminem konkursu ofert oraz opisem i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać się po uprzednim wystąpieniu o ich udostępnienie drogą elektroniczną na adres e-mail: **torun@zieciak.com.pl** oraz na stronie internetowej kancelarii **www.zieciak.com.pl**.

Osoby zainteresowane złożeniem oferty mogą dokonać oględzin przedmiotu sprzedaży w terminie uzgodnionym telefonicznie – 516 083 657.

Bydgoszcz-Toruń/34429286

RADA NADZORCZA
Spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa
„KZN – Wielkopolska” sp. z o.o.

z siedzibą w Rawiczu przy ul. Sarnowska 2/219

ogłasza konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI

1. Kandydatem na członka Zarządu Spółki może być osoba spełniająca łącznie następujące warunki:

- a) posiada obywatelstwo polskie i biegle włada językiem polskim w mowie i w piśmie.
- b) posiada pełną zdolność do czynności prawnych.
- c) posiada wykształcenie wyższe lub wykształcenie wyższe uzyskane za granicą uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie przepisów odrębnych.
- d) posiada co najmniej 5-letni okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę lub świadczenia usług na podstawie innej umowy, lub wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek.
- e) posiada co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek.
- f) spełnia inne niż wymienione w lit. a-e wymogi określone w przepisach odrębnych, a w szczególności nie narusza ograniczeń lub zakazów zajmowania stanowiska członka organu zarządzającego w spółkach prawa handlowego.
- g) nie była karana.
- h) korzysta z pełni praw publicznych.
- i) posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie mieszkaniowych przedsięwzięć budowlanych i zarządzania zasobami budowlanymi oraz znajomość przepisów społecznego budownictwa czynszowego

2. Kandydatem na członka Zarządu Spółki nie może być osoba, która spełnia przynajmniej jeden z poniższych warunków:

- a) pełni funkcję społecznego współpracownika albo jest zatrudniona w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do Parlamentu Europejskiego na podstawie umowy o pracę, lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia, lub innej umowy o podobnym charakterze.
- b) wchodzi w skład organu partii politycznej reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz uprawnionego do zaciągania zobowiązań.
- c) jest zatrudniona przez partię polityczną na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia, lub innej umowy o podobnym charakterze.
- d) pełni funkcję z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej.
- e) jej aktywność społeczna lub zarobkowa rodzi konflikt interesów wobec działalności Spółki.

3. Przyjmowanie zgłoszeń kandydatów odbywać się będzie w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 roku, do godziny 12:00 w biurze Spółki przy ul. Kościelna 37 w Poznaniu.

4. Datą otwarcia zgłoszeń jest dzień 30 kwietnia 2026 roku, godzina 12:15.

5. Rozmowy kwalifikacyjne przeprowadzone będą w dniach od 21 maja 2026 roku do 29 maja 2026 roku, w biurze Spółki przy ul. Kościelnej 37 w Poznaniu.

6. Zgłoszenia Kandydatów powinny zawierać:

- a) Curriculum vitae.
- b) oświadczenie o wyrażeniu zgody na doręczenie korespondencji drogą elektroniczną, zgodne ze wzorem dostępnym na stronie BIP Spółki SIM KZN Wielkopolska
- c) oświadczenie Kandydata na stanowiska członka Zarządu, zgodne ze wzorem dostępnym na stronie BIP Spółki SIM KZN Wielkopolska

7. Pisemne zgłoszenia do konkursu należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem: Rada Nadzorcza – postępowanie kwalifikacyjne na Prezesa Zarządu Spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Wielkopolska” sp. z o.o. – nie otwierać.

8. Spełnianie wymogów określonych w pkt 1 lit. c) – d) i g) Kandydat zobowiązany jest potwierdzić załączonymi do zgłoszenia stosownymi dokumentami.

9. Do zgłoszenia dołącza się w oryginałach lub odpisach, dokumenty potwierdzające kwalifikację Kandydata oraz informację o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego w oryginale, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż miesiąc przed złożeniem zgłoszenia. W toku postępowania konkursowego Kandydat może przedstawiać Radzie Nadzorczej Spółki dodatkowe dokumenty.

10. Odpisy dokumentów mogą być poświadczane przez Kandydata. W takim przypadku, w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej Kandydat jest zobowiązany do przedstawienia Radzie Nadzorczej Spółki oryginałów lub urzędowych odpisów poświadczonych przez siebie dokumentów, pod rygorem wykluczenia z dalszego postępowania konkursowego.

11. Rada Nadzorcza Spółki może w każdym czasie bez podania przyczyn, zakończyć postępowanie kwalifikacyjne bez wyłonienia Kandydatów.

12. Szczegóły postępowania konkursowego określa Regulamin postępowania kwalifikacyjnego w sprawie wyboru członków Zarządu Spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Wielkopolska” sp. z o.o., który dostępny jest w siedzibie Spółki oraz na stronie BIP Spółki SIM KZN Wielkopolska

Poznań/34429572

Syndyk ogłasza IV etap sprzedaży udziału w wysokości 1/8 części nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej pod adresem ul. Kochanowskiego 52, 63-020 Zaniemyśl, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PO1D/00013663/1. Cena minimalna wynosi **24.886,00 zł. Oferty należy składać do 14 maja 2026 r. do godz.: 13:00. Regulamin sprzedaży dostępny jest pod adresem **www.meritumrestrukturyzacja.pl/oferta-sprzedaży/** lub mailowo pod adresem **kontakt@meritum.pro****

www.dawro.pl

Poznań/34429626

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „ELEKTROCHEM” Sp. z o.o. w upadłości zaprasza do składania ofert w naborze ofert z dodatkową licytacją na sprzedaż:

- nieruchomości o charakterze biurowo-magazynowym z utwardzonym placem w Grudziądzu (szczegółowy opis dostępny na stronie internetowej syndyka),
- samochodów: Citroen Berlingo z 2008 r., Citroen Jumper z 2008 r., Nissan Note z 2007 r.

Sprzedaż nieruchomości:

Termin składania ofert: **5 maja 2026 r. do godz. 14:00.**

Sprzedaż samochodów:

Termin składania ofert: **22 kwietnia 2026 r. do godz. 14:00.**

Szczegóły dotyczące naboru ofert, w tym ceny wywoławcze, a także Regulamin naboru ofert oraz opis i oszacowanie składników masy upadłości dostępne są na stronie biura syndyka <http://dobiesgrenda.pl/>. Oględziny możliwe są po uprzednim uzgodnieniu terminu z biurem syndyka.

Warunkiem uczestnictwa w naborze ofert jest złożenie pisemnej oferty w biurze syndyka przy ul. Turystycznej 71 w Toruniu (87-100). W przypadku ruchomości oferty można składać również drogą mailową na adres: **biuro@dgm.pl**. Osoby zainteresowane udziałem w naborze ofert mogą kontaktować się z biurem syndyka telefonicznie w godzinach od 9:00 do 11:00 od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu **603 401 320**, a także mailowo pod adresem **biuro@dgm.pl**.

www.dawro.pl

Bydgoszcz-Toruń/34429514

Syndyk masy upadłości Pomorskiej Fabryki Mebli Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości zaprasza do składania ofert w naborze ofert z dodatkową licytacją na sprzedaż:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Nowe, stanowiącej działkę nr 532/17, dla której prowadzona jest księga wieczystą nr **BY1S/00014252/5**, za 25% sumy oszacowania,
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Pieniążkowo, dla której prowadzona jest księga wieczystą nr **GD1T/00021606/6**, za 25% sumy oszacowania,
- samochodu osobowego Skoda Octavia z 2012 r., za 50% sumy oszacowania,
- pakietu wierzytelności wobec podmiotów z bylej grupy KLOSE, tj.:

KMK Kolekcja Mebli Sp. z o.o. w likwidacji;
GOŚCICIŃSKA FABRYKA MEBLI Sp. z o.o. w likwidacji;
DKK Kollektion GmbH (w upadłości w Niemczech);
Czerska Fabryka Mebli Sp. z o.o. w upadłości,
bez ceny minimalnej.

Oględziny samochodu Skoda Octavia możliwe są w biurze syndyka w Toruniu

www.dawro.pl

(ul. Turystyczna 71) od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30-14:30.

Osoby zainteresowane udziałem w oględzinach proszone są o wcześniejszy kontakt mailowy z biurem syndyka (biuro@dgm.pl).

Szczegóły dotyczące naboru ofert, w tym ceny wywoławcze, a także Regulamin naboru ofert, spis inwentarza oraz opis i oszacowanie składników masy upadłości dostępne są na stronie biura syndyka <http://dobiesgrenda.pl/>.

Warunkiem uczestnictwa w naborze ofert jest złożenie pisemnej oferty w biurze syndyka przy **ul. Turystycznej 71 w Toruniu (87-100)** najpóźniej do **dnia 5 maja 2026 r. do godz. 14:00.**

Osoby zainteresowane udziałem w naborze ofert mogą kontaktować się z biurem syndyka telefonicznie w godzinach od 9:00 do 11:00 od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu **603 401 320**, a także mailowo pod adresem **biuro@dgm.pl**.

Bydgoszcz-Toruń/34429512

Sygn. akt PT1P/GUp-s/67/2023

OGŁOSZENIE O III KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Mirosława Skowrońskiego - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **nieruchomość gruntowa, zabudowana**, położona w **Piotrkowie Trybunalskim przy ulicy Wypoczynkowej 26**, działka gruntu o numerze **193** (obręb: 0036), o powierzchni 0,0268 ha, dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PT1P/00025532/5**.
2. Cena wywoławcza wynosi **422.800,00 złotych**.
3. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 12 maja 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości, Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu nieruchomości - ul. Wypoczynkowa*”.
4. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **69 1090 1304 0000 0001 4807 3521/** Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
5. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
6. Szczegóły warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczony w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowscy.pl/oferty/wypoczynkowa**.
7. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do dnia **11 maja 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowski.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

Łódź/34429599

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 319)

Wójt Gminy Osielsko podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Gminy Osielsko na tablicy ogłoszeń wywieszony został w dniu 14 kwietnia 2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Dotyczą one:

Miejscowość (obręb ewidencyjny)	Adres nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza w zł
Osielsko	Osielsko, ul. Jowiszowa	17/45	0,0873	BY1B/00062959/6	325 000,00
Osielsko	Osielsko, ul. Jowiszowa	17/46	0,0873	BY1B/00062959/6	325 000,00
Niemcz	Niemcz, ul. Leona Wyczółkowskiego	81/13	0,1195	BY1B/00066439/3	456 000,00
Osielsko	Osielsko, ul. Szosa Gdańska/ ul. Puszczykowa	1327	0,0720	BY1B/00227420/4	282 000,00
Osielsko	Osielsko, ul. Polanka	168/52	0,1048	BY1B/00002390/1	402 100,00
Osielsko	Osielsko, ul. Polanka	168/53	0,1150	BY1B/00002390/1	441 200,00
Osielsko	Osielsko, ul. Polanka	168/57	0,1096	BY1B/00002390/1	406 800,00
Osielsko	Osielsko, ul. Polanka	168/60	0,1089	BY1B/00002390/1	404 200,00
Osielsko	Osielsko, ul. Polanka	168/64	0,1025	BY1B/00002390/1	392 900,00
Osielsko	Osielsko, ul. Poprzeczna	168/73	0,1494	BY1B/00002390/1	575 190,00
Osielsko	Osielsko, ul. Poprzeczna	168/74	0,1084	BY1B/00002390/1	476 960,00
Osielsko	Osielsko, ul. Poprzeczna	168/75	0,1065	BY1B/00002390/1	468 600,00
Osielsko	Osielsko, ul. Poprzeczna	168/76	0,1141	BY1B/00002390/1	502 040,00
Osielsko	Osielsko, ul. Poprzeczna	168/81	0,1054	BY1B/00002390/1	463 760,00

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronach internetowych: www.bip.osielsko.pl oraz www.osielsko.pl.

Bydgoszcz-Toruń/34429423